Nr. 134 (z dod. por.). Dnia 17 maja. Czwartek. Dnia 5 (17) maja 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G. w Berlinie i wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z Bożej łaski
MY, ALEKSANDER TRZECI,

Cesarz i Samowładzca Wszech Rosji, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki, etc., etc., etc.

Ogłaszamy wszystkim Naszym wiernym poddanym:

Wszechmocnemu Bogu podobało się powołać do Siebie najukochańszą Ciotkę Naszą Wielką Księżnę Katarzynę Michałównę. Jej Cesarska Wysokość zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w d. 30-ym kwietnia, w wieku lat 67.

Zawiadamiając o tem smutnem wydarzeniu i opłakując utratę najukochańszej Ciotki Naszej, której życie poświęcone było sprawom dobroczynności i oświaty, jesteśmy przekonani, że wszyscy Nasi wierni poddani podzielą smutek, jaki dotknął Dom Nasz Cesarski i połączą modlitwy swoje z Naszemi o spokój duszy zmarłej Wielkiej Księżny.

Dan w St.-Petersburgu w d. 1-ym maja, w roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc osiemset dziewięćdziesiątym czwartym, panowania zaś Naszego czternastym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości Ręką podpisano:

„ALEKSANDER."

— Jutro, o godzinie 8-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa w kaplicy Pana Jezusa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na tle ciszy politycznej, jaka zapanowała w Niemczech po tak denerwującym okresie parlamentarnym ubiegłej zimy, odbijają się tem plastyczniej: dyskusja nad surowym wyrokiem berlińskiego Landgerichtu na redaktorów ośmiu gazet i śmierć zasłużonego patrjarchy niemieckiego ciała dyplomatycznego, Schloezera. Nietylko stowarzyszenie dziennikarskie, ale i izba obrończa wnoszą skargi przeciw dyrektorowi Landgerichtu, p. Brausewetterowi, i prokuratorowi Benedixowi za ich tendencyjne wycieczki i zbyt „podmiotowe" zachowanie się w toku rozpraw znanego procesu. Chodzi już nietylko o rewizję procesu, ale o naganę dla tych urzędników, którzy zapomnieli, że wysokie ich i niezawisłe stanowisko wymaga przedmiotowego traktowania sprawy, bez przesądzania wyników głównej rozprawy. W najlepszym razie skończy się na tem, że p. Brausewetter nie będzie spełniał funkcyj sędziowskich nadal w procesach politycznych i prasowych.

Zmarły d. 14-go b. m. w Berlinie siedemdziesięciodwuletni były poseł pruski przy Watykanie, Curt v. Schloezer, zasłużył na zaszczytną kartę w historji

39)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

„Jest coś dla mnie niepojętego w mojej własnej istocie, coś, czego określić nie sposób. Niewytłumaczonem dla mnie jest to obudzone nagle pragnienie zbliżenia się do ojca, którego nie znam, którym uczono mnie pogardzać. Zarówno niewytłumaczonem, jak i te prądy, zwracające myśl moją ku rzeczom, które mi dawniej były zupełnie obojętne. W tej chwili naprzykład pojmuję, że wiara—uczucie dla mnie dotychczas niedostępne i zbyteczne—może dać człowiekowi równą siłę, jak miłość dla istoty, która przestała istnieć, stała się mniej niż mgłą, mniej niż cieniem, czemś, czego już niema ani w czasie, ani w przestrzeni... Może mieć wielką, potężną siłę ta wiara, która wśród łez, nieszczęść, śmierci, widzi gdzieś, kiedyś w przestworach niedostępnych ludzkiemu oku, w nieograniczonym żadnym kresem czasie—widzi wesele, szczęście, życie w zachwyceniu, nie kończącem się nigdy... Może mieć ogromną siłę taka wiara—ale czy ona jest szczęściem? czy nie nakłada krępujących więzów? czy nie nakazuje dla przywidzeń, które sprawdzonemi nigdy być nie mogą, poświęcać rzeczywistości,—wyzbywać się krótkich lecz pewnych, bo dostępnych, uchwytnych chwil szczęścia, upojeń, dla jakiegoś urojenia, któremu przeczą własne nasze pojęcia i przekonania o koniecznej znikomości wszystkiego? Siłę daje wiara, to pewna; to już wiem, bo czuję. Nie wiem *jeszcze*, czy dać może szczęście? Powiadam: „nie wiem *jeszcze*", bo sama sobie już nie dowierzam i być może, że to, co mi się zdaje ciemnem dzisiaj, rozjaśni się jutro, może jutro zaprzeczę temu, co twierdzę dzisiaj...

„To pewna, że wszystko w życiu człowieka, wszystko najdroższe mu nawet i najcenniejsze, nakłada na niego więzy. Chcąc być zupełnie swobodnym, musiałby wyrzec się wszystkiego—uczuć i związków wszelkich—a wówczas coby się z nim stało?... Musiałby przestać istnieć. I zdaje mi się, że właśnie owa potrzeba swobody z jednej, a niemożność uzyskania jej w życiu z drugiej strony wytworzyły w umyśle człowieka te pojęcia, które, lekceważąc to wszystko, co *jest*, każą pożądać i kochać przedewszystkiem to, czego się nie widzi, co jest w naturze swej i właściwościach zgoła inne, niż to, co istnieje na świecie.

„Żałuję, coraz mocniej żałuję, iż mnie nie nauczono wiary, iż mi nawet nie powiedziano, jak się ją zdobywa. Sama dziś, własną refleksją muszę dochodzić i gubię się w mętnych pojęciach. Zazdroszczę temu, który przed chwilą modlił się na placu, przed posągiem Madonny. Jabym z ochotą, gdybym mogła i umiała, modliła się także. Z tem samem uczuciem niewytłumaczonej tęsknoty, z jakiem przygarnęłabym się dziś do ojca mego, którego nie znam, który był mi dotychczas obcy i zupełnie obojętny, z tem samem uczuciem modliłabym się do Boga, gdybym mogła uwierzyć, że On mnie rzeczywiście słyszy i lituje się nad moją nędzą.

„Ojcze, któryś jest w niebie—mówiłabym—w tem wieczystem niebie nie kończącego się nigdy zachwytu, patrz, ja, stworzenie twoje, tułam się wśród znikomości i nędzy. Targają mną uczucia, które mnie bolą, poniżają i hańbią... Gubię się w tym odmęcie, a nie mam nikogo, któryby mnie ocalił. Ojcze mój!...

„Czuję, żem się uśmiechnęła. Gdybym mogła przypuścić istnienie szatana, tobym nieraz myślała, że on przychodzi do mnie, aby szydzić, w chwilach, w których dziwna tkliwość z głębi mojej istoty wydobywa się i opanować mnie usiłuje... Uśmiechnęłam się sceptycznie z tej modlitwy, wypisanej na tych samych kartkach, na których...

„Och, czego na nich niema? Jest całe życie, złożone z uśmiechów, łez, upojeń, szału, rozczarowań... Jest cała nędza, której kres w znieczuleniu śmierci.

„Jestem dziś stanowczo chora. Znużoną się czuję śmiertelnie a wiem, że spać nie będę, że skoro zgaszę światło, zaczną mnie prześladować zmory wspomnień i miłe teraźniejszości uczucie—wszystkie te więzy, które na mnie nałożyła przeszłość i to dzisiejsze jarzmo...

„Wyzwolić się! Zapomnieć o przeszłości, odpędzić myśli dziwaczne, które mnie od pewnego czasu nachodzą, a odżyć znów chwilą upojenia, rozkoszy. To jedno, co jest prawdą. Reszta urojeniem, fantazją, widziadłem chorej wyobraźni..."

Odrzuciła pióro i wyciągnęła białe ramiona, poruszając malutkiemi paluszkami, które w świetle lampy delikatne, różowe, rozprostowywały się, znużone pisaniem.

Czuła się rzeczywiście bardzo zmęczona. Oparła się znowu o poduszki kanapy, złożyła na nie głowę, przymknęła oczy i usiłowała nie myśleć.

Wyobrażała sobie, że znajduje się sama wśród niezmierzonych wód oceanu, które swym jednostajnym szumem kołyszą ją do snu. Świat cały, dawniejsi i teraźniejsi ludzie, zniknęli z przed jej oczu,—nie ma żadnych trosk, ani uczuć—samotność i cisza....

Opanowywało ją zwolna odrętwienie jakby senne, z którego ją ocucił odgłos kroków na korytarzu.

To Leszczyc powracał!

Janina porwała się z kanapy i szybko podbiegła ku drzwiom, łączącym jej pokój z pokojem męża. Zamknęła je na klucz, zgasiła lampę i rzuciła się na łóżko.

Dreszcz nią wstrząsał a głowa pałała; myśli wikłały się bezładnie. Chwilami przejmował ją lęk, że Leszczyc dojrzał może z ulicy światło w jej oknach i, pomimo bardzo spóźnionej pory, mówić z nią dziś jeszcze zechce; może zechce przepraszać za poprzednią scenę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dyplomatycznej naszego czasu. Gdy w r. 1882-im książę Bismark uczuł potrzebę położenia kresu nieopatrznie wszczętemu przez siebie samego ręka w rękę z Falkiem *kulturkampfowi*, wysłał p. Schloezera do Rzymu w roli posła pruskiego przy kurji papieskiej. I dużemu taktowi, delikatnej wyrozumiałości, taktycznemu sprytowi Schloezera powiodło się w niedługim czasie pousuwać piętrzące się z doby ustawodawstwa majowego kamienie obrazy, tak, że w ciągu lat kilku przeszłość po obu stronach była zapomniana i prawidłowe stosunki wróciły. Przed półtora rokiem p. Schloezer dość nagle opuścił stanowisko zaufania przy Ojcu św. Ten epizod w historji współczesnej dotąd niewyjaśniony. Czy p. Schloezer był niezadowolony z „nowego kursu", czy „nowy kurs" z p. Schłoezera, dosyć, że niespodziewanie nadeszła dymisja czy rezygnacja. Organy bismarkowskie kilkakrotnie już podnosiły kwestję Schloezera, jako grawamen przeciw dzisiejszym rządom. Tu dodać wypada jeszcze, że zmarły był potomkiem znanego w XVIII-ym wieku wybitnego publicysty niemieckiego i że sam był autorem cennych studjów historycznych, zwłaszcza z dziejów pruskich prowincyj wschodnich.

Silne wrażenie we Francji sprawiła mowa, którą w sobotę wygłosił minister oświaty i wyznań, p. Spuller, do duchowieństwa w Poitiers. Opiewa ona dosłownie:

„Moi panowie! Jestem głęboko wzruszony, widząc was zgromadzonych w tak wielkiej liczbie; obecność wasza nie dziwi mię wszakże, jestem bowiem pewnym uczuć, jakie ją wam natchnęły. Świeżo dopiero dał wam rząd dowody pieczołowistości, jaką zarząd tej wielkiej djecezji otacza, obierając tak doświadczonego biskupa, który niebawem zasiądzie na stolicy w Poitiers. Pozostawiam na boku kwestje religijne, pragnąc dotknąć tylko stosunków kościoła i państwa. Co się ich tyczy, miałem świeżo sposobność do wypowiedzenia się o nich z mównicy parlamentarnej; oświadczam wszelako równocześnie, iż rzeczpospolita musi uważać dla siebie za rzecz honoru obronę nietykalności praw, służących władzy cywilnej. Z tej linji nie zboczę nigdy. Wykonam ten program tem ściślej, im bardziej chcą go wypaczyć lub fałszywie zrozumieć. Obowiązek mężów stanu, którzy wiedzą, do czego dążą, którzy kierują się zasadami, nie przejściowemi namiętnościami, wymaga, aby nie dali się sprowadzić z obranej drogi fałszywemi komentarzami. Mówię o tem z całą świadomością i nie odstąpię nigdy tej reguły."

Pod fałszywemi komentarzami rozumiał p. Spuller oczywiście owe zgryźliwe napaści radykałów i socjalistów na politykę wyrozumiałości dla kościoła, jaką minister „nowym duchem" nazwał i która ulega tylu szykanom z tej strony. Powołując się na program, wytknięty polityce kościelnej rządu z trybuny parlamentarnej, p. Spuller ugodził zarazem rykoszetowym ciosem w arcybiskupa lugduńskiego, msgra Couillée, którego pozbawił pensji za opór przeciw ustawie o zarządzie majątku kościelnego. W tej ostatniej sprawie toczą się obecnie rokowania pomiędzy p. Spullerem a nuncjuszem papieskim w Paryżu, msgrem Ferratą.

Gabinet angielski pokonał wprawdzie opozycję 14-ma głosami przy drugiem czytaniu bilu budżetowego, wszakże obecnie nastąpią obrady komitetowe nad nim, a sir Wiljam Harcourt drży o los swojego podatku od piwa i wódki, na którym opiera się cały budżet, kwitnący zresztą niedoborem. Irlandczycy odpychają nowy podatek, bez którego niedobór wzrósłby w zastraszający istotnie sposób. W ogóle rola rządu, wobec zdrobniałej do kilkunastu głosów większości, jest bardzo trudną. Lord Rosebery poczynił obietnice na prawo i lewo, których sesja obecnie ziścić nie zdoła: radykalistom przyrzekł reformę wyborczą, irlandczykom restytucję dzierżawców, walijczykom rozdział kościoła od państwa, szkotom *home rule*, postępowcom londyńskim reformę municypalności, robotnikom nowy bil fabryczny. Gdzież tu znaleźć czas na tak olbrzymi program, a żadne ze stronnictw czekać nie chce! Nie dziw, iż zapowiedzi powszechnych wyborów w lipcu mnożą się i potężnieją.

Br. Z.

Otwarcie wystawy powszechnej w Antwerpji.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warsz.*)

Antwerpja, w maju.

Raz wtóry dzisiaj od czasów oswobodzenia Skaldy kolebka Rubensa godową przybiera szatę, by przyjąć reprezentantów narodów, przybywających na inaugurację naszej World's fair.

Już wczoraj rozpoczęła się uroczystość wielka recepcją, daną w salach ratuszowych przez radę miejską oraz komitet centralny na cześć reprezentantów prasy zagranicznej. Dzisiaj od samego rana ruch w mieście panuje nie do opisania. Kilkunastu specjalnemi pociągami i parowcami przybywają ciekawi ze stolicy i miast okolicznych. Około godziny 10-ej zrana w okolicach dworca kolei, na który pociąg dworski ma zajechać, przecisnąć się prawie wśród tłumów trudno; o znalezienie miejsca w tramwaju lub dorożce niema mowy, kawiarnie i hotele przepełnione. Około południa rozpoczyna się na wielkich bulwarach defilada całej załogi antwerpskiej, oraz gwardji obywatelskiej, mających na 3-wiorstowej przestrzeni pomiędzy dworcem a placem wystawy tworzyć szpaler, wśród którego pochód królewski przejedzie. Złociste mundury dostojników cywilnych i wojskowych kąpią się w promieniach słońca, które zawitało po kilku dniach deszczu i słoty. Około 12½ nadchodzi z muzyką kompanja strzelców, mająca pełnić służbę honorową na peronie oraz szwadron kawalerji, dla towarzyszenia pochodowi królewskiemu. Wkrótce potem zaczynają się zjeżdżać na dworzec kolei, zamieniony na złocisty pawilon, wyłożony pąsowym aksamitem o herbach Belgji i państwa Kongo, naczelnicy władz tutejszych, aby powitać swego monarchę.

Z uderzeniem godziny 1¼ salwy armatnie, fanfary i dźwięki brabançonne'y oznajmiają nam nadejście nadzwyczajnego pociągu dworskiego. W świcie królewskiej znajdują się: hrabia i hrabina Flandrji, księżniczki: Henrjetta i Józefina, książę Albrecht i książę Karol Hohenzollern, oraz arcybiskup Malines, kardynał Goossens. Prócz tego jenerał-adjutanci, szefowie gabinetów cywilnego i wojskowego, członkowie ministerjum, prezydenci izb i t. d. i t. d. Po zwykłych ceremonjach powitalnych orszak królewski, składający się z 12-tu czterokonnych galowych pojazdów, ruszył w stronę wystawy. Karetę królewską konwojowali: jenerał-lejtnant Bouyet, komendant twierdzy antwerpskiej, oraz jenerał-major gwardji obywatelskiej Villaert, wśród entuzjastycznych: *vive le roi*. Z domów ulic, któremi orszak królewski przebywa, powiewają flagi o barwach belgijskich i miasta Antwerpji. O godzinie 2-ej pojazdy dworskie zatrzymują się przed głównem wejściem wystawy, zamienionem na wspaniały salon recepcyjny.

Tutaj oczekują króla członkowie ciała dyplomatycznego, między którymi spostrzegamy także nuncjusza Stolicy Apostolskiej, oraz komitet centralny, w którego imieniu przemawia prezydent tegoż, hr. de Pret Roose de Callesbergh, zaznaczając, że tylko pod tak wysokim protektoratem wystawa dzisiejsza pomyślne rezultaty osiągnąć mogła. Król Leopold II-gi krótko lecz treściwie na słowa powitania odpowiedziawszy, ogłosił wystawę jako otwartą.

Przy wejściu do działu przemysłu belgijskiego wygłosił piękną mowę, nacechowaną dokładną znajomością sztuki retorycznej, minister rolnictwa i przemysłu De Bruyn, prezes honorowy komitetu wykonawczego, wskazując na doniosłe znaczenie przemysłu w Belgji, oraz na szybki jego rozwój. Poczem orszak królewski, zatrzymując się od czasu do czasu przy ważniejszych okazach, przebywał z kolei działy Belgji, Niemiec, Anglji, Indyj Wschodnich, Francji, Rosji, Włoch, Austro-Węgier, Hiszpanji, Portugalji, Szwecji, Norwegji, Szwajcarji, Japonji, Chin, Bułgarji, Liberji, Persji, Ameryki, Holandji, wszędzie witany hymnami poszczególnych narodów oraz entuzjastycznemi na cześć jego okrzykami.

Około godz. 3-ej po południu zajęli królestwo wraz ze świtą i ciałem dyplomatycznem miejsca na gustownie i bogato przybranej trybunie w „*salle de fêtes*", gdzie nastąpiło wykonanie kantaty „*Le génie de la patrie*" Piotra Benoit, pod osobistem mistrza kierownictwem. Wspaniałe akordy marsza tryumfalnego z piersi 1,300 śpiewaków przy akompanjamencie doborowej orkiestry, złożonej z 150-ciu artystów muzyków, zyskały sobie zaszczytne uznanie dostojnych gości, którzy mistrzowi flamandzkiemu nie szczędzili oklasków i owacyj. Ich królewskie moście, zwiedziwszy następnie dział wystawy kongolejskiej, w którym monarcha, niejedną spędzić przyrzekł chwilę, aby choć w ten sposób módz uprzytomnić sobie stosunki i obyczaje swojej ulubionej kolonji, uda-

---

Msza papieska.

VIII.

Być w Rzymie a nie widzieć Papieża, znaczyło zawsze to samo, co wyprawa nieudana. Żądza oglądania na własne oczy następcy mocarzów, którzy objęli kiedyś dziedzictwo po cezarach Romy, wyszedłszy z katakumb i ciemnych lochów więziennych, trawi nie samych tylko katolików. Dobijają się o ten zaszczyt wszyscy cudzoziemcy, przybywający do miasta wiecznego.

Dawniej można było łatwiej, kosztem kilku odebranych kułaków, zaspokoić ciekawość. Ojciec św. pokazywał się, jak wiadomo, trzy razy do roku każdemu, kto go chciał oglądać, a raczej, kto potrafił sobie zdobyć miejsce na obszernym placu przed katedrą św. Piotra, lub na dachu kolumnad, tworzących rodzaj wspaniałego, jedynego w Europie zajazdu. *Pontifex maximus* wychodził na jeden z balkonów, znajdujących się z przodu kościoła, i dawał błogosławieństwo *urbi* i *orbi*. Sto tysięcy ludzi czekało zwykle na tę chwilę uroczystą.

Dziś trudniej zbliżyć się do oblicza głowy kościoła katolickiego. Ojciec św., zamknięty w obrębie swojego pałacu, nie pokazuje się już ludowi. Widzieć go można tylko przy ołtarzu, lub na audjencji publicznej.

Przystępu do Ojca św. broni bardzo starannie monsignor Cagiano de Azeveda, ochmistrz dworu papieskiego. W sali poczekalnej, poprzedzającej jego gabinet, wiszą na ścianach karty z przestrogą drukowaną treści następującej: „Nie udziela się nikomu audjencji na zasadzie kart wizytowych". Znaczy to, że każdy, kto się chce rozmówić z ochmistrzem, powinien mieć z sobą polecenie kogoś znajomego monsignorowi. Przepisu tego przestrzega służba tak troskliwie, że nie wpuszcza nawet księży, nie zaopatrzonych w rekomendacje piśmienne.

Bardzo to słuszna przezorność, w razie bowiem przeciwnym zalegałyby tłumy zwykłych gapiów korytarze i biura Watykanu. Nawet gwardja papieska, chociaż składa się z rosłych i zuchwało wyglądających wojaków, nie dałaby sobie rady z anglikami i amerykanami. Zarzuciliby ją...: Baedekerami.

Audjencja u monsignora de Azeveda odbywa się bardzo szybko. Lokaj wnosi list, za chwilę wraca i otwiera podwoje. W gabinecie, za długim stołem, siedzi młody, przystojny brunet, pochylony nad papierami. Gdy odczytał pismo, podnosi głowę i pyta petenta po francusku: jak długo zabawi pan w Rzymie? Odpowiedź zapisuje na marginesie listu, podkreśla adres czerwonym atramentem i audjencja skończona. W kilka dni potem odbiera się w hotelu zawiadomienie z kancelarji papieskiej, że Ojciec Św. odprawi tego a tego dnia, w tej a tej kaplicy mszę św., na którą należy przybyć we fraku i w białym krawacie, gdy się jest mężczyzną, zaś w czarnej sukni i z czarnym welonem na głowie, gdy się należy do płci nadobnej. Łaski tej nie odmawia się zwykle żadnemu katolikowi, popartemu przez jakiegoś dygnitarza kościelnego.

W dniu oznaczonym ubiera się tedy balowo i jedzie się do Watykanu.

Na wszystkich wschodach i w korytarzach, wiodących do kaplicy, wskazanej w zawiadomieniu, spotyka się gwardzistów papieskich w pełnych uniformach, z białemi kitami na hełmach. Dorodni, wspaniali w barwnych, bogatych mundurach wskazują cudzoziemcowi uprzejmie drogę do kaplicy. Przed samemi drzwiami przechadza się ich kilku. Jeden z nich odbiera bilet i odsuwa portjerę.

Wchodzi się do kaplicy i nie widzi się na razie nic, oprócz tłumu głów płci obojga. Tuż przy drzwiach stoi świecki szambelan we fraku, z łańcuchem złotym na szyi, obok niego kilku gwardzistów i lokajów w jedwabnych, czerwonych sukniach.

Wązką, podłużną kaplicę, zastawioną ławkami bez poręczy, wypełnia szczelnie kilkaset osób. Głowa tłoczy się obok głowy, ramię dotyka ramienia, a każda z tych głów zwraca się w stronę ołtarza, kręci się ciągle, wciska w szczeliny między inne głowy. Każdy chciałby być jak najwyższym, aby mógł jaknajwięcej widzieć.

Widzieć, nic tylko widzieć...

Ten i ów wydobywa lornetkę, wchodzi na ławkę i rozgląda się, jak w teatrze.

Cały ten tłum, trawiony ciekawością, milczy, powstrzymuje oddech, bo właśnie czyta Ojciec św. ewangelję. Nie widać go, ale głos jego dochodzi wyraźny, silny, aż do samych drzwi kaplicy. Słysząc ten głos z oddalenia, wolnoby słusznie wnioskować, że wypływa on z piersi, jeżeli nie młodego, to przynajmniej mężczyzny w sile wieku. Tymczasem przekroczył Leon XIII-ty już dawno, jak wiadomo, progi lat sędziwych.

Stoi on przed ołtarzem szczupły, zgarbiony, podtrzymywany z obu stron przez prałatów. Do mszy służą mu kanonicy św. Piotra. Z prawej i lewej strony ołtarza trzymają straż oficerowie gwardji z dobytemi szablami, które opuszczają podczas Podniesienia z brzękiem na stopnie marmurowe.

Ojciec św. czyta sam całą mszę i wykonywa sam wszystkie czynności. Wtórują mu z chórku śpiewacy papiescy pod kierownictwem znanego powszechnie Mustafy.

Co z oddalenia drażniło ciekawość, traci zwykle na miejscu na rozmiarach i sile. Podbudzona wyobraźnia, spodziewająca się jakichś niezwykłych wrażeń i wzruszeń, doznaje na mszy papieskiej zawodu, jak w ogóle wszędzie.

Na nabożeństwie, któremu przewodniczy najwyższy kapłan wielkiego wyznania, spodziewa się profan przedewszystkiem gorącej modlitwy. Spodziewa

ły się do Vieil Anvers, bezsprzecznie najwięcej zajmującej części naszej tegorocznej wystawy.

Przy zwodzonym moście oczekiwał wysokich gości jeden z inicjatorów Starej Antwerpji malarz Van Cuyck, w czarnym ubiorze starosty wraz z pachołkami i gronem dziewic w średniowiecznych strojach, doręczając monarsze klucz od bram miasta. Poczem przy dźwiękach ówczesnej muzyki nastąpił procesjonalny pochód wśród ulic minjaturowego miasta, którego każdy zakątek jest prawdziwem arcydziełem sztuki. Mieszkańcy poszczególnych domów, przybrani w charakterystyczne owoczesne kostjumy, zalegali ulice, co stanowiło obraz nad wyraz malowniczy. W ratuszu dostojni goście umieścili w pamiątkowej złotej księdze swoje podpisy, a poleciwszy twórcom Starej Antwerpji zdejmowanie jaknajwiększej ilości szkiców, aby artystyczne to cacko choćby na płótnie zostało zachowanem, udali się do pobliskiego salonu sztuk pięknych.

Po krótkim pobycie tutaj królewstwo, wyraziwszy raz jeszcze promotorom wystawy swoje zadowolenie, oraz przyrzekając częste odwiedziny, udali się wraz ze świtą w tym samym porządku i wśród tych samych objawów entuzjazmu na dworzec wschodni, zkąd nadzwyczajny pociąg dworski o godz. 6-ej min. 10 powiózł dostojnych gości do stolicy.

Nadmienić mi wreszcie wypada, że tak na wystawie samej, jak i na przylegających bulwarach ruch w czasie uroczystości inauguracyjnej panował nie do opisania. W rozległym parku wystawy, gdzie koncertowały kapele pułków gwardyjskich i tutejszego garnizonu, ścisk tamował wszelką wolność ruchów. Naliczono do 35,000 płatnych wejść, do czego dodać trzeba około 25,000 abonamentów.

W chwili, kiedy to piszę, przez rzęsiście iluminowane ulice miasta przeciąga pochód z pochodniami, którego wysokie rydwany, przedstawiające sceny mitologiczne lub fantastyczne *„fin de siècle"* o różnobarwnem artystycznem oświetleniu, malowniczo zarysowują się na bezgwiaździstem tle horyzontu.

B. K.

WYBORY.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Radom, d. 16-go maja.

Wracając raz jeszcze do wczorajszych obrad przedwyborczych, jakie w poprzedniej korespondencji naszkicowałem, zaznaczyć mi wypada szereg postulatów, które *privatim* stowarzyszeni łącznie z przedstawicielami władz instytucji przedyskutowali, zanim je w formę wniosków ujęto.

Krytyczny ich rozbiór przeprowadził stowarzyszony gubernji radomskiej i kieleckiej a radzca dyrekcji głównej okręgu kieleckiego, p. Eustachy Dobiecki, wnikając w treść desideratów. Redakcji ostatecznej wniosków dopełnił p. Albin Rudzki. Dotykały one głównie zmian formalności przy zaciąganiu nowych pożyczek, mianowicie uznawały potrzebę zniesienia klauzuli co do uprzedniej spłaty zaległości, zanim decyzja co do udzielenia pożyczki na dobra nastąpi. Niemniej obszernie roztrząsano sprawę założenia towarzystwa ubezpieczenia od gradobicia, a z czasem i od ognia, a projekt ten zdaniem wnioskodawców, przy wyjednaniu poparcia ministerjum rolnictwa, mógłby w obecnej chwili liczyć na przychylne przyjęcie sfer decydujących.

Rankiem przybyło jeszcze kilkudziesięciu stowarzyszonych, a o godz. 9-ej znaleźli się wszyscy w nawie kościoła po-bernardyńskiego na nabożeństwie.

Po otwarciu posiedzenia przez p. gubernatora radomskiego, prezes wyborów, Seweryn hr. Jezierski, utworzył biuro wyborcze, złożone z pp.: hr. Zygmunta Wielopolskiego z Ostrowca, Augustyna Komornickiego z Cychrów i Zygmunta Leszczyńskiego z Kaliszan, i zagaił posiedzenie starannie z materjału cyfrowego opracowanem przemówieniem. Powitawszyna wstępie zebranych jędrnemi a ciepłemi słowy, w dalszym toku wygłosił hr. Jezierski niejako *resumé* dokonanych reform, kładąc nacisk na wysoką staranność i świetne ich przeprowadzenie, za co się uczestnikom tego dzieła wysoka podzięka od wszystkich ziemian należy. Rozbierając tak punkt za punktem osiągnięte już rezultaty, wykazywał w dalszym ciągu przewodniczący niektóre drobne w obowiązujących formalnościach usterki, jakieby z korzyścią w odpowiedniej chwili usunąć należało. Między innemi zwrócono w przemówieniu uwagę na niezupełną ścisłość okręgów taryfowych, obowiązujących przy dopełnianiu taksy szacunkowej. Tak np. powiat konecki, mający wyborną komunikację, rozwinięty przemysł fabryczny, a ztąd i wygodniejsze warunki handlowe, zaliczony jest do taryfy II-ej klasy, gdy w istocie na pierwszem miejscu stać powinien.

Pracowicie zredagowanego przemówienia wysłuchano z należytem uznaniem.

Rezultat wyborów dał następujący wynik:

Do komitetu: p. Karol Sosnowski z Grzegorzowic 49 gł. (ponownie); do dyrekcji głównej p. Zdzisław Reklewski z Konar 93 gł. (ponownie).

Dwaj dotychczasowi radzcowie dyrekcji szczegółowej pp. Załęski i Maksymiljan Skotnicki z powodu interesów osobistych uchylili się od dalszego piastowania mandatów. Na ich przeto miejsce powołano pp. Władysława Dobieckiego z Sadów 83 gł. i Antoniego Sobieszczańskiego ze Zbożenny 43 gł. Trzecim radzcą dyrekcji szczegółowej został ponownie 87 głosami obrany p. Napoleon Strzembosz z Milejowic.

Zastępcami do komitetu: p. Henryk Zarzycki z Nasławic 73 głosami a więc znaczną większością, gdyż reszta głosów rozstrzeliła się; do dyrekcji głównej Zygmunt hr. Wielopolski z Ostrowia gł. 40.

Do dyrekcji szczegółowej na pierwszego zastępcę powołano p. Feliksa Boskiego z Zalesia, na drugiego p. Włodzimierza Karskiego z Klimontów.

Na prezesa przyszłych wyborów zaproszono jednomyślnie p. Juljusza Załęskiego z Przezwód, a na zastępcę p. Mieczysława Jasińskiego z Witosławic.

Stowarzyszonych stanęło do urny przy początkowych wyborach 105, później 109.

W przerwach między głosowaniem podejmował wszystkich obecnych z wylaną gościnnością prezes tutejszej dyrekcji szczegółowej p. Grodziński.

Komisja rewizyjna, do której weszli panowie: Henryk Zarzycki z Nasławic, Michał Karski z Włostowa i Ludwik Lipski z Klikawy, znalazła biuro dyrekcji w zupełnym porządku.

Już tego dnia wieczorem większość stowarzyszonych rozjechała się pod wiejskie strzechy, pozostali zaś w pojedynczych kółkach komunikowali sobie wzajemnie o stanie urodzajów, trapiącej rolnictwo suszy i tym podobnych kwestjach mniej wesołego nastroju.

Kazimierz Laskowski.

Coś nowego o Hamlecie.

Coś nowego o Hamlecie! Taka zapowiedź wzbudza niepokój, a jednak oczekiwano „czegoś nowego", skoro prof. br. Berger miał mieć w Towarzystwie literackiem w Wiedniu wykład publiczny o Hamlecie. Oczekiwanie nie zawiodło, a owo „coś nowego" okazało się wcale oryginalnem. Streścić je można tak:

Zagadka w Hamlecie jest niewyczerpaną, wszelkie badania są albo niewystarczające, albo uczoną, a przecież nic nie uczącą łamigłówkę, dalszym badaniom nigdy nie będzie końca, zawsze będzie możliwem przynieść coś nowego.

Prelegent sam nie rozbierał problematu o Hamlecie—pisał o nim dwie rozprawy, które sam zalicza do rzędu jednodniówek. Uzasadniał tylko powyższe twierdzenia o niewyczerpalności tego problematu. Aktor, który się zagłębia w badaniu tego problemu, odkrywa tajniki, rozwiązuje zagadki, filozofuje i rozprawia—zwykle grać Hamleta nie umie w sposób przekonywujący. Wielcy aktorzy nie umieją rozprawiać o postaciach, które grają. Językiem bowiem dla aktora utalentowanego, z temperamentem twórczym jest, jego gra, ton, akcent, charakteryzacja i mimika. Jego pojęcia i uczucia wcielają się w jego grę i tylko w grę, bezpośrednio; inni o tem niech rozprawiają, co on daje, niech sądzą, czy dał prawdę, czy dał człowieka, postać zrozumiałą, choćby zupełnie inną, niż ją inni aktorzy dają.

Badania problematu Hamleta są po większej części bezcelowe, jałowe, a o ile mają pretensję do ostatecznego rozwiązania, są zupełnie w założeniu chybione. W tej mierze niema znaczenia nawet własne orzeczenie albo spowiedź autora. W prawdziwem dziele sztuki mieści się nierównie więcej, niż autor sam zamierzył; w tem jest znamię boskiego pierwiastku w sztuce, albo (mówiąc stylem t. zw. pozytywnym) po za tem, co autor świadomie chciał stworzyć, tkwi w dziele jego wszystko to, co wiek, otoczenie, co natura człowieka, co cały dobytek cywilizacyjny tam wnosi. Dzieło sztuki staje się przez to tak pełnem treści i niewyczerpanem, i tak samo na każdego człowieka inaczej oddziaływa, jak samo życie i przyroda. Seibel powiedział: „Niedaleko zajechał ze swoją poezją, w czyich wierszach nie mieści się więcej, niż on tam włożył..."

Hamlet, dramat i postać są właśnie takiemi pełnemi, prawdziwemi dziełami sztuki. Nie ulega wątpliwości, że Shakespeare tworząc, starał się role do usposobień i temperamentów aktorów, kolegów dostosowywać. Jednakże postacie jego nie są ujęte w ciasne ramki, nie są wtłoczone w jakieś rysopisy, jakieś listy gończe, jak to bywa w sztukach najnowocześniejszych. Tutaj są figury opisane najszczegółowiej, autor daje ich fotografję; są to figury nie głębokie, ale o jednem jakiemś zacięciu.

I cóż widzimy? że oto aktorzy słabi figury te nowoczesne grają najlepiej; nie potrzeba bowiem do tego talentu twórczego, ani tego wewnętrznego niepokoju i parcia, które się wciela w postacie i kształtuje je w sposób oryginalny. Wystarcza tutaj wprawa i talent naśladowczy, gdyż te płytkie postacie można szablonowo urobić i zupełnie już intencjom autora odpowiedzieć. Przeciwnie, wielcy aktorzy utykają, nie wiedzą, co zrobić z takiemi figurami.

Postać Hamleta przeciwnie wymaga samodzielności ze strony aktora; nie idzie o badanie jej filozoficzne, ale o zindywidualizowanie w sposób własny, oryginalny, a taki, żeby widz, słuchacz odniósł wrażenie prawdy, żeby Hamlet taki, jakim go aktor daje, był pełnym. Postać ta jest tak dalece ludzką, że bardzo często w życiu spotykamy ludzi rozmaitych temperamentów i pojawów, którychnazywamy naturami hamletowemi.

Z uwag tych i spostrzeżeń wynika, że problemat Hamleta, jako niewyczerpany, nie daje się rozwiązać teoretycznie; wszelkie takie badanie, im więcej będzie wyrafinowane, tembardziej będzie się oddalać od żywej prawdy; analiza nie złoży całego człowieka. Natomiast problemat ten daje się rozwiązać praktycznie, raczej artystycznie, ze stanowiska aktora. Aktor utalentowany ma prawo i może dać nam Hamleta takiego, jakim się on jemu przedstawia; jeżeli aktor jest artystą prawdziwym, to jego przedstawienie będzie prawdziwem. Stosownie do talentu, intuicji, temperamentu aktora, będzie to przedstawienie Hamleta za każdym razem odmienne, a każde może być równie prawdziwe.

Takie bogactwo, taka pełnia twórczości tkwi w tej postaci, że utalentowany aktor może ją po swojemu wyrzeźbić, ale i najdoskonalsza taka rzeźba nie będzie ani ostateczną, ani jedyną, gdyż problemat jest niewyczerpany, każdy nowy aktor-artysta w nowy sposób może go rozwiązywać.

Sądzimy, że warto było streścić te poglądy, gdyż w każdym razie są oryginalnemi.

Dodamy jeszcze tylko jedną uwagę prelegenta: Zdarza się, że dobrzy aktorzy o postaciach odtwarzanych przez siebie dają czasem wyjaśnienia, starają się robić i drugim swój sposób gry zrrzumiałym. Wyjaśnienia te jednak nawet w takim razie są zaledwo słabem echem, jest to jąkanie się—gdyż wymową aktorów jest tylko ich gra. Nie o to idzie, żeby aktor był uczony, t. zw. myślący, ale o to, żeby się przejmował rolą, żeby w siebie postać chłonął, a potem na scenie przedstawiał ją z piętnami własnej indywidualności. Wtedy będzie gra jego sztuką, nie zaś naśladownictwem, ani rutyną; postacie jego będą prawdziwemi, będą żyć, inaczej zaś są manekinami, któremi wprawna ręka porusza; wtedy one żywych ludzi tylko udają—a udawanie publiczności nie pozyskuje, bo jest tylko cieniem sztuki i prawdy, które wymagają twórczości. *A.*

Wiedeń, 30-go kwietnia.

Wiadomości bieżące.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż pierwsza sesja rady gospodarstwa wiejskiego przy ministerjum rolnictwa otwarta zostanie w końcu b. m. i potrwa cały miesiąc do końca czerwca.

= Według informacyj *Now. wr.*, w tych dniach pomiędzy ministerjum spraw zagranicznych a poselstwem hiszpańskiem w Petersburgu nastąpiła wymiana not ostatecznych, dotyczących ratyfikacji tra-

---

się niesłusznie, sama bowiem natura takich zebrań wyklucza głębsze skupienie.

Audytorjum, składające się przeważnie z cudzoziemców, którzy przybyli z różnych części kuli ziemskiej, aby „widzieć Papieża", nie modli się, lecz patrzy, ześrodkowując wszystkie swoje władze i pragnienia w oku. Każdy chce pochwycić jakiś rys, jakiś ruch Ojca św., aby rozpowiedzieć w domu, co zauważył.

Ten charakter „widowiskowy", że się tak po barbarzyńsku wyrażę, nie wytwarza atmosfery sprzyjającej modlitwie, która potrzebuje ciszy, samotności. oderwania się od świata, jak każdy wzlot duszy albo serca. Nikt nie kocha się, nie zapala, nie skarży się głośno wobec licznych a nadomiar wyfrakowanych świadków. Modlitwa nie znosi ceremonjału i licznego towarzystwa.

Widziałem w życiu tylko dwa razy prawdziwą modlitwę. Raz w Częstochowie, drugi raz w Warszawie, w kościele WW. Świętych.

Na Jasnej Górze był wprawdzie tłum, ale nieszczęśliwy, który rzucał boleść swoją pod stopy Matki Bożej, nie widział go. Był zupełnie sam wśród otaczającego go gwaru. Sponiewierany przez jakieś wielkie cierpienie, wcisnął się pod ławkę i prosił o coś oczyma, utkwionemi w obraz cudowny.

W Warszawie, w dolnym kościele WW. Świętych płakała jakaś kobieta. Wsunięta w najciemniejszy kąt, przylepiona jakby do muru, skulona, pokorna, roniła łzy ciche. I tu i tam skryła się modlitwa przed ciekawością obojętnych, nie szukając pośrednictwa między sobą a Bogiem.

Wspaniałe katedry, takie jak medjolańska, florencka albo rzymska, i świetne nabożeństwo nie pociągają natur głębszych. Być one muszą jako świadectwa potęgi wielkiego wyznania, prawdziwa jednak modlitwa nie w ich świetnych murach przebywa. Mieszka ona cichtniej w skromnym kościołku wiejskim.

Teodor Jeske Choiński.

ktatu handlowego russko-hiszpańskiego. Co do wszystkich głównych punktów nastąpiło już zupełne porozumienie pomiędzy obydwoma rządami.

= *Now. wr.* donosi, iż departament wyznań obcych opracował nową ustawę, na której zasadzie skasowane zostaną patronaty ziemiańskie w sprawach kościoła ewangelicko-luterańskiego. Mianowanie pastorów na probostwa odbywać się odtąd będzie nie z wyboru i na życzenie ziemian, lecz z nominacji departamentu wyznań, przyczem kandydatów przedstawiać będą departamentowi jeneralni superintendenci.

= *Birż. wied.* donoszą: Niedawno senat rządzący wyjaśnił kwestję, dotyczącą kwalifikacji przestępstwa, zdarzającego się dość często w życiu potocznem. Chodziło mianowicie, jak należy kwalifikować zabranie przez robotnika lub służącego rzeczy, znajdujących się pod jego dozorem a stanowiących własność gospodarza lub pana, czy jako przywłaszczenie, czy jako kradzież domową. Senat wyjaśnił, że przestępstwa tego rodzaju należy karać, jako kradzież domową.

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum finansów poruszono kwestję wprowadzenia z początkiem r. p. rządowego monopolu wódczanego w gubernjach: besarabskiej, wołyńskiej, ekaterynosławskiej, kijowskiej, podolskiej, połtawskiej, taurydzkiej, chersońskiej i czernihowskiej.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, ministerjum finansów wraz z ministerjum spraw wewnętrznych postanowiły przyjść z pomocą organizowaniu w obrębie państwa domów pracy. W najbliższej przyszłości projektowane jest otwarcie nowych domów w Kijowie, Warszawie i Charkowie.

= *Torg. prom. gaz.* donosi, iż wobec zwiększenia liczby inspektorów podatkowych przy ministerjum finansów czynność pobierania stempla spadkowego, która dotychczas należała do funkcyj organów ministerjum sprawiedliwości, postanowiono powierzyć organom ministerjum finansów.

= Ministerjum oświaty zawiadamia w *Praw. wiestn.*, że od d. 15—20 sierpnia r. b. w Sztokholmie zbierze się X-ty kongres międzynarodowy amerykanistów, na którym czytane będą referaty z zakresu historji Ameryki północnej i południowej. Informacyj udziela sekretarz komitetu organizacyjnego Carl Bovalius (*Stockholm Biologisca Muséet*). Składka członkowska wynosi 12 fr. i winna być złożona na ręce konsula Alberta Starcka (*Stockholm 20 Skeppsbron*).

= Skutkiem rozporządzenia JE. p. ministra spraw wewnętrznych, redakcja art. 64-go przepisów pocztowych zmieniona została w ten sposób, że w razie wykrycia pieniędzy w listach zwyczajnych pod opaską, lub w posyłkach wartościowych, konfiskowana będzie nie cała suma, lecz tylko część czwarta, pozostała zaś suma wraz z korespondencją lub posyłką doręczona zostanie według adresu. Obecnie główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że z decyzji p. ministra spraw wewnętrznych, połowa skonfiskowanej w takich razach sumy (czwartej części) idzie na rzecz tego urzędnika pocztowego, który nieprawnie przesyłane pieniądze wykrył, druga zaś część podzielona będzie pomiędzy uczestniczącymi w otwieraniu podejrzanej posyłki lub korespondencji i w spisywaniu protokułu.

= Dzisiejsza *Gaz. polic.*, donosząc, że niebawem dokonany zostanie w Warszawie spis koni, ogłasza następujące szczegóły: 1) Spis dotyczy wszystkich koni, nie wyłączając nawet zwolnionych od dostawy dla wojsk, a mianowicie: a) pozostających w stajniach dworskich i Rodziny Cesarskiej; b) należących do poselstw oraz poddanych tych państw, z któremi zawarte zostały specjalne konwencje co do uwolnienia od rekwizycji; c) należących do jenerałów, oficerów sztabowych i urzędników klasowych; d) będących własnością urzędników policji wykonawczej; e) koni pocztowych; f) ogierów i klaczy, utrzymywanych dla przychówku w stadninach państwowych i w prywatnych stadninach rozpłodowych. 2) Przed spisem na 7 dni naprzód należy sporządzić listy imienne właścicieli koni w 2-ch egzemplarzach; komisarze cyrkułowi z taką listą obchodzą każdy dom, w którym są konie, i w asystencji właściciela domu lub rządzcy wpisują do odpowiednich rubryk wiadomości o liczbie, wieku i płci koni. 3) Wykazy koni, należących do jenerałów, oficerów sztabowych i urzędników klasowych, sporządzają się w oddziałach wojsk i zarządów przez naczelników i przesyłają się na specjalnych blankietach oberpolicmajstrowi m. Warszawy przez rozpoczęciem spisu. 4) Konie osób, będących na letnich mieszkaniach, zapisują się na zasadzie badań na miejscu stałego pobytu ich właściciela, a konie chwilowo nieobecne na gruncie zapisują się również na zasadzie badań właścicieli, którzy w takich wypadkach sami stają się odpowiedzialnymi za zgodność zakomunikowanych wiadomości. 5) Konie wypadkowo znajdujące się w Warszawie podczas spisu (furmańskie lub należące do osób tymczasowo przebywających) do wykazów wcale się nie zapisują. 6) Po sporządzeniu wykazów, nastąpi dokonanie spisu wojskowego przez oficera-inspektora, wydelegowanego przez sztab okręgowy i dlatego wszystkie konie winny być przyprowadzone w dniu i o godzinie wskazanej na przeznaczone miejsca, gdzie odbędzie się rewizja i orzeczenie o przydatności dla wojsk. 7) Konie na rewizję nieprzedstawione sprowadzane będą środkami policyjnemi na koszt właścicieli i na punkt wyznaczony, za ukrycie zaś konia przydatnego dla wojska lub za nieprzedstawienie bez ważnych powodów oraz za sprzedaż konia zaregestrowanego, kiedy przystępstwa te dokonane zostały przed ogłoszeniem mobilizacji, winni podlegają za każdego konia karze nie większej od podwójnej ceny, określonej za wyższy gatunek konia. 8) Podając powyżej wyłuszczone przepisy, p. oberpolicmajster prosi wszystkich właścicieli koni o przyjście z pomocą zawiadującym rewirami oraz organom policyjnym, tak, aby spis mógł być dokonany akuratnie i skrupulatnie."

= Z zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w mieście naszem dowiadujemy się, że w dniu 15-ym maja do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło 7 nowych chorych, a w tej liczbie trzech z Warszawy z pod nr. 20 przy ulicy Browarnej, z pod nr. 25 przy ulicy Łuckiej i z pod nr. 86 na Pańskiej, oraz dwóch ze wsi Wola, jeden ze wsi Koło i jeden ze wsi Pruszków; tegoż dnia zmarły w szpitalu 2 osoby, pozostało na dalszej kuracji 15.

= Na pojutrze, d. 19-ty b. m., została wyznaczoną specjalna komisja dla obejrzenia pod względem sanitarnym i budowlanym posesji pod nr. 55 przy ulicy Grzybowskiej, gdzie projektuje się urządzenie fabryki z zastosowaniem motoru gazowego.

= W celu rozpowszechnienia wiadomości co do istniejących przy kantorach Banku państwa kas oszczędności, z polecenia p. ministra finansów, wydrukowane zostały osobne ogłoszenia, obejmujące wszystkie dane, tych kas dotyczące, przyczem wykazane są te korzyści i dobrodziejstwa, jakie może odnosić niezamożna klasa ludności, umieszczając swe oszczędności, przyjmowane w najmniejszych kwotach; ogłoszenia mają być rozlepione we wszystkich instytucjach rządowych, w których gromadzi się ludność miejscowa.

= Zarząd Towarzystwa kolei rjazańsko-uralskiej w Petersburgu zwrócił się do tutejszego komitetu giełdowego, przedstawiając korzyści, jakie obecnie daje Saratów, jako punkt handlowy. Rzeczywiście miasto to, dzięki swojemu położeniu geograficznemu i połączeniom kolejowym, stało się jednym z głównych rynków centralnych w okręgu południowym Wołgi, a będzie w niedalekiej przyszłości rynkiem dla Środkowej Azji. Wspomniany zarząd pisze nadto, iż powyższe warunki korzystne, oraz taniość surowych materjałów, a specjalnie opału naftowego, jako też łatwość dowozu i, co za tem idzie, taniość surowej bawełny powinny zwrócić oczy przemysłowców na Saratów, jako miejsce odpowiednie dla zakładów przemysłowych, a szczególniej dla przemysłu tkackiego. Zarząd powyższy gotów jest do poczynienia wszelkich, będących w jego mocy ułatwień i udzielenia informacyj.

= Służba kolei warszawsko-terespolskiej została zawiadomiona o postanowieniu zarządu kolei skarbowych, na mocy którego naczelnikom kolei, eksploatowanych przez skarb państwa, przyznane zostało prawo wydawania podwładnej im służbie etatowej świadectw na otrzymanie biletów ulgowych nietylko na swoje linje, lecz i na wszystkie w ogóle koleje skarbowe.

= Z dniem jutrzejszym wprowadzony zostanie letni rozkład biegu pociągów na kolejach: warszawsko-petersburskiej, nadwiślańskiej i dąbrowskiej.

= Egzaminy przejściowe i wstępne w pierwszem gimnazjum męskiem warszawskiem trwają od dnia 15-go maja do d. 11-go czerwca; w klasach: pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej niema wcale wolnych miejsc.

= Jak donoszą *Warsz. Gubern. Wiedom.*, następujący neoprezbiterzy zostali mianowani wikarjuszami: ks. Roman Radliński w parafji Jazgarzew w dekanacie grójeckim, ks. Jan Kaczyński w Klemkowie radzymińskim, ks. Apolinary Kaczyński w Lesznie błońskim, ks. Stanisław Wolański w Przybyszewie grójeckim, ks. Ludwik Mocarski w Krośniewicach w kutnowskim i ks. Karol Polikowski w Bolmowie w dekanacie łowickim.

= W dniu wczorajszym odbyły się wybory na członków urzędu starszych zgromadzenia kupców m. Warszawy, na których większością głosów na starszego wybrano p. J. G. Blocha, zaś na podstarszego p. S. H. Bruna. Na zastępców wybrani zostali pp. Karol Rosenblum i Ludwik Spiess. W miejsce niezatwierdzonych przez ministerjum dwóch członków sądu handlowego, wybrani zostali: na członka sądu handlowego p. An. Ed. Makowski, na zastępcę p. Djonizy Grossman.

= Z decyzji prezesa rady miejskiej dobroczynności publicznej, lekarzami-asystentami mianowani zostali: lekarz Aleksander Białobrzeski w szpitalu św. Rocha, i dr. med. Władysław Janowski w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Z decyzji prezesa rady miejskiej dobroczynności publicznej dr. S. Grossglik mianowany został lekarzem ambulatorjum szpitala starozakonnych.

= Dziś, o godz. 11½ przed południem, pobłogosławiony został w kościele panien wizytek (opieki św. Józefa) związek małżeński panny Anny Okęckiej z p. Antonim Glinką. Pobłogosławił związkowi krewny panny młodej ks. Jełowicki. W orszaku ślubnym zauważyliśmy rodziny Glinków, Okęckich, Jełowickich, Sobańskich, ks. Woronieckich, Popielów, Górskich i t. d.

= W dniu wczorajszym wyjechali: rz. rad. t. inżenier Kierbedź do Włoch, gubernator lubelski rz. r. st. Tchórzewski za granicę, dyrektor warszawskiej komory celnej rz. r. st. Bławacki do Petersburga, naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Dobrowolski do Siedlec i wicegubernator łomżyński rz. r. st. Łabudziński do Łomży.

= Z literatury.

* (*Stan. Rewieński*). Zaszczytnie znany ze swej pożytecznej działalności, właściciel domu handlowego, p. K. Wasilewski, powziął myśl szczęśliwą, której musimy wyrazić całkowite uznanie.

Dbając o wszechstronne korzyści licznych odbiorców, z którymi w ciągłych zostaje stosunkach handlowych, obdarza ich przekładami popularnych rozpraw i broszur, traktujących o najważniejszych kwestjach z dziedziny rolnictwa bieżącej chwiii, nie szczędząc kosztów na te wydawnictwa.

Tytuły tych rozpraw i broszur są następne: „Racjonalne nawożenie roślin gospodarskich" przez prof. Pawła Wagnera, książeczka ta wyszła już w powtórnem wydaniu; „Podniesienie plonów zapomocą racjonalnego nawożenia azotem" przez tegoż prof. Wagnera; „Nawozy potażowe pod względem ich wartości dla podniesienia produkcji rolniczej i zmniejszenia jej kosztów" przez prof. Maksa Maercker'a; „Wapno i Margiel" przez dra M. Ullmann'a.

Lecz wszystkie powyższe wydawnictwa, będące tylko przekładami, ustąpić muszą pod względem swego znaczenia dla naszych rolników, wobec pracy p. Aimé Girarda, profesora instytutu agronomicznego Francji, pod tytułem: „Intensywna uprawa kartofli", której streszczenia, przekładu, oceny i uzupełnienia podjął się znany z licznych swych ekonomicznych i rolniczych artykułów i broszur p. Gustaw Plewako.

Wzorowy pisarz, świetnie władający piórem, nie tylko streścił i *przetłumaczył* książkę francuskiego autora, ale ją jeszcze *wytłumaczył* naszym rolnikom.

Ztąd, jeżeli znakomita praca francuskiego uczonego wysoką posiada wartość, to dla naszych stosunków w oświetleniu p. Plewaki nabiera ona bez porównania większego znaczenia, tak, że w tym razie tłumacza uważać musimy poniekąd za powtórnego tej książki autora.

Trzymając się ściśle oryginału, tłumacz czyni sumienny rozbiór całej jego treści i przytacza fakty zdobyte doświadczeniami najznakomitszych hodowców kartofli u nas, jak p. Al. Janasza, Tym. Łuniewskiego, dra Tadeusza Kowalskiego i innych praktycznych rolników, tak, że dopiero przy pomocy tych komentarzy książka p. Aimé Girarda staje się prawdziwie pożytecznym, bo praktycznym podręcznikiem dla naszych rolników, chroniąc ich od zbyt hazardownych kroków, przedsiębranych bez należytego uwzględnienia miejscowych klimatycznych, tellurycznych i ekonomicznych warunków.

* W ostatnich numerach czasopisma *Wszechświat* znajdujemy pomiędzy innemi wyborną prelekcję popularną St. Kramsztyka „O kometach", która w swoim czasie budziła takie zainteresowanie wśród publiczności, uczęszczającej na odczyty w sali ratuszowej.

Prelekcja zaopatrzona została w rysunki, ilustrujące tekst artykułu.

* W dalszym ciągu interesującej swej pracy o teatrze polskim w *Revue d'art dramatique*, Kazimierz Zalewski pisze o Świętochowskim, nazywając go polskim Ibsenem, o Lubowskim, Marjanie Gawalewiczu, Danielu Zglińskim, Zygmuncie Sarneckim, Jordanie Wieniawskim.

Rzecz kończy się zaznaczeniem ostatnich zmian w kierownictwie teatrów w Krakowie i Lwowie.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Manon" z udziałem pani Stehle i pana Stehle.

Na jutrzejsze przedstawienie złożą się: „Wieszczki

lalek", „Dwaj złodzieje" i „Divertissement tancerskie".

Dla baletomanów prawdziwa uczta.

* W Rozmaitościach dzisiaj „Flirt".

Zapowiedziany na dzisiaj w tej komedji występ pani Natalji Siennickiej nie przyjdzie do skutku; artystka bowiem dopiero w dniu jutrzejszym przybędzie do Warszawy.

Jutro, zamiast „Letników" Przybylskiego, dana będzie w teatrze Rozmaitości wyborna komedja Fredry „Pan Jowialski".

* W teatrze Letnim odśpiewana będzie dzisiaj „Bettina" z panną Czosnowską w roli tytułowej.

Jutro teatr Letni daje po raz dwudziesty „Biedną dziewczynę".

* „Ciotka Karola", stale pobudzająca widzów do śmiechu, grana będzie dzisiaj i jutro w teatrze Nowym (przy ul. Królewskiej).

* Na sali baletowej odbywają się obecnie próby z nowego „Divertissementu", które odtańczone zostanie przez dzieci.

W wykonaniu bierze udział około 70 uczennic i uczniów szkoły baletowej.

* Prezes dyrekcji teatrów warszawskich, jenerał Karandiejew, powrócił wczoraj do Warszawy z wycieczki zagranicznej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 107, Rozmaitości 151, Letnim 1030; Nowym 664; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 150; na wystawach: etnograficznej 14 i muzeum rzemieślniczego 35.

= Kościół na Pradze.

Wykończenie budowy kościoła św. Florjana na Pradze, acz wolno, przecież postępuje naprzód.

Obecnie stają wewnątrz przybudówki prezbiterjalne, przeznaczone na skarbiec i zakrystje.

W jednej z nich wykończanem jest sklepienie o bardzo ładnym rysunku i profilach, przypominających nieco takież dzieła bibljoteki Jagiellońskiej oraz parę sklepionek krużgankowych kościoła św. Anny w Warszawie.

Od strony południowej na przecięciu nawy głównej z poprzeczną wznoszoną jest nadprogramowa przybudówka, co ma stanowić kruchtę bocznego wejścia do świątyni.

Na szczytach wszystkich przypor i nadstaw dano kamienne kwiatony, ciosane grubo w stylu gotyckim.

Na południowej ścianie prezbiterjum wmurowano wielki kamienny krucyfiks z dwiema figurami u podnoży.

U stóp krucyfiksu rozwinięto arkadowy, gotycki i trochę niefortunny zdobień, który w stosunku do całości budowy wygląda jak przypadkowa naleciałość.

Krucyfiks i figury są dziełem p. Wojdygi.

Artysta nie obliczył się dobrze z wysokościami, ztąd figury pod krzyżem mają głowy zanadto zadarte, tak, że nieledwo widać im tylko podbródki, a postać Chrystusa Pana wygląda zbyt krótko.

Gotyckie tego rodzaju zabytki sztuki posiadają inny charakter artystyczny.

Roboty mularskie, prowadzone tutaj obecnie, zalecają się wyborną techniką, a cała ta robota przypomina najlepsze tradycje średniowieczne.

= Kasa emerytalna.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu kasy emerytalnej kolei warszawsko-wiedeńskiej rozważana była ważna dla ogółu uczestników kwestja, dotycząca przelania do tejże kasy funduszu w sumie 160,000 rs., stanowiącego dopłatę Towarzystwa drogi a pozostałego po zlikwidowanej kasie zabezpieczenia rzemieślników i robotników warsztatowych, których na mocy obowiązujących przepisów zaliczono jako nowych uczestników do tejże kasy emerytalnej.

Komitet kasy po dłuższych naradach w tej sprawie postanowił, ażeby pozostały po kasie zabezpieczenia fundusz włączony został do tak zwanego funduszu sierocego, który to fundusz, niezależnie od szczegółowego rachunku każdego uczestnika, zbiera się osobno na wychowanie sierot po uczestnikach kasy.

Postanowienie powyższe komitetu, po otrzymaniu przychylnej decyzji rady zarządzającej, przesłane wkrótce będzie do decyzji władzy.

= Ostatni dzień.

Wczoraj kasa gubernjalna i wszystkie kasy oszczędności Banku państwa, przyjmujące podatek mieszkaniowy, były w prawdziwem oblężeniu.

Nie wszyscy wszakże spóźnieni kontrybuenci mogli się dotłoczyć ostatniego dnia i od jutra podlegają już karze od zaległego podatku.

Ponieważ wielb osób mniema, że byleby tylko karę zapłacić w stosunku 1% miesięcznie, zaległość może trwać kilka miesięcy i dłużej, musimy wyjaśnić, iż kroki egzekucyjne do zalegających niezwłocznie po uformowaniu wykazów zostaną rozpoczęte.

Egzekucją zajmą się kancelarje cyrkułowe w taki sposób, że każdy kontrybuent otrzyma zawiadomienie, aby w ciągu trzech dni podatek zapłacił.

Po upływie powyższego terminu nastąpi zajęcie ruchomości niewypłacalnego dłużnika skarbu, a wkrótce i licytacja, pociągająca za sobą koszty, które pójdą na rachunek kontrybuenta.

= Wystawa kwiatowa.

Zapowiedź wielkiej wystawy kwiatowej, urządzanej w drugiej połowie czerwca przez Towarzystwo ogrodnicze we własnej siedzibie Bagateli, zainteresowała nietylko ogrodników warszawskich.

Wielu hodowców roślin kwitnących i właścicieli ogrodów z prowincji zgłasza się z zapytaniami o szczegóły i deklaracje.

Między innemi i Łódź, posiadająca prześliczne ogrody kwiatowe, ma wystawę warszawską obficie zasilić tak kwiatami ciętemi, jak i okazami sztuki bukieciarskiej.

Program wystawy, ułożony przez komisję *ad hoc* powołaną, musi jeszcze uledz formalnemu zatwierdzeniu przez zebranie ogólne, które się odbędzie w końcu b. m.

= Ze sportu.

W tych dniach p. A. Czerny nabył dla p. Malicza w Moskwie ze stajni p. Mysyrowicza w Łosiu sześć roczniaków pełnej krwi.

Do Warszawy nadeszły już konie wyścigowe Ludwika hr. Krasińskiego, mające uczestniczyć w naszych gonitwach wiosennych.

Stajnię moczydłowską reprezentują czteroletnie „Lissa" i „Brawura", trzyletnie „Redan", „Cejlon", „Rabsztyn", „Liliput", „Primavera", „Fair-Fly" i „Flaucy", oraz sześć dwulatków.

Na koniach moczydłowskich będzie jeździł Chandler.

Stajnie sernicka i borowieńska oczekiwane są lada dzień, jak również konie A. hr. Potockiego.

= Cyrk.

Przyjazd cyrku pod dyrekcją p. Ernesta Ciniselli'ego, przebywającego obecnie od d. 25-go marca w Wilnie, został wstrzymany wskutek znacznego zjazdu do Wilna na odbyć się tam mające w d. 20 i 22-im b. m. wyścigi.

We czwartek d. 24-go cyrk opuszcza Wilno a w d. 26-ym b. m. rozpoczyna sezon letni w Dolinie Szwajcarskiej.

= Pod adresem cyklistów.

Dobrym jest wszelki sport, z warunkiem jednak, aby umiał uszanować prawa innych jednostek.

Nie zawsze pamiętają o tem pp. cykliści.

Tak np. wczoraj późnym wieczorem, kiedy sporo jeszcze osób, korzystając z pięknej pogody, używało przechadzki w alejach Ujazdowskich, dwóch cyklistów, jeden na bicyklu, drugi na rowerze, w całym pędzie wymijali na chodniku przechodniów bez żadnego sygnału ostrzegawczego trąbką lub dzwonkiem.

Oczywiście przechodnie, a zwłaszcza kobiety, przestraszały się przebiegających obok nich znienacka pp. sportsmenów, którzy nawet objawy te przestrachu przyjmowali z widocznem zadowoleniem.

A jednak pp. cykliści (wolimy przypuszczać, że byli to raczej „zulusi" niż cykliści klubowi) powinniby nabrać przeświadczenia, że obok zręczności i wprawy w kierowaniu cyklem nie zawadziłoby—trochę dobrego wychowania.

= Porzucony.

Na ul. Marszałkowskiej znaleziono rzewnie płaczącego chłopczyka, który nie potrafił nic objaśnić o swych rodzicach.

Jest to trzyletni malec, blondyn, ubrany w kraciastą sukienkę.

Biedne porzucone dziecko znalazło chwilowe schronienie u stróża domu pod № 23-im przy ul. Marszałkowskiej.

= Z rusztowania.

Pod № 50-ym przy ul. Wołomińskiej cieśla, Michał Oleksiak, pracujący przy budowie domu, skutkiem osunięcia się rusztowania, spadł ze znacznej wysokości.

Oleksiaka, ze złamanemi żebrami, odwieziono do szpitala praskiego.

Kierującego robotami pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Napad rabusiów.

Do szpitala św. Ducha przywieziono nieprzytomnego i z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele nauczyciela ze Skrzeszewa, p. Ciesielskiego.

Okazało się, iż pan C., będąc u znajomych w Nowym Dworze, powracał dość późno wieczorem do domu.

Między wsiami Wroblin a Olszownica napadło na p. C. kilku rabusiów, żądając pieniędzy.

Nauczyciel tłumaczył się, iż nic nie posiada.

Rabusie jednak przewrócili bezbronnego człowieka i rewidując ubranie, bili C. po głowie, plecach i rękach dopóty, dopóki nieszczęśliwy nie stracił przytomności.

Zarządzono energiczne śledztwo i jeden z uczestników napadu został już ujęty.

Jest to Stanisław Trzaska, mieszkaniec Olszownicy.

= Zagadkowy wybuch.

Wczorajszego wieczora dozorca kanalizacyjny, Paweł Żabka, oglądając kanał pod Nowym Światem, zauważył w jednej bocznej odnodze płomień, a następnie usłyszał głośny huk.

Okazało się, iż wybuch nastąpił w kanale pod domem pod № 48-ym.

Wybuch wywołał tak silne wstrząśnienie, iż sporo szyb z okien wspomnianej posesji wypadło, a w kuchniach usłyszano niezwykły szum i wrzenie wody w kranach wodociągowych.

W celu zbadania przyczyny wybuchu, który na szczęście żadnych poważniejszych następstw nie wywołał, rozwinięto skrupulatne śledztwo.

= Przed kościołem.

Dziś zrana na schodach kościoła Wszystkich Świętych znaleziono Marjannę Fastenową z pod № 24-go przy ul. Twardej.

Fastenowa urodziła niemowlę, które natychmiast zmarło.

Chorą odwieziono do szpitala, a zwłoki dziecka odesłano do gabinetu anatomicznego.

= Topielec.

Wczoraj w pobliżu Kępy Marymonckiej wydobyto z Wisły zwłoki mężczyzny 40-letniego.

Topielec musiał oddawna w wodzie pozostawać, zwłoki bowiem zaczęły się rozkładać.

= Nagły zgon.

Dziś nad ranem jakaś niemłoda kobieta w przejściu przez ul. Wolską upadła i nagle zmarła.

Zwłoki denatki, której nazwisko nie jest jeszcze wiadome, odwieziono do prosektorjum przy ul. Zgoda.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej stróż dyżurny, obchodzący cmentarz powązkowski, usłyszał huk pochodzący z wystrzału.

Idąc w kierunku owego huku, znalazł między mogiłami leżącego człowieka.

Desperat celnie strzelił, pozbawił się bowiem życia na miejscu.

Był to mężczyzna, liczący przeszło 60 lat wieku, przyzwoicie ubrany.

Poznano w nim człowieka, który prawie cały dzień wczorajszy spędził na cmentarzu i przed zamknięciem bram widocznie ukrył się, aby w nocy odebrać sobie życie.

W ubraniu samobójcy znaleziono pasport, wydany na nazwisko Karola Rybackiego, mieszkańca gm. Turża, w pow. mławskim.

Dalsze śledztwo rozwinięto.

\+ Dnia 8-go b. m. JE. ks. biskup Jaczewski w Lublinie udzielił święceń kapłańskich dwunastu alumnom seminarjum miejscowego.

\+ Ministerjum skarbu zatwierdziło projekt zarządu kolei dąbrowskiej co do umowy między rzeczoną koleją a właścicielem papierni w osadach Wierzbno i Sławków (pow. olkuskiego), p. A. K. Moesem, w sprawie oddania temuż w dzierżawę trzechletnią działu ziemi na st. Wolbrom, jako głównym łączniku tych osad, na przestrzeni 125 sążni kw. oraz przedłużenia linji na 25 sążni i wybudowania specjalnej platformy wagowej, jak również wyłącznej eksploatacji tegoż działu ziemi.

\+ Prezes sądu zjazdowego 1-go okręgu gubernji lubelskiej podaje do wiadomości ogółu o przeniesieniu biura sądu gminnego 3-go okręgu powiatu janowskiego do wsi Potok w tymże powiecie.

\+ Mianowani zostali sędziami gminnymi w gubernji lubelskiej: Emiljan Jarema—1-go okręgu, Antoni Dowojno—3-go okręgu pow. chełmskiego; Franciszek Głowacki—1-go okręgu pow. nowoaleksandryjskiego; Józef Mackiewicz—3-go okr. pow. hrubieszowskiego; Teodor Kozmiszin—3-go okr. pow. tomaszewskiego i Roman Rieszetyłowicz 1-go okr. pow. zamojskiego. Zatwierdzono sędziów gminnych z wyborów: Kornelego Ligowskiego w 1-ym okr. pow. lubelskiego, Władysława Kuleszę w 2-im okr. pow. krasnostawskiego, Gustawa Tosińskiego w 2-im okr., Konstantego Łubkowskiego w 3-im okr. pow. lubartowskiego i Henryka Nowińskiego w 1-ym okr. pow anowskiego.

\+ Program szkoły sztygarów *v* górniczej w Dąbrowie ulegnie wielu zasadniczym zmianom, a mianowicie: 1) kurs czteroleini bądzie skrócony o jeden rok, mianowicie dwa pierwsze kursy zostaną, jako ogólne, a trzeci będzie specjalny, podzielony na dwa oddziały: sztygarski i hutniczy; 2) zajęcia w warsztatach mają być ograniczone; 3) program dwóch pierwszych kursów ogólnych będzie tak ułożony pod względem przedmiotów wykładowych, aby uczniowie mniej zdolni, nie mogący przejść na 3-ci specjalny, opuszczali szkołę z pewnem przygotowaniem do niższych posad górniczych; 4) kandydaci, wstępujący do szkoły, muszą przedstawić świadectwo z odbycia przynajmniej jednorocznej praktyki w kopalni lub hucie; 5) ponieważ ograniczenie co do wieku kandydatów staje się powodem, że wielu robotników górniczych starszych, pomimo zdolności i chęci, nie może ze szkoły korzystać, przeto, jako *minimum*, utrzyma się 17 lat, *maximum* zaś wieku nie będzie oznaczone.

\+ Nowy kościół.

W Połańcu, w gub. radomskiej, d. 4-go b. m., rozpoczęto kopanie fundamentów pod budowę nowego kościoła.

Do roboty codziennie przybywa część ludności z innej wioski, do parafji połanieckiej należącej, w ogóle zaś przybywa tam około 100 robotników.

Jedni kopią i wożą ziemię, inni pompują wodę, tłuką kamienie na beton itd., a wszyscy, jak zaznacza korespondent *Gazety radomskiej*, pracują z zapałem.

\+ Echa łomżyńskie.

Korespondent nasz pisze:

„Władze usunęły obecnie ważną dla mieszkańców

Łomży i w ogóle pasażerów, przybywających koleją nadnarwiańską, niedogodność.

Dotychczas dorożkarzy tutejszych, trudniących się przewożeniem pasażerów do stacji kolei Czerwony-Bór, nie obowiązywała taksa, wskutek czego zachodziły częste nieporozumienia pomiędzy tymi ostatnimi i publicznością.

Otóż, w celu usunięcia podobnych niedogodności, p. gubernator łomżyński zatwierdził taksę dla dorożkarzy łomżyńskich, która wynosi tak na dworzec, jako też z dworca kolei rs. 1 kop. 40 dla dorożek parokonnych i rs. 1 dla dorożek jednokonnych.

Taksa jest umiarkowaną, zważywszy, że Łomża odległą jest od stacji kolei nadnarwiańskiej Czerwony-Bór o wiorst 14.

Pożądaną również, szczególniej dla uboższej ludności Łomży jest taksa, świeżo zatwierdzona na chleb,

---

+ Szczegóły pożaru.

Z Radomia donoszą pod dniem 4 ym maja:

„Pożar, który wczoraj szerzył się na terytorjum fabrycznem p. Teodora Karscha, wybuchł w stodole, jak przypuszczają, od porzuconego tam papierosa.

Iskry ognia od palącej się słomy i siana posypały się na dwa zabudowania drewniane, po obu stronach stodoły leżące: oborę i śpichlerze.

Płomienie ogarnęły w oka mgnieniu łatwo palny materjał budowlany.

Pierwszym, który, spostrzegłszy ogień, dał alarm, był syn właściciela, p. Józef Karsch.

Dzięki jego energji w pierwszej chwili, zanim przybyła straż ochotnicza, wezwani znajdujący się podówczas robotnicy miejscowi wraz z maszynistą fabrycznym Niedzielskim pośpieszyli na ratunek; dzielnie dopomagał im lokaj p. Karscha—Józef Wiesiakowski, który z narażeniem własnego życia, nie tracąc przytomności, wpadł do obory i rozpędził znajdujące się tam konie, krowy oraz kilka sztuk trzody chlewnej i tym sposobem inwentarz żywy ocalił.

Niebawem też przybyły wszystkie oddziały straży ochotniczej z p. Laskowskim na czele.

Pracowano z całą energją, aby umiejscowić ogień, przecinając nader łatwą komunikację z zabudowaniami zagrożonej fabryki murowanej, gdyż zaledwie o parę kroków z lewej strony od miejsca katastrofy położonej.

Czynne były wszystkie sikawki, za pomocą których lano silnemi strumieniami wodę, dostarczaną z dwóch studzien miejscowych oraz z sąsiedniego browaru p. Saskiego.

Rozszalały żywioł przeniósł się z prawej strony od miejsca pożaru na dach murowanego budynku, którego dolną część zajmowały stajnie i wozownie, górną zaś mieściła składy skór i różne sprzęty gospodarskie.

Wszystko co było na górze z obawy ognia wyrzucono na podwórze.

Dzięki szybkiemu ratunkowi straży budynek ten ocalał: spaliła się tylko mała część dachu.

Spalił się także parkan drewniany, okalający ogród, oraz kilkanaście drzew owocowych.

Ratunek trwał od godz. 3-ej do 7-ej wieczorem, gaszono bowiem tlejące się w rozmaitych punktach resztki zboża, skór i siana.

Prócz zabudowań drewnianych, pożar zniszczył znajdujące się tam zapasy zboża, jak to: pszenicy, owsa, jęczmienia, koniczyny, siana, słomy oraz skór (na parę tysięcy rs.).

Prócz tego spaliły się narzędzia rolnicze, bryka, wozy oraz meble w opakowaniu świeżo sprowadzone z Warszawy.

W ogóle sumę strat obliczają w przybliżeniu na 10,000 rs., co wykaże dopiero dokonana likwidacja strat pogorzeli.

W czasie pożaru nie obeszło się bez wypadków.

Maszynista Niedzielski został silnie ugodzony toporem w duży palec u lewej ręki.

Topornik I-go oddziału, J. Markowski, przy wyciąganiu belki uderzył się silnie w krzyż, a następnie wpadł w ogień i dzięki tylko odwadze naczelnika oddziału, p. Dutowa, został ztamtąd wyciągnięty.

Topornicy: Wojdalski i Raczyński otrzymali bolesna obrażenia na rękach od spadających łat drewnianych."

+ Echa prowincjonalne.

Ubiegła zima była bardzo pomyślna dla trupy prowincjonalnej p. Sarnowskiego w Kielcach.

W czasie pięciomiesięcznego pobytu w tem mieście trupa dała 83 przedstawień i osiągnęła przeszło 10,000 rs. dochodu, dzięki czemu p. Sarnowski mógł wypłacić gażę, a nawet zaoszczędzić około 2,000 rs. i bez zwykłych kłopotów przy wyjeździe, odjechać do Miechowa i Sosnowca.

P. Mieszczański, który skończył szkołę tkacką za granicą i odbył odpowiednią praktykę, założył w Sieradzu fabrykę tkacką na początek z 12-ma warsztatami.

Widoki urodzajów w okolicy Sieradza pomyślne; drzewa okryły się niezwykle bujnem kwieciem. Zapasy żyta w okolicy Sieradza są tak znaczne, że moczą je i pasą niem konie, ponieważ o kupca trudno.

W niektórych miejscowościach w tejże okolicy żyto jest nawet tańsze od owsa.

W Radomiu, staraniem Towarzystwa dobroczynności, organizuje się kolonja lecznicza dla dzieci chorowitych.

Sprawą tą zajmuje się sekretarz Towarzystwa, p. Józef Helbich.

We wsi Aleksandrowie, w pow. biłgorajskim, wzniesiony będzie wkrótce nowy budynek dla szkoły miejscowej; na koszty budowy przeznaczono rs. 2,500.

Stary budynek ulegnie rozbiórce.

+ Nowa trupa.

Gazeta lubelska donosi, że w dniu 23-im b. m. w Lublinie rozpoczyna szereg przedstawień dramatycznych nowa trupa prowincjonalna pod dyrekcją p. Leona Bogdanowicza.

Na przedstawienie inauguracyjne dana będzie krotochwila Jordana „Myszy bez kota" z udziałem jednego z wybitniejszych artystów warszawskich.

Pan B. jest lublinianinem, więc też organ miejscowy usiłowania jego gorąco popiera.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze:

„Od trzech dni mamy lipcowe upały i absolutną... ciszę.

Grono osób z towarzystwa krząta się około urządzenia wielkiej „majówki", która odbędzie się w lesie pod Koluszkami.

Na pieszą wędrówkę z Łodzi do Warszawy wybiera się w tych dniach kilku łodzian.

W tym roku przypada 25-ta rocznica założenia browaru przez firmę „Braci Gehlig".

Do mieszkania p. Władysława Łukaszewskiego na pierwszem piętrze w domu nr. 1384 przy ulicy Skwerowej weszli przez okno złodzieje i skradli różnych rzeczy na sumę 250 rs.

W Zgierzu panu J. Szpiro skradziono rzeczy na rs. 1000.

W Lutomiersku pod Łodzią od kilkunastu dni prowadzone są roboty około restauracji miejscowego kościoła farnego; z tego powodu nabożeństwa odprawiane bywają w klasztorze oo. reformatów.

Jak wiadomo, koszty leczenia w szpitalach osób niezamożnych ponosi gmina, z której chory pochodzi.

W okolicy Łodzi wydatki te dochodzą ogromnej wysokości.

Ponieważ niema na to innych dochodów, jak opłata z morga, niektóre więc gminy postanowiły obmyśleć nowe źródło.

Początek zrobiła gmina Krokocice, która na zebraniu, przed kilkoma dniami odbytem, uchwaliła pobieranie od każdego pasportu po 30 kop., które przeznaczone będą na fundusz kuracyjny.

Uchwałę tę przedstawiono do zatwierdzenia władzy."

+ Echa z Granicy.

Ożywiony skutkiem zawartego traktatu handlowego ruch zbożowy niezadługo ukończony będzie i niebawem Granica powróci do normalnego stanu, zyskawszy dwie bocznice, wybudowane wobec napływu nadzwyczajnego wagonów ze zbożem.

Stara kaplica może pomieścić zaledwie 50 osób, a nie możemy się doczekać ukończenia nowego kościołka, dla braku funduszów, na wewnętrzne roboty.

Ofiarność graniczan, choć szczera, jest niedostateczna.

Wkrótce rozpocznie się w Granicy budowa trzech domów: jednego dla urzędników kolejowych, a 2-ch dla służby niższej, których brak nader dotkliwie czuć się daje.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go maja rozpoczną się egzaminy wstępne do klasy czwartej w progimnazjum męskiem w Zamościu.

— Do d. 19-go maja zarząd Towarzystwa przemysłowego Lilpop, Rau i Loewenstein (róg ulic Książęcej i Smolnej) przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w dorocznem zgromadzeniu ogólnem, mającem się odbyć d. 26-go maja.

— Doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich odbędzie się d. 19-go maja, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy alei Ujazdowskiej pod № 6-ym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. z., projekt etatu na r. b. i plan działań, wyznaczenie funduszów: na gruntowną rekonstrukcję wielkich pieców w Starachowicach i na rekonstrukcję walcowni żelaza w Nietulisku, oraz wybory. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. •go czerwca.

ZE ŚWIATA.

× Z Zakopanego piszą do nas: „Przecudna pogoda, jaką tu mamy od połowy marca bez przerwy, zaludniła wioskę naszą nie do poznania o tej porze. Codzień kilka wózków i powozów toczy się wieczorem drogą nowotarską do Zakopanego i przywozi nowych gości. Do pokaźnej cyfry dochodzą już oni, bo do 300 osób. Między nimi aż z Ramleh, Egiptu, troje. Komisja stacji klimatycznej przygotowywa się we właściwy nareszcie sposób na tegoroczny sezon. Przyjedzie „Harmonja" z Krakowa, a czytelnia urządzona będzie we dworze tatrzańskim. Hr. Zamoyski użyczył bezpłatnie ogromnego kawału lasu na Antałówce pod park, gdzie już budują altanę dla muzyki i drugą ogromną dla gości. Nadto urządzone będą: lawn-tenis, krokiet, kręgielnie i t. p. zabawy, których brak odczuwali wszyscy, nie mogący codzień drapać się na Giewont, Czarnystaw albo choćby Gabałówkę. Nowy statut unormował opłatę taksy bardzo sprawiedliwie; nietylko na gości, lecz również na miejscowych nałożono taksę, naturalnie tylko na tych, którzy mają największe korzyści z gości; zatem i oni będą się musieli przyczyniać do ponoszenia kosztów urządzenia stacji klimatycznej. Przewodniczący klimatyki, dr. Chramiec, nie zapomina także i o swoim zakładzie. Cały dom i galerja do spacerów odświeżona i upiększona, a lasem obok domu zamieniony w przyjemny ogród spacerowy o szerokich alejach, podszyty murawą i klombami kwiatowemi. Dr. Chramiec upiększył i rozszerzył znacznie w tym roku łazienki. Urządził kąpiele elektryczne i borowinowe, a w zakładzie samym urządził oddzielne sale na elektryzowanie i gimnastykę leczniczą, sprowadziwszy znakomite do tego przyrządy z zagranicy. Zakład jego jest cały rok otwarty. Ubiegła zima należy do najbardziej ożywionych, leczyło się bowiem średnio w zakładzie 20—25 osób bez przerwy przez całą zimę. W sezonie letnim mieści się tu do 150 osób, a w ogóle rocznie leczy się w zakładzie około 400 chorych. Ceny bardzo umiarkowane; średnio wydaje się tu w miesiącach zimowych 100—120 złr., a w letnich od 120—150 złr. miesięcznie za wszystko. Na każdym kroku widzi się w Zakopanem postęp. Do tego przyczynia się praca czynników miejscowych i piecza władz krajowych; ważną bardzo dźwignią tej miejscowości będzie nowo projektowana kolej z Chabówki, która połączy kolej galicyjską z węgierską, a nadto zbliży Zakopane do świata cywilizowanego. Zawdzięczać ona będzie swoje powstanie wydziałowi krajowemu i hr. Zamoyskiemu. Prace przedwstępne już rozpoczęto. Wielką szkodę wyrządził Zakopanemu zeszłoroczny pożar Jadwinówki, jakkolwiek każdy będzie przyjemnie zdziwiony dawniejszym hotelem Ruliga, na ten rok urządzonym zupełnie nanowo i najgruntowniej zmienionym. Dziś hotel ten zaspokaja każdego, bo ceny bardzo przystępne i restauracja wcale znośna, obok urządzenia prawie wykwintnego."

× Okradzenie „Sokołów" czeskich, przybyłych na wystawę do Lugdunu, dokonane było z zuchwałością niezwykłą. Na dworcu kolejowym oczekiwały na „Sokołów" stowarzyszenia gimnastyczne. Gdy pociąg stanął, Sokołowie wysiedli z wagonów i, obstąpieni przez oczekujących, zaczęli się witać z braćmi po hantli i ręku, trzymając tłomoczki w rękach. W tej chwili do Sokołów przyskoczyło kilku tragarzy, którzy skwapliwie zaczęli odbierać pakunki, widocznie, aby je odnieść do poczekalni kolejowej. Podróżni, nie podejrzewając nic złego, pakunki oddawali bez oporu. Okazało się następnie, iż była to banda złodziejów, która skorzystała z zamieszania, aby przywłaszczyć sobie walizki sokole. Policji, pomimo najenergiczniejszych poszukiwań, udało się dotychczas odnaleźć tylko jeden tłomoczek.

× W „Syhelshistorische Zeitschrift", najpoważniejszem czasopiśmie historycznem w Monachjum, ukazało się w ostatnim zeszycie sprawozdanie dra Józefa Paczkowskiego, urzędnika bibljoteki królewskiej w Berlinie, o polskim ruchu dziejopisarskim. Dr. Paczkowski objął więc zaszczytne następstwo po profesorze Ksawerym Liskem, który od chwili powstania tego czasopisma aż do swego zgonu przez blizko ćwierć wieku sprawował tu funkcje sprawozdawcy z polskiego ruchu historjograficznego.

× Afisze starożytne. *Revue d'art dramatique* zamieszcza notatkę o afiszach w starożytności. W Rzymie urządzający igrzyska przygotowywali afisze i niektóre z nich rozdawali pośród publiczności, inne zaś przyklejali na ścianach gwoli reklamie. Treść afiszów obejmowała pochwałę igrzysk, określenie rodzaju przyjemności, jakiej dostarczą widzom, nazwiska walczących i dni, kiedy najwaleczniejsi będą występowali na arenę. Niekiedy na afiszach umieszczano wizerunki wyścigów lub walki. Plinjusz Wielki zaznacza, iż rysowanie walk gladjatorów na afiszach datuje się od czasów Terencjusza. Zazwyczaj takie ilustrowane afisze wieszano w świątyniach. Oprócz tego heroldowie chodzili po mieście i na placach publicznych wzywali lud na igrzyska. Odkrycia pompejańskie świadczą, że afisze starożytne mają niezwykłe do naszych podobieństwo. Afisze były różnego rodzaju: kolorowane, jak nasze ogłoszenia, oprawiane w ramy (te wieszane były u podwoi teatrów); niekiedy znajdował się na nich wizerunek jednej osoby, która charkteryzowała sztukę, mianowicie głosiła czy to będzie tragedja, czy komedja; niekiedy znowu afisz wyobrażał pewną scenę zbiorową ze sztuki, co się dziś również powtarza na afiszach, reklamujących lżejsze widowiska. Dotychczas we Włoszech na drzwiach małych teatrzyków przyklejają afisze, wyobrażające najciekawsze sceny ze sztuki. Malowano również afisze na murach domów, w bardziej zaludnionych ulicach miasta. Afisze dawne były podobne do nowoczesnych, ale nie mia-

ły tego, co obecnie, znaczenia. Zarówno w Rzymie, jak w Atenach, igrzyska nie były przedsiębiorstwem prywatnem, któreby reklamował pojedynczy człowiek, entrepreneur; były to, jak wiadomo, zabawy o religijnym nastroju, powtarzające się kilka razy do roku. Każdy szedł na igrzyska bez względu na to, co miał na nich zobaczyć; wiedział tylko, że udaje się na literackie święto, którego program bardzo troskliwie układali urzędnicy municypalni. Afisz łączył się z przedstawieniem, był niejako jego początkiem; bardziej szczegółowych objaśnień dostarczano w samym teatrze przez usta aktora, który mówił „Prolog” charakteryzujący sztukę, podający jej tytuł, treść, liczbę aktorów i podział ról.

× **Ogłoszenia na obłokach** od dziś dnia nie są już niczem nadzwyczajnem. Dziennik *New-York Herald* zaczął już używać podobnego środka reklamy. Aparat, służący do umieszczania ogłoszeń na obłokach, składa się z lampy elektrycznej łukowej, której promienie sprowadzone są do jednego kierunku za pomocą reflektora Mangina. Aparat jest łatwy do manewrowania; spoczywa na osi ruchomej. Rysunek lub słowa, umieszczone na tekturze, odbijają się w szeregu szkieł. Poczem, dzięki promieniom elektrycznym, rysują się na obłokach. Jest to jednak rodzaj reklamy dość kosztowny, za godzinę bowiem ogłoszenia redakcja pobiera 16—20 fr.

× **Srebrne wesele** cesarskiej pary japońskiej odbyło się w Tokio z wielką uroczystością w d. 9-ym marca r. b. Obchód rozpoczął się od nabożeństwa w kaplicy pałacowej, na którem byli obecni: para cesarska, członkowie domu monarszego i przedstawiciele władz najwyższych. Po nabożeństwie składali jubilatom życzenia: ministrowie, członkowie arystokracji japońskiej, najwyżsi oficerowie armji lądowej i marynarki, posłowie, uwierzytelnieni przy dworze japońskim. Podczas przyjęcia dyplomatów każdy z posłów obcych miał przemowę, w której wynurzał życzenia swego mocodawcy. Cesarz Franciszek Józef austrjacki przysłał telegram gratulacyjny, to samo uczynił cesarz Wilhelm niemiecki. Król Leopold belgijski przysłał list własnoręczny. Nie brakło nawet telegramu od prezydenta rzeczypospolitej szwajcarskiej. W godzinach popołudniowych odbył się wielki przegląd wojsk, w którym wzięło udział do 11,000 żołnierzy różnej broni. Wieczorem w wielkiej sali przyjęć pałacu cesarskiego zastawiono stoły do bankietu, na którym przedstawiciele państw obcych cieszyli się nadzwyczajnemi względami gospodarzy domu. Bezpośrednio potem rozpoczął się koncert, najbardziej pono charakterystyczna i japońska część uroczystości, inne bowiem, jak widzimy, odbywały się ściśle na modłę europejską. Przedstawienie składało się z utworów starojapońskich, mianowicie taniec „Banzairaku” skomponowany w r. 1300-ym przez cesarza Yomei; dalej, „Taiheireku”, napisany w r. 1037-ym na motywach chińskich; wreszcie „Bairo”, utwór taneczny, przewieziony do Japonji z Indyj wschodnich w r. 1160-ym. Muzyka była połączona z tańcami, wykonanemi wyłącznie przez mężczyzn. Każdy z uczestników tych srebrnych godów otrzymał na pamiątkę srebrną statuetkę.

BAŃKI MYDLANE.

Im więcej brylant jest oszlifowany, tem jest więcej przejrzysty; im więcej człowiek jest oszlifowany, tem jest mniej przejrzysty.

*

Przy najmowaniu mieszkania kawalerskiego.

Gospodarz. Tylko, panie, komorne musi być płacone punktualnie, rozumiesz pan?

Kandydat na lokatora. O, rozumiem! Inaczej nie byłbym się wyprowadził z poprzedniego mieszkania.

*

Służąca, odprawiana za hardość po pięciu latach służby, do pani:

— Więc to tak! Odprawiają mnie po pięciu latach służby! (*z najwyższą ironją*) o, tak! Cytryna wyciśnięta, można ją wyrzucić!...

*

W księgarni.

— Co? dziesięć lat ma trwać to wydawnictwo? Ależ to można przedtem umrzeć.

— O—uspokaja subjekt z miłym uśmiechem—nawet w takim razie pozostałe zeszyty będą wręczone pod właściwym adresem...

*

Ali Baba, arab biedny,
Bogatego miał krewniaka,
Co Omara nosił imię.
Omar niecnym był człowiekiem,
Z duszą czarną, jako smoła.
Kiedyś, ufny w swoje wpływy,
Ali Babie zabrał klacze
Dwie, jedyne nieboraka
I ostatnie pono mienie.
Ali Baba, zdjęty gniewem,
Idzie prosto do Kadiego,
Co z roztropnych sądów słynie.
Zaraz Kadi przed sąd wzywa
I bogacza i biedaka.
Omar, chytry, jako żmija,
W przeddzień sprawy sto cekinów
Włożył w worek i odesłał
Pokryjomu do Kadiego,
Myśląc sobie: „Wzięty datkiem
Sędzia wyrok wyda stronny!...”
Przyszła sądów już godzina.
Biedak z płaczem wnosi skargę
I o wyrok słuszny błaga.
„Cóż, Omarze, powiesz na to?”—
Pyta sędzia sprawiedliwy.—
„Sędzio!—Omar z butą woła—
Ali Baba, jak pies, kłamie!
Mam dwudziestu świadków na to...”
Kadi spojrzał nań surowo
I, rzuciwszy worek złota
Mu pod nogi, na dukaty
Wskazał, mówiąc groźne słowa:
„Zły człowiecze! Mówisz sprośnie,
Że dwudziestu masz za sobą
Świadków niecnej twojej sprawy!
Ja zaś mam przeciwko tobie
Świadków dobrych całą setkę!”
Tu przemądry wydał Kadi
Wyrok, w którym zwrócić klacze
Kazał zaraz Ali Babie.
Omarowi zasię kazał
Setkę kijów wsypać w pięty...

KNAJPIADA.

(Dalszy ciąg.)

— Kiedyż ten człowiek wypoczywa?—pytamy miłej, ładnej, ale o zmęczonej twarzy, subretki.

— Trzy godziny na noc, on mówi, że to mu zupełnie wystarcza. W nocy czyści obuwie wszystkich pacjentów, o 4-ej zrana koni w stajni dogląda, potem czyści ubranie wszystkich panów, potem ich budzi i daje „Wikle” i obmywania tym, którzy ich potrzebują, potem idzie na kolej po gości, potem zwozi na taczkach ich bagaże, potem panów oblewa, potem odstawia gości na kolej, potem znowu panów oblewa, kąpiele szykuje, wanny szoruje, kufry wiąże, przybija, majstruje, gotów do usług wszystkich i tak w kółko.

— A wy? wy też macie ogromnie dużo zajęcia?

— O my! wiele mniej, najwyżej dwadzieścia godzin dziennie jesteśmy w ruchu —mówi z uśmiechem trochę smutnym dziewczyna.

Pierwsza osoba, którą wychodząc zrana spotykamy, jest Engelbert, niesie długi składany fotel, stawia go na trawniku na największem słońcu.

Już wiemy, że tuż za nim podąży młoda osoba, wsparta na ramieniu matki. Krokiem chwiejnym, zwolna i leniwie idzie tam, gdzie fotel dla niej rozłożono; z widocznym wysiłkiem układa się na fotelu, nóżki wyciąga, głowę, osłoniętą dużym słomianym kapeluszem, w tył podaje, opierając się całym ciężarem o poręcz.

Blada jest z sinemi obwódkami dokoła oczu przymkniętych, zmęczenie, prawie omdlenie widoczne jest w całem jej w tył podanem ciele.

Doktor zbliża się do niej, ona leniwie rękę do niego wyciąga, nie siląc się nawet na uśmiech. On puls bada. Słyszymy przechodząc, jak mówi ze swoją zawsze zadowoloną miną:

— O! już silniejsza, już jesteśmy na dobrej drodze, za miesiąc pójdzie pani na Hochberg.

Ona niedowierzając apatycznie głową skinęła i zdaje się zasypiać w gorących promieniach słońca.

Doktor przyłącza się do nas i mówi wskazując głową na młodą kobietę—Neurastenja, zanik sił. Mamy tu kilku takich chorych. Ten amerykanin, którego panie widują zawsze w ruchu, pierwszy do wszystkich wycieczek, także neurastenik, tylko już prawie zdrów. Siedzi tu od dwóch miesięcy, a jeszcze dwa pozostać myśli. Ale to jedyny egzemplarz wytrwałości. Inni chorzy, gdy chronicznie od lat 10-ciu lub 20-tu chorują, już po sześciu tygodniach chcą wyzdrowieć i wracać do domu. Cudu żądają i mają pretensję gdy 20-letni reumatyzm lub katar żołądka po kilku tygodniach nie ustąpi.—Siedź pan trzy albo sześć miesięcy,—będziesz zdrów.

— Nie mogę.

— Wielu jest takich, którzy i po trzech tygodniach zupełnie są wyleczeni, ale to zależy od choroby i jej zadawnienia. Otóż w Wörishofen są angielki i francuzki, które na żądanie Kneippa od roku i dwóch się leczą;—jeszcze miesiąc, dwa najwyżej—a wiedzą, że im zdrowie wrócone zostanie—zaś od lat całych nie żyły a wegetowały zaledwie. Gdy jednak nie Kneipp, lecz który z nas radzi—trzeba kilka miesięcy,—krótszy termin radykalnie nie uleczy—ludzie się dziwią.

— A ta młoda osoba będzie zdrowa?—pytamy.

— Za miesiąc pójdzie na Hochberg.

— Nie może być!—wołamy nie dowierzając, bo w pierwszych dniach pobytu w Traunstein, Hochberg zdawał nam się niezdobytym celem zbyt dalekich wycieczek.

— Zobaczą panie. Tylko energji potrzeba, dobrej woli.—Czemu panie zaniedbują dalszych wycieczek? Trzeba być wszędzie. Szkoda wszystkiego nie widzieć.

— Doprawdy? doktor pozwoli nam już jechać gdzie dalej?

— Iść czy jechać wszystko jedno; wszędzie na chodzeniu i drapaniu po górach się skończy; ruch będzie, a to grunt.

Przyłącza się do nas miły, sympatyczny oficer marynarki.

— Mówią panie o wycieczkach? Cudowne są. Ja od rana do wieczora „kursuję” i wyczerpać nie mogę wszystkiego.

— Tak... pan! Pan świat tyle razy dokoła objeżdżał i na tygrysy i na lwy i na słonie polował, to dla pana fraszka iść i mil kilka, ale dla nas.

— A jednak dwa miesiące temu nawet tyle co panie chodzić nie mogłem, nie chodziłem wcale.

— Doprawdy? Co panu było?

— Nogę mieli mi odcinać; taki był ostatni wyrok doktorów. Oficer marynarki bez nogi, czy to ma sens jaki? Myślę sobie, kiedy już tylko operacja mi pozostaje, spróbuję wprzód knajpiady — no... i Hochberg i Adelholzen i góra żadna mnie nie ustraszy dzisiaj. Były panie w Salzburgu?

— Tak, śpiąc.

— A! to nie dosyć! Tam jechać trzeba. Nie pożałują panie trudu. Jedno z najrozkoszniejszych miejsc pod słońcem. Gotów jestem za Humboldtem powiedzieć, że Neapol, Złoty Róg i Salzburg to ozdoby świata, a przecież Humboldt i ja niegodny świat cały znamy mniej więcej.

— Doktor pozwala?

— Ależ, naturalnie.

— Więc jutro? — dobrze?

— I owszem — jutro; pogoda zapowiada się stała. Tylko proszę moją żonę uprzedzić, by na panie nie rachowała. Wtedy się pensja dzienna odlicza.

(*D. c. n.*) *Esteja.*

— W d. 12-ym maja p. H. B. złożył tytułem ofiary jeden półimperjał i rs. 3 do rozdania biednym dzieciom wychodzącym ze szpitala dziecięcego fundacji Bersohnów i Baumanów, wedle uznania prezesa zarządu tegoż szpitala.

Za taki więc uczynek miłosierny, poczytuję sobie za miły obowiązek wyrazić bezimiennemu ofiarodawcy uprzejme podziękowanie.

Prezes zarządu szpitala
Mathias Bersohn.

Na ubogie matki.

Wskutek nieporozumienia między J. L. i M. K. w Stopnicy od polubownego sądu tychże rs. 2 kop. 50.

Nekrologja.

Z Petersburga.

W *Now. wr.* znajdujemy następującą korespondencję z Warszawy:

„Petersburg stara się teraz o urządzenie lombardu miejskiego, gdy w Warszawie taki lombard istnieje już od pół wieku, chociaż, co prawda, niewiele z niego pożytku. Być może przed 30—50 laty, lombard ten, kierując się innemi przepisami co do wydawania pożyczek, przynosił pożytek uboższej klasie ludności, ale teraz ubodzy zupełnie nie mogą korzystać z jego usług, gdyż obecnie wydaje on pożyczki tylko na zastaw kosztowności, złota, oraz niektórych cenniejszych towarów, jak np. materyj aksamitnych i jedwabnych w całych sztukach. Jeżeli dodamy do tego, że od października do kwietnia wydawanie pożyczek odbywa się tylko od godz. 9-ej do 3-ej po południu, t. j. w porze najniedogodniejszej dla urzędników i w ogóle dla osób, zajmujących się pracą, a w pozostałych miesiącach od godz. 9-ej do 2-ej i od 4 ej do 6-ej, t. j. w porze, kiedy znów większość zajęta jest pracą, wówczas zrozumiemy, dlaczego ludność uboższa zwraca się chętniej do lombardów prywatnych. Te ostatnie mianowicie otwarte są przeważnie od godz. 8-ej zrana do 9-ej wieczorem i przyjmują na zastaw wszelką ruchomość, mającą jakąkolwiek wartość. Chociaż lombard miejski pobiera od pożyczek zaledwie 6% rocznie, przyczem za przechowanie oddzielnej opłaty niema, za szacunek zaś opłaca się tylko ¼% wydawanej pożyczki, jednakże wobec przytoczonych okoliczności działalność lombardu pozostaje bez wpływu na lombardy prywatne. Tych ostatnich w mieście jest przeszło 30; brały one poprzednio od swoich klijentów do 120% rocznie, lecz z czasem wmieszał się w tę sprawę oberpolicmajster warszawski i odpowiednio zredukował apetyt utrzymujących kasy. W walce z tymi panami jenerał Klejgels napotkał niemało trudności, ponieważ prawo z d. 6-go maja 1879-go r. o lombardach prywatnych nie oznacza maksymalnej cyfry procentu; mimo to jednak p. oberpolicmajstrowi udało się dojść do tego, że właściciele lombardów zaczęli z roku na rok obniżać procenty i obecnie pobierają ogółem 2½%, t. j. 30% rocznie wraz z opłatą za przechowanie, a jeden z nich zgodził się pobierać nawet 2% na miesiąc. Ale i 30% niełatwo płacić ubogim, a tymczasem jest rzeczą nader trudną uzyskać dalsze obniżenie procentu w drodze administracyjnej. Wobec tego i z uwagi na okoliczność, że nawet przy pilnej kontroli nad działalnością lombardów prywatnych możliwe są nadużycia ze strony ich właścicieli, jak np. przy szacowaniu zastawów, p. oberpolicmajster zaczął starać się w r. 1892-im o rozszerzenie działalności lombardu miejskiego przez powiększenie obrotowego kapitału, który w ostatnich latach wynosił około 500,000 rs. rocznie. Gdyby lombard miejski, powiększywszy swój kapitał, zmieniwszy przepisy o przyjmowaniu zastawów i powiększywszy liczbę godzin, podczas których jest otwarty dla klijentów, rozszerzył jednocześnie zakres swojej działalności, to lombardy prywatne byłyby oczywiście zmuszone do zniżenia stopy procentowej i w ogóle musiałyby traktować swoje operacje uczciwiej."

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:

„Jak wiadomo, niedawno wydane zostało rozporządzenie, zabraniające używania na kolejach do opalania lokomotyw węgli kamiennych zagranicznych. Rozporządzenie to doprowadziło do tego, że kolej baltycka zmuszona została do zaniechania opału węglowego i użycia natomiast odpadków naftowych. Do tego rodzaju opału wypada robić odpowiednie zmiany w rusztach i paleniskach. Wyradza się z tego powodu pytanie, dlaczego kolej baltycka nie może używać węgla kamiennego krajowego, znajdującego się w wielkiej obfitości w zagłębiu dąbrowskiem.?"

Mosk. wied. przytaczają kilka szczegółów bjograficznych o nowym dyrektorze departamentu obcych wyznań, mianowanym świeżo po śmierci księcia Kantakuzena:

„Aleksander syn Mikołaja Mosołow pochodzi z gub. wiackiej i jest wychowańcem szkoły podchorążych gwardji. Po ukończeniu tej szkoły w r. 1864-ym, pan Mosołow rok tylko jeden służył wojskowo w gwardyjskim bataljonie strzelców Rodziny Cesarskiej, a po roku, spędzonym w dymisji, udał się w r. 1863-im do Wilna w roli sekretarza jenerał-gubernatora Murawjewa. Trzyletni pobyt w Wilnie dał panu Mosołowi materjał do wydrukowanych w latach 1882-im i 1883 im w *Russkoj Starinie* „Notatek hr. Murawjewa, oraz wspomnień własnych pod tytułem „Szkice wileńskie" (*Russk. Starina* rok. 1883—1884 T. XL i XLI.). Po opuszczeniu Wilna dzisiejszy dyrektor departamentu służył przez trzy lata w Rydze przy boku gubernatora miejscowego (1866—1869). W Rydze założył pierwszą russką gazetę w kraju nadbaltyckim: *Rižsk. wiestn.*, na podstawie zaś materjałów historycznych opracował dla *Russk. wiestn.* rzecz p. t. „Kurlandja za rządów Katarzyny II-ej". Następnie p. Mosołow służył w ministerjum spraw wewnętrznych, a mianowany w r. 1879-ym dyrektorem departamentu obcych wyznań, opuścił to stanowisko w lipcu 1882-go i posłany został na gubernatora do Wołogdy. Od r. 1883-go był gubernatorem w Nowogrodzie. Tak więc—kończą *Mosk. wied.*—wysoce wykształcony administrator po raz drugi obejmuje kierunek departamentu wyznań obcych."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 17-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sprawa sprzedaży gmachów i placu szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie towarzystwu francuskiemu przyjdzie pod decyzję rady państwa w końcu maja (st. st.).

KONFERENCJA ROLNICZA.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Dzienniki wolnomyślne podnoszą, że pomiędzy członkami konferencji, zwołanej na d. 28-my b. m. przez ministra rolnictwa Heydena (celem obradowania nad podniesieniem rolnictwa z upadku i zapobieżenia niebywałemu odłużeniu ziemi; *przyp. red.*), znajduje się jeden tylko rzeczoznawca, wolnomyślny Hecht z Mannheimu.

ZMIANY W ARMJI.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Militärwochenblatt* zamieszcza długą listę zmian w armji. Zamianowano 12 jenerał-majorów i 7 jenerał-poruczników. Przeniesiono w stan spoczynku 13 jenerał-majorów i 3 jenerał-poruczników.

KONGRES GÓRNICZY.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczorajsze posiedzenie międzynarodowego kongresu górników rozpoczęło się burzliwie, ponieważ delegat angielski Wilson chciał objąć nielegalnie przewodnictwo obrad, gdy ogromna większość delegatów, zwłaszcza niemieckich, obwołała przewodniczącym francuza Lamendina. Delegat górnoszląski Waldstein zastrzegał się imieniem swoich pełnomocników przeciw nadaniu zarządowi kongresu charakteru socjalno-demokratycznego. Po dłuższych rozprawach Lamendin objął przewodnictwo.

SCHLOEZER.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Hamburger Nachrichten* utrzymują, że na odwołanie Schloezera z Rzymu wpłynęło centrum katolickie, dla którego wpływ Schloezera na Ojca św. był niedogodny. Jeden z dzienników utrzymuje, iż Schloezer padł ofiarą oszczerstwa ze strony profesora teologji Krausa z Freiburga, który w ten sposób zemścił się za to, że skutkiem wpływu Schloezera nie powołano go na katedrę biskupią w Sztrasburgu.

POLITYKA SPULLERA.

Paryż 17-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — *Figaro* zamieszcza nowe odkrycia obwiniające ministra Spullera, że dążył już dawniej i dąży obecnie do pojednania się Francji z Niemcami.

ZATARG Z SJAMEM.

Paryż 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Organy kolonjalne donoszą z Bangkoku, że tłum ludu napadł tam trzech bezbronnych marynarzy francuskich, pokaleczył ich nożami i okrutnie zbił. Grupa kolonjalna domaga się od rządu interwencji w Sjamie dla uzyskania należytego zadośćuczynienia.

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Leodjum 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Skutkiem zeznań aresztowanego tu anarchisty niemieckiego Müllera (który przyznał się do wykonania zamachu na kościół św. Jakuba; *przyp. red.*) rozciągnięto najsurowszą opiekę nad osiadłymi tutaj niemcami.

Leodjum 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wszystkich winnych ostatniego zamachu już aresztowano. Silnie skompromitowanych jest dwóch młodych członków najpoważniejszych rodzin tutejszych.

Bruksella 17-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister sprawiedliwości, oświadczył w izbie, że dotychczasowe środki bezpieczeństwa przeciw anarchistom uważa za niedostateczne i zażąda w tym celu nowych kredytów.

SPRZENIEWIERZENIE.

Paryż 17-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Dyrektor banku „Crédit general", Comte, aresztowany za sprzeniewierzenia. Bank funkcjonuje dalej.

OTWARCIE KANAŁU.

Bukareszt 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiaj odbywa się uroczyste otwarcie kanału Suliny. Król wraz z całem tutejszem ciałem dyplomatycznem udał się tamże.

RUCH W INDJACH.

Londyn 17 go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Kalkuty donoszą, że ferment pomiędzy ludnością indyjską w prowincjach Behar i Tirhoot jest tak silny, iż plantatorowie nie odważają się pozostawiać w domu dzieci choćby na kilka godzin bez męskiej opieki europejskiej.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Rio Grande (Brazylja) donoszą, że Saraiva zbliża się do miasta w sile 4,000 ludzi. Spodziewają się bitwy.

Temeszwar 17-go maja. (*Tel. pr. K. War.*)— Aresztowano tu wieśniaka, ślusarza, za fałszowanie nowych koron austrjackich.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zmarł tutaj konsul jeneralny Stanów Zjednoczonych dla Niemiec Wiljam Hayden Edwards.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pruska izba deputowanych rozpoczyna dzisiaj rozprawy nad projektem ustawy o budowie kanału Dortmund-Ems-Ren.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Urzędownie zaprzeczono wiadomości, jakoby cesarz Wilhelm zamierzał odwiedzić królowę holenderską.

Kiel 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Naprawiony pancernik „Brandenburg" (upamiętniony straszną katastrofą; *przyp. red.*) wypłynie d. 16-go czerwca na morze.

Inowrocław 17-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Wybór Krzymińskiego zapewniony.

Rzym 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Ajencja Stefaniego zaprzecza doniesieniu *Timesa* o zerwaniu przez Włochy stosunków dyplomatycznych z Persją. Poseł włoski z Teheranu odjeżdża za zwyczajnym urlopem, podczas którego zastępować go będzie poseł niemiecki.

Wenecja 17-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Przybyli tutaj gimnastycy niemieccy z Moguncji doznają entuzjastycznego przyjęcia.

Londyn 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Bostonu donoszą, że okropny pożar, który zniszczył dzielnicę Southend, był podłożony.

Londyn 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Daily Chronicle* zapewnia, iż rząd włoski zrzekł się opodatkowania renty zagranicznej.

Belgrad 17-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Radykaliści odwołali zapowiedziane mityngi. Tylko delegatów zwołano.

Waszyngton 16-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Stronnicy Coxeya zabrali kilka pociągów towarowych. Dotąd nie zdołano odebrać im towarów.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 219 85 (wczoraj 219.40)
Ruble na dostawę 219 75 (wczoraj 219.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ciekawej abonentce.*— Wiersz, o który sz. pani zapytuje, brzmi rzeczywiście: „*Nessun maggior dolore, che ricordarsi del tempo felice, nella miseria*" i w dosłownym przekładzie znaczy: „Niema większej boleści, jak wspominać o czasach szczęścia w czasie niedoli".

— *Panu K. W., prenumeratorowi.* — W Warszawie są szpitale następujące: Dzieciątka Jezus, św. Ducha, św. Rocha, św. Łazarza, na Pradze, szpital wolski, zapasowy, dziecięcy, Jana Bożego, ewangelicki, dla starozakonnych, dla dzieci wyznania mojżeszowego, wojskowy, wreszcie instytut oftalmiczny dla osób, dotkniętych wyłącznie chorobami oczu. Do szpitali warszawskich zalicza się jeszcze szpital dla obłąkanych w Tworkach.

— *Panu H. G.* — Mnemonika, czyli mnemoneutyka (z greckiego *techne mnemonike*, sztuka pamięciowa), jak pochodzenie wykazuje, jest to sztuka, dążąca do możebnego wydoskonalenia pamięci. Za wynalazcę metody mnemonicznej uważają greka, Symonidesa z Kos. Studjami nad metodą tą zajmowało się wielu uczonych, zwłaszcza pracujących na polu pedagogicznem. U nas oryginalną metodę stworzył Jaźwiński; podstawą jej były t. zw. kwadraciki mnemoniczne z obrazkami. W duchu metody Jaźwińskiego w r. 1854-ym Wincenty Dawid wydał „Nową mnemonikę". Następnie w przedmiocie tym F. Bogacki opracował dziełko p. t. „Mnemonika jako nauka i umiejętność".

— *Panu T. S.*— Świadectwo ze szkoły prywatnej, jeżeli ta nie jest na prawach rządowych, przy powinności wojskowej, nie ma żadnego znaczenia. Chcąc korzystać z przywilejów, przewidzianych ustawą, należy złożyć egzamin w zakładzie naukowym rządowym i uzyskać odpowiednie świadectwo.

— *Panu St. Rosz. w Błagodatnem.*—Najlepszą opinją cieszy się szkoła tkacko-farbiarska w Crefeld nad Renem (*Webeschule, verbunden mit der Färberei und Appreturschule zu Crefeld*). Do wstąpienia mają pierwszeństwo mieszkańcy nadreńscy, następnie poddani niemieccy, w końcu, o ile miejsca starczy, obcokrajowcy, dla których opłata szkolna wynosi 800 marek na rok. Oprócz tego na laboratorja do 150 marek rocznie. Kurs dwuletni. Rok szkolny rozpoczyna się po Wielkiejnocy. Uprzednia praktyka daje pierwszeństwo przy zapisie. Inne tego rodzaju zakłady są mniej więcej na analogicznych warunkach.

— *Pani Felicji R.*—Do ujawnienia nazwiska artystki, którą Fr. Żmurko sportretował w ostatniej swej pracy p. t. „Złotowłosa", nie jesteśmy upoważnieni. Co do p. N. objaśnić nie możemy.

— *Panu Henrykowi z ul. Chłodnej.* — To rzecz gustu. Jak ubrać tualetę damską? Najlepiej poinformować może modniarka. — Resursa kupiecka założona została w r. 1829-ym.

— *Panu Gracjanowi Dob.*—Sz. pan marzy o zawodzie scenicznym, a jak widzimy z łaskawie nadesłanego listu, ma zaledwie słabe pojęcia o ortografji i stylistyce. Radzimy wrócić na ławę szkolną i dalej się kształcić; na scenę jeszcze czas.

— *Prowincjonaliście.*—Instrukcję co do sposobu prowadzenia meldunków znajdzie sz. pan przy księgach meldunkowych. Chcąc zostać rządzcą domu, należy w urzędzie policyjnym złożyć egzamin ze znajomości obowiązujących przepisów.

— *Pani R. F., stałej prenumeratorce z ul. Marszałkowskiej.*— Wł. Spasowicz: „Dzieje literatury polskiej", wydanie ostatnie rs. 2. W opracowaniu większem L. Sowińskiego „Rys dziejów literatury polskiej" rs. 5.

— *Zbieraczowi.*— Dla braku miejsca niepodobna podać cen numizmatycznych wszystkich przytoczonych monet; radzimy zaopatrzyć się w katalogi, tem bardziej, iż bez nich sz. pan się nie obejdzie.

— *Panu Dr. K. w N.* — O kąpielach w Trenczynie na Węgrzech napisał specjalną monografję dr. S. Filipkiewicz p. t. „Cieplice trenczyńskie", 1891, kop. 40. „Dzieje literatury" Spasowicza nabyć można w każdej księgarni, cena rs. 2.— Nie wiemy.

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go maja.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.75, co się równa kursowi 45.65 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.85 (odpowiadającym kursowi 218.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.77½ (t. j. 218.50 m. za 100 rs.) wobec dość chętnej podaży waluty. Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 12 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.82½.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlin długoterminowy brano po 45.90. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.85, 45.82½, 45.80 i 45.77½, przeważnie jednak po kursach 45.82½ i 45.80. **Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe** oddawano po 45.70, **Londyn** krótki kupowano po 9.32. **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 74.85.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.90, za Londyn krótki 9.33, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 74.95.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. **Żądano za listy** likwidacyjne po 97.25 i 97.10 względnie do wielkości odcinków, a nabyto przeszło 100,000 płacąc 96.65, 96.90 i 97 za sztuki po rs. 1,000 i 500, oraz po 96.40, 96.50, 96.65, 96.75, 96.80 i 96.85 za drobne odcinki. Za kilka tysięcy rubli pożyczek wschodnich otrzymano po 101.40, bez względu na emisję. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 192. **Pożyczki** wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. oraz trzy dalsze serje ofiarowano po 96.75, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 100.40, umieszczono zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 100, 100.05, 100.10 i 100.15.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.15 IV-ej s. i po 102.10 trzy ostatnie serje, a zabrano kilka tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.85.

Za listy 5% zastawne m. Łodzi chciano otrzymać po 101.50, bez względu na serję, a nabyto kilkanaście tysięcy po 101.35.

Kupiono kilkadziesiąt tys. rubli 4% renty nowej z dostawą po 94.15.

Akcje w mniejszym ruchu. Sprzedano kilkanaście sztuk akcyj Banku handlowego w Warszawie, opatrzonych stemplem zaznaczającym użytkowanie z prawa do młodych akcyj po 460. Nabyto kilkanaście akcyj Tow. fabryk cukru Hermanów po 376. Zbyto kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 615.—. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 183, 183.25, 173.50 i po 184.—, oraz kilkadziesiąt z dostawą w końcu b. m. po 184.50. W zaofiarowaniu akcje Tow. zakł. przędz. bawełny i blecharni w Zawierciu po 522. Umieszczono kilkanaście akcyj Banku russk. dla handlu zewnętrznego po 434 i 433.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50¼.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym maja r. b.—Dowozy ziarna ciągle ograniczone. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, kupowano tylko wyborowy towar po rs. 4 i 4.10, innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta ofiarowano 600 korcy, wyborowe gatunki nabywano po 2.40, średnie po 2.25 do 2.30 kop. Owsa 100 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.30 do 2.60. Innemi gatunkami zboża nie zajmowano się.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 17-go maja 1894 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	7 wagonów
Owsa	2 „	5 „	153 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	3 „	— „	64 „
Kaszy jaglanej	6 „	3 „	186 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	1 „
Ryżu	— „	— „	3 „
Pszenicy	— „	2 „	27 „
Jęczmienia	1 „	2 „	64 „
Grochu	— „	— „	4 „
Gryki	— „	— „	8 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	3 „
Łoju	2 „	— „	1 „
Makuchów	— „	— „	1 „
Mąki kartoflanej	— „	— „	9 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	2 „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	14 wagonów	12 wag.	533 wagonów

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Zły stan dróg, zajęcie rolników w polach, a wreszcie pora świąteczna — wszystko to w ostatnich dwócy tygodniach odbiło się na dowozach zboża i wywołało chwilowy zastój w handlu wewnętrznych. Obroty pszenicą i żytem, pomimo małego zaofiarowania, nie były ożywione skutkiem przerwy w działalności młynów wodnych, które, chociaż szykują się do wznowienia produkcji, lecz do skompletowania zapasów jeszcze nie przystąpiły i zajęte są przedewszystkiem sprzedażą mąki wyprodukowanej w zimie. Wobec takiego braku popytu i podaży, nie zaszły większe zmiany w usposobieniu i cenach; tendencja rynków pozostaje zatem nadal nieokreślona. Mocno było jedynie z owsem, który zakupywano w wielkich partjach na wywóz do Austrji przed upływem terminu obowiązywania taryf ulgowych; skutkiem małych dowozów, ceny tego produktu były korzystne dla sprzedających. W ostatnim tygodniu, po zniesieniu taryfy ulgowej, popyt ten zmniejszył się i handel owsem jest w takim samym zastoju, jak i handel innemi produktami. Co się tyczy poszczególnych okręgów, to zaznaczyć przedewszystkiem należy mocne usposobienie dla owsa w środkowych gubernjach czarnoziemnych. Zapasy tego produktu doborowego gatunku są bardzo małe. Skutkiem ustania popytu z Austrji, usposobienie rynku nie osłabło, pomimo, iż w portach baltyckich coraz widoczniej uwydatniała się dążność zniżkowa. W gubernjach nadwołżańskich handel zbożowy jest obecnie w zupełnym zastoju; niewielkie partje żyta i mąki żytniej nabywano do gubernji astrachańskiej, ale i ten popyt już ustał. Otwarcie żeglugi i przewóz wodą ładunków zbożowych pochłania jedynie uwagę nabywców, którzy wstrzymują się od większych zakupów. Tendencja rynków jest coraz bardziej zniżkowa, wobec ustającego coraz widoczniej popytu. W gubernjach zachodnich i południowo-zachodnich głównym artykułem handlu zbożowego do ostatniej prawie chwili był owies, zakupywany do Austrji. Po ustaniu tego popytu, na rynkach jest bardzo spokojnie, i o większych tranzakcjach nic nie słychać. Usposobienie portów baltyckich było również spokojne; umiarkowane obroty owsem jedynie, ożywiały nieco handel miejscowy; po nadejściu wiadomości o spadku cen za granicą i skutkiem braku ztamtąd zapotrzebowań, na rynkach zapanowało usposobienie wyczekujące i ospałe. Po cenach zniżonych owsa nie da się dotąd jednak nabyć. Tak samo przedstawia się działalność portów południowych. Z początkiem okresu sprawozdawczego, był tam ruch pewien; za granicę wysłano dość znaczne partje zamówionego dawniej zboża, a popyt ze strony eksporterów, przy dowozach umiarkowanych, spowodował nawet w niektórych miejscowościach dość znaczną zwyżkę ceny. W końcu jednakże wiadomość o spadku cen za granicą wstrzymała zupełnie eksport zboża. Jakkolwiek nadchodzą zamówienia na wszystkie zboża, zwłaszcza na żyto z Niemiec i jęczmień z Holandji i Niemiec, niemniej ceny, ofiarowywane przez nabywców, są bardzo niskie, skutkiem czego tranzakcje nie mogą dojść do skutku. Wobec tego eksporterzy zmuszeni byli obniżyć ceny. Zaznaczyć należy, iż ożywiony ruch wywozowy przed dwoma tygodniami wpłynął za granicą na zwiększenie obrotów pszenicą południowo-russką i jęczmieniem. Jednocześnie zwiększone wysyłki pszenicy i jęczmienia z portów południowych, które znacznie podniosły liczbę transportów zbożowych, idących do Europy zachodniej, spowodowały niepomyślny dla Rosji stan obecny międzynarodowego handlu zbożowego.

Wapno mocno, przy cenach bez zmiany i żywym popupie. Sulejowskie drzewem palone rs. 1.20, kieleckie rs. 1.10, radomskie rs. 1.08, sulejowskie węglem palone rs. 1.05, rudnickie rs. 1, opoczyńskie kop. 90, inne marki w tych samych granicach od kop. 90 do rs. 1.10 za korzec 250-funtowy.

Cukier. Bardzo znaczna poprawa ceny za kostki wynikła ztąd, że na skutek nader znacznych wysyłek kostek na rynki Cesarstwa, zapasy wyczerpują się, tak, iż większych partyj, chociażby po cenach dzisiejszych, t. j. więcej niż o 33 kop. na pudzie drożej, fabrykanci zbywać nie chcą. Nie ulega wątpliwości, że gdy kostek w potrzebnej ilości nie będzie i rafinada wzmocni się w cenie, co nawet już w ostatnich dniach tygodnia odczuć się dało; propozycje nabycia większych partyj rafinady po cenach dzisiejszych, nie zostały przez fabrykantów przyjęte. Tymczasem wzmocnienie się naszego rynku cukrowego, bez względu na toczące się pertraktacje syndykatu cukrowego, wskazuje, iż w tym wypadku tylko faktyczna strona, t. j. ubytek znacznych ilości mączki i kostek, a więc wyczerpywanie się zapasów na długo przed nową kampanją, może naturalnym biegiem wpłynąć dodatnio na rynek. Mączka cukrowa krystaliczna utrzymała się na dotychczasowym poziomie, przy usposobieniu spokojnem i poszukiwaniu lepszych marek. Notujemy: Hermanów, Łyszkowice rs. 3.20,

Leonów, Józefów, Michałów, Czersk (w zwykłem opakowaniu), Konstancja, Sanniki, Dobrzelin rs. 3.15, Guzów rs. 312½. Czersk w białym papierze rs. 3.17½. Kostki rs. 3.25 w płaceniu na wagony. Mączka rs. 2.67½ do rs. 2.70 za 24 funty.

Gdańsk, dnia 15-go maja r. b. — Pszenica krajowa spokojnie bez zmiany. Towar tranzytowy słabo. Płacono za polską tranzyto czerwono-pstrą 692 gr. 72 m., pstrą chudą 713 gr. 87 m., jasno-pstrą 740 gr. 94 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na maj-czerwiec 97 mar. w zaofiarowaniu, na czerwiec-lipiec 97 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 102 mar. w zaofiarowaniu, 101 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 104 m. w zaofiarowaniu, 103½ mar. w pszukiwaniu, na październik-listopad 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 110½ m. w zaofiarowaniu, 110 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 96 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto bez zmiay. Płacono za polskie tranzyto 732 gr. i 744 gr. 72½ m., na łodzi 732 gr. 72 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na na maj-czerwiec dolno-polskie 71 m. płacono, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 71 mar. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 72½ mar. w zaofiarowaniu, 72 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 74 mar. w zaofiarowaniu, 73½ m. w poszuniwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 76 m. w zaofiarowaniu, 75 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 77 mar. w zaofiarowaniu, 76 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 73 mar, tranzytowego 72 mar. Jęczmień targowano russki 615 gram. i 633 gr. 65 mar., 686 gr. 70 mar., jasny 656 gram. 70 mar. za tonnę. Owies russki tranzyto 79 m. płacono. Polski bon koński tranzyto 100 mar. za tonnę targowano. Kukurydza russka tranzyto 73 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 2.77½ m., 2.90 mar., 2.95 mar., średnie 2.70 mar., 2.75 m., miałkie 2.70 m. za 50 kil. targowano. Otręby żytnnie na wywóz morzem 3.40 mar. za 50 kil. płacono. Makuchy lniane polskie 4.80 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 47½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 27½ mar. w poszukiwaniu, na maj 27½ marek w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 27¾ mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku i Magdeburgu bezczynnie. Kurs w Gdańsku 220.30 marek za 100 rs.

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

na zasadzie § 64 ustawy i dodatkowo do ogłoszeń zamieszczonych w numerach 82, 83 i 84 „Gońca Urzędowego" ma honor prosić pp. akcjonarjuszów Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej o przybycie na zwyczajne i nadzwyczajne ogólne zebrania mające się odbyć w dniu 31 maja (12 czerwca) r. b., o godzinie 1-ej z południa w St.-Petersburgu w biurze dyrekcji Jekaterynhowski prospekt nr 11—36.

Program zajęć:

I. Zwyczajnego ogólnego zebrania.

1) Przedstawienie dyrekcji ogólnego stanu interesów Towarzystwa drogi i zadecydowanie wynikających kwestyj.

2) Rozpatrzenie sprawozdania i bilansów za rok 1893 tak eksploatacji drogi jak również kapitału budowlanego, nie mniej wniosków komisji rewizyjnej i wydanie w tym przedmiocie stosownej decyzji.

3) Wybór dyrektora i zastępców.

II. Nadzwyczajnego ogólnego zebrania.

Wydanie decyzji w przedmiocie nowych robót i źródła ich pokrycia.

Uwaga. Posiadacze akcyj bezimiennych, pragnący uczestniczyć w ogólnych zebraniach, obowiązani są złożyć dyrekcji osobiście lub za pośrednictwem osób legalnie upoważnionych, nie później jak na dni 14 przed terminem ogólnych zebrań, tj. nie później jak o godzinie 1-ej z południa dnia 17 (29) maja r. b., posiadane przez nich akcje lub kwity depozytowe, z wyszczególnionemi na tychże dokumentach numerami odpowiednich akcyj; osoby upoważnione przez posiadaczy akcyj, do ich zastępstwa obowiązane są w tymże terminie złożyć odpowiednie pełnomocnictwa.

Złożone walory dyrekcja zwróci po ogólnych zebraniach okazicielom wydanych na nie kwitów.

Nadto dyrekcja nadmienia:

a) że przedstawiane za pośrednictwem banków na ogolne zebrania dowody zastawowe i kwity depozytowe powinny być składane w dyrekcji na dni 14 przed terminem ogólnych zebrań przy właściwych pełnomocnictwach wydanych bankom przez właścicieli akcyj.

b) że wspomniane dokumenty (tj. dokumenty z zastawu i kwity depozytowe), winny być zaopatrzone w adnotację, że zdeponowane akcje nie będą zwrócone ich właścicielom, a akcje zastawione sprzedane przed terminem ogólnych zebrań.

c) że kwity depozytowe i poświadczenia o zastawieniu akcyj będą aprobowane jedynie takie, jakie wydały instytucje kredytowe, znajdujące się w granicach Rosji i funkcjonujące na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych ustaw. 576r

ZARZĄD Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 6 (18) maja r. b. na sezon letni wprowadzonym zostaje na tej drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Podług czasu warszawskiego:

a) Na linji głównej:

STACJE	Osobowy № 2		Pocztowy № 4		Osobowy № 6	
	Przychodzi	Odchodzi	Przychodzi	Odchodzi	Przychodzi	Odchodzi
Mława	—	3.08	—	6.53	—	—
Warszawa	6.49	8.45	10.37	3.24	—	11.54
						Mięszany № 202
Iwangród	11.54	—	6.31	6.56	3.08	3.53
Lublin	—	—	9.14	9.26	7.23	8.24
Chełm	—	—	11.34	11.42	11.42	12.58
Kowel	—	—	2.03	—	5.23	—

STACJE	Mięszany № 53		Pocztowy № 3		Mięszany № 209	
	Przychodzi	Odchodzi	Przychodzi	Odchodzi	Przychodzi	Odchodzi
Kowel	—	—	—	3.32	—	2.23
Chełm	—	1.34	5.58	6.08	6.23	6.43
Lublin	5.23	—	8.21	8.39	10.27	10.48
	Osobowy № 1					Osobowy № 5
Iwangród	—	5.53	10.49	11.14	2.04	4.18
Warszawa	9.13	10.15	2.20	5.32	7.24	—
Mława	2.08	—	9.29	—	—	—

b) Na linji Iwangród—Łuków:

Pocztowy № 4.		Pocztowy № 3.	
Odchodzi z Iwangrodu	12.18	Odchodzi z Łukowa Teresp	3.42
Przychodzi do Łukowa Teresp.	2.10	Przychodzi do Iwangrodu	5.32

c) Na linji Obwodowej:

Osobowe:	№ 7	№ 9	Osobowe;	№ 8	№ 10
Odchodzą z Pragi dr. ż. W.-T.	2.38	10.13	Odchodzą z Warszawy d. ż. W.-W.	7.53	2.36
Przychodzą do Warszawy d. ż. W.-W.	3.18	10.51	Przychodzą do Pragi d. ż. W.-T.	8.33	3.14

Uwagi. Minuty oznaczone grubszemi cyframi określają czas nocny.

Dla pasażerów jadących w bezpośredniej komunikacji do Kijowa służy pociąg № 4; na drogę Iwangrodzko-Dąbrowską pociągi № 6 i № 2; na drogę Terespolską via Iwangród—Łuków pociąg № 2 i wreszcie dla udających się za granicę via Mława—Marienburg pociąg № 1. 565

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— N.—Dzień powrotu nieokreślony. Każdej chwili przyjadę z C. Czekam wiadomości. List na poczcie. 2384

OBWIESZCZENIE.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę podwód dla wojskowych i innych potrzeb w ciągu lat trzech, licząc od 1 (13) Stycznia 1895 roku do 1 (13) Stycznia 1898 roku, od rs. 5,000 wynagrodzenia rocznego.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy lub też kwitem Warszawskiego Oddziału Banku Państwa, na złożone vadium w ilości rs. 1,500, które nieutrzymującemu się będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Wojskowym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 546r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Maja r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w 1894 r., około 220 sążni kubicz. zwiru i około 160 sążni kubicz. piasku, na użytek miejskiej fabryki betonowej w Warszawie, po cenie rs. 28 za sążeń kubicz. zwiru i po rs. 6 kop. 50 za sążeń kubicz. piasku, z dostawą do fabryki, przy ul. Dobrej Nr 42, od ogólnej sumy rs. 7,200.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 780, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Budowlanym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji, wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 559r

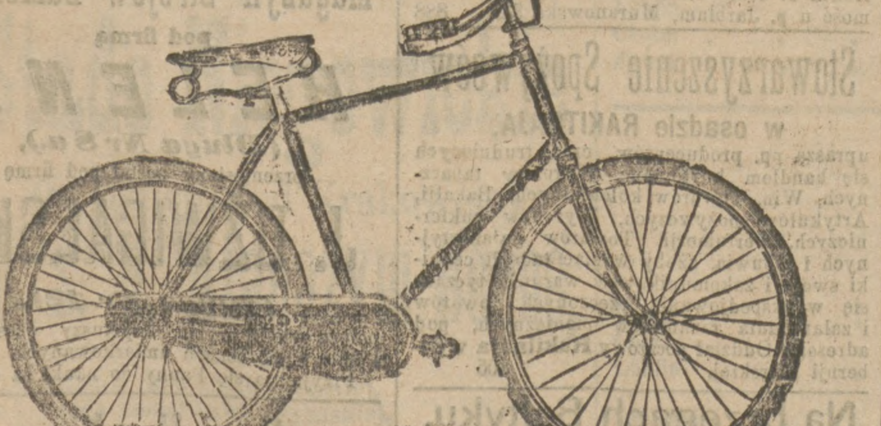
PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 8r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.



ROWERY

z oryginalnych rur Weldless'a, z najświeższemi typami gum pneumatycznych,

od rs. 144.

Taniość powyższa pochodzi ztąd, iż **oryginalne angielskie** części składowe całych rowerów obrabiane i składane są nie w Anglji, ale **tu w KRAJU**, w jedynej specjalnej Fabryce Rowerów

E. HERMAN W WARSZAWIE,
Marszałkowska 53.

Cenniki illustrowane gratis i franco 866

Wybór maszyn

(Rascheln und Chenille)

tanio do sprzedania.
Bliższa wiadomość u panów

Beer & Co.

w Lignicy (Liegnitz). 655

EN GARDE!

Marche

Souvenir de l'assauf 1894 r. 648r

G. SENNEWALD.

Miodowa Nr 6.

i we wszystkich składach nut.

SYNDYK

massy upadłości Kantoru Bankierskiego

pod firmą

„M. KIRSZROT i S-ka"

Na zasadzie artykułu 512 Kodeksu Handlowego zawiadamia wierzycieli, którzy dotychczas nie sprawdzili swych wierzytelności do massy Kirszrota:

1) że Sąd Handlowy w Warszawie wyrokiem z dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1894 roku wyznaczył im prekluzyjny czteromiesięczny termin do sprawdzenia;

2) że Sędzia Komisarz decyzją z tejże daty dla wygody wierzycieli wyznaczył następujące dni do sprawdzenia: 16 (28) Czerwca, 15 (27) Lipca, 10 (22) i 17 (29) Sierpnia, oraz 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godz. 1-ej po południu;

3) że w terminach tych wierzyciele, celem sprawdzenia swych wierzytelności, stawić się winni osobiście lub przez adwokatów przysięgłych, z dowodami, usprawiedliwiającemi ich pretensje przed Sędzią Komisarzem i Syndykiem, w wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie (Długa № 7).

4) że wierzyciele, których pretensje nie będą sprawdzone i przyjęte do massy, na zasadzie artykułu 512, 513 Kodeksu Handlowego w zebraniach i w rozdziale majątku udziału brać nie będą mogli.

Warszawa, dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1894 roku.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
Edmund Dylewski.

670r Solna № 9.

Wyprzedaż Obić Papierowych

w lokalu prywatnym
Elektoralna 47, mieszkania 14,
w miejsce zachęty używanej zwykle w formie „najtaniej", podaje się poniżej cennik, rzetelność którego każdy z kupujących może sprawdzić.

CENY:

Sklepowa	Obecna na wyprzedaży.
Za rulon 2 rublowy—obecnie	rs. 1.20.
„ 1.80	„ „ 1.10.
„ 1.50	„ „ 1.—.
„ 1.20	„ „ —.90.
„ 1.—	„ „ —.65.
„ —.90	„ „ —.60.
„ —.75	„ „ —.50.

671

i t. d. aż do obić po kop. 8 za rulon.
Wybór wielki. Wyklejacze na miejscu.

Bez blagi.



Najtaniej sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, Pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d., kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe.—Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i sumiennie.

Oraczewski jubiler

Nowy-Świat Nr 6. 889

100 PIECÓW

kwadratelowych, częściowo lub razem, z dostawą do brzegu Wisły pod Warszawę, w każdym czasie, po cenach umiarkowanych, poleca dla pp. budujących domy

Fabryka A. Lubowidzkiego
w Płocku. 890

Młody technik

znający się specjalnie na urządzaniu centralnego ogrzewania potrzebny jest do Łodzi. Dobra znajomość języka niemieckiego jest bezwarunkowo wymagalną, oprócz tego potrzebny język polski i russki. Oferty z podaniem warunków i dotychczasowego zajęcia składać w kantorze „Kurjera Warszawskiego" w Łodzi pod A. N. 654

Pierwsza Szląska

Szkoła i prywatna klinika dentystycz.

w Kattowicach, 646r

na Górnym Szląsku, 5 minut od Sosnowic, udziela **kursów** nauk dla **Panów i Pań**, życzących sobie nauczyć się techniki dentystycznej i leczenia zębów, według najnowszych badań.—Bliższych informacyj udziela **Dr. Poks**, Johannistrasse, albo na dworcu.

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

3, przeniesiony ERYWAŃSKA 3,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 634r

Na miesiąc Maj.

Do wynajęcia Orkiestra Włościańska na dętych instrumentach, w krakowskich ubraniach, pod przewodnictwem T. Karczmarczyka, znacznie ulepszona: grywająca podczas letnich sezonów w Warszawie, Piotrkowie i Łodzi, poleca się Szanownej Publiczności na zamówienia letniego sezonu majówek, lub na wieczory w hotelach, na dostępnych warunkach.—Adres: T. Kaczmarczyk. Rokitno Rządowe, przez Szczekociny gub. Kielecka. 625r

Majątek Rogoźno

z folwarkiem Lożynki, młynem wodnym do sprzedania z powodu rozwiązania spółki, położony w powiecie łęczyckim, poczta Piątek, wiorst 9 od m. Zgierza, rozległości włók 36½ bez serwitutów, dobrze zagospodarowany, w tem lasu włók 3, łąki dwukośnej włók 5, budynki murowane w dobrym stanie, inwentarze żywy i martwy dostateczne, zasiewy ozime i jare w należytym stosunku dopełnione, dom murowany na suterynach, w rodzaju pałacu z ogrodem dwunastomorgowym. 871

KARLSBAD

w Austrji.

Dom nowo-wybudowany **„Monplaisir"** na Szlossbergu, w którym są do wynajęcia pokoje z elegancją umeblowane. Rozmówić się można w jęz. russkim. 630r

Russki izraelita,

znający wszystkie miasta Rossji, jak również i stolice, zajmujący obecnie miejsce

Wojażera

893 w pewnej solidnej chrześcijańskiej fabryce, życzy znaleść inne podobne zajęcie.—Rekomendacje posiada z ostatniego miejsca, a także i innych firm. Oferty piśmienne: Nowolipie 8, m. 12.

WAŃTUCHY do wełny, WORKI do zboża,

poleca

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

ulica Tłomackie Nr 1. 799

NOWO-OTWORZONE

SANATORJUM w OTWOCKU.

Zakład hydropatyczny, djetetyczny i kumysowy.

Internat dla dorosłych

Pensjonat dla dzieci.

Zakład jest przeznaczony dla chorych z cierpieniami nerwowemi, płucnemi, organów trawienia, blednicą, chorobliwą otyłością, chorobą cukrową i t. p.

Do pensjonatu dziecięcego przyjmowane są: 1) dzieci potrzebujące jedynie pobytu na wsi i 2) dzieci chore, kwalifikujące się do systematycznej kuracji.

ZAKŁAD OTWARTY CAŁY ROK.

Sezon letni od 20-go Maja do 20-go Października.

LEKARZE ORDYNUJĄCY: **Dr. Geisler,** właściciel zakładu; **Dr. Staniszewski,** b. ordynator kliniki położniczej (choroby kobiece) i **Dr. Chełmoński,** ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, konsultant zakładowy.

Bliższych informacyj udziela

791 **Dr. GEISLER w Otwocku.**

HOTEL HORN'A

w ulubionych kąpielach morskich **Majorenhof** pod **Rygą.**

Sezon od 1-go Maja do 1 Września,

z 45 wykwintnie urządzonemi pokojami mieszkalnemi i mieszkaniami familijnemi, w połączeniu z dobrą restauracją (na żądanie i „Pension"), codzienne zabawy, jako to: koncerty, zebrania, muzyka na promenadzie, pod dyrekcją p. **Rudolfa Bullerjahn'a** (swojego czasu dyrygenta moskiewskiego Tow. Orkiestrowego i Śpiewaczego) z jego 40-to osobową orkiestrą.—Przejażdżki i Szteg morski. Połączenie koleją i parowcem z Rygą.—Uczciwe ceny i dobra usługa.

633r Z szacunkiem

Chr. Watze, Zarządzający.

Filja Bracka Nr 3. **WODY MINERALNE NATURALNE** Filja Bracka Nr 3.

najświeższego czerpania. oraz

Wszelkie Produkty źródłowe,

poleca GŁÓWNY SKŁAD przy APTECE

L. Ziemińskiego

MAGISTRA FARMACJI,

Marszałkowska, róg Królewskiej, wprost Saskiego Ogrodu. 587r

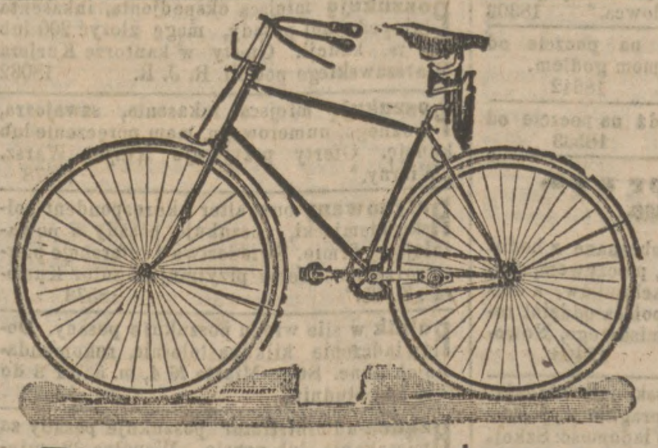
Na Włocławek wyłączna sprzedaż wód naturalnych i sztucznych w aptece S. Seyera.

Grand Hôtel National w Wiedniu

(WIEN. TABORSTRASSE.)

Starorenomowany jedyny wielki hotel Wiedeński, w którym ani usługa. ani też światło nie są liczone.—**200 pokojów** od 1 guldena począwszy.—Kąpiele, telegraf, telefon dworce żelazne, przystanki statków parowych w najbliższem sąsiedztwie.—**Mówi się wszystkiemi nowoczesnemi językami** (On parle toutes les langues modernes.

A. Harhammer Dyrektor. 593r ***F. M. Mayer*** Właściciel.



Psycho

Crypto

Papillon

Wearwell

Rowery pneumatyczne od rs. 145.

Ludw. REINEKE & Co.,

298r **Marszałkowska Nr 134,** róg Swiętokrzyzkiej.

Kąpiele morskie rozpoczynają się 1 Czerwca, solankowe 20 Maja

Sezon 1894. 13-tu lekarzy.

Kołobrzeg

miał w 1893 r. **gości kąpielowych 8773.**

Przebywających tamże podczas sesonu było **przeszło 20,000.**

Bilety kolejowe sezonowe.

—o—

Kołobrzeg jest połączony telefonem z Szczecinem i Berlinem.

—o—

3 kilom. długie promenady nadbrzeżne, piękniejszych niema u żadnych wód niemieckich.

Kołobrzeg

jest jedynem zdrojowiskiem, mającem **morskie i zarazem solankowe** (nie sztuczne) kąpiele.—Silne bicie bałwanów, wybrzeża bez kamieni i mułu. **Ciepłe morskie, solankowe i borowinowe kąpiele.**

—o—

Parowe kąpiele, **zakłady leczniczo-masażnicze, gimnastyczne i** inhalacyjne.

Piękne ogrody i lasy z obszernem przedmorzem, 3,000 osób pomieścić mogącem.

Morskie i solankowe Kąpiele

w Kołobrzegu

Sezon 1894.

Kołobrzeg

ma wodociągi, kanalizację i miejskie rzezalnie i mleczarnie, w których serwatka i preparowane dla dzieci mleko się sprzedają.

Lekarze czuwają nad przestrzeganiem przepisów. 533r

Kołobrzeg

ma teatr, dobrą opinją się szczycący, koncerty, reuniony etc., Osobną orkiestrę dobraną, 40-tu członków liczącą.—Miejsca dla zabaw **w grę lawn-tennis.** — Czytelnia z 200 pismami i gazetami.

Pomieszkania w wielkim doborze po cenach umiarkowanych.

ROWERY „FENOMEN"

posiadają oprócz innych znakomitych ulepszeń **pat. łożyska kulkowe „Fenomen" ze zmniejszonem o przeszło 20% tarciem** i odznaczają się dzięki temu od reszty systemów **niebywale lekkim chodem.** 565r

Główny Reprezentant na Państwo Rossyjskie

L. bar. LESSER w Warszawie, Widok № 19.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 18690

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 11377

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 16947

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Mazowiecka 11. Marek, dawniej Dąbrowska. 18121

Instytutka z odznaczeniem, przyjmie miejsce na wieś lub do wód, nawet do dalszych gubernij na wakacje. Oferty składać w kantorze Kurjera „Instytutce." 18584

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 15513

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszk. 22. 17578

Lekcyj śpiewu fortepianu na wyjazd poszukuje młody artysta opery. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Artysta śpiewak." 18571

Lekcyj języka niemieckiego udzielam, z konwersacją. Nowy-Świat 7. Księgarnia W-go Wilanowskiego. 18553

Potrzebna na wakacje nauczycielka niemka, z francuzkim. Niecała 12. m. 24. 18684

Młoda inteligentna russka, szuka miejsca do towarzystwa, zarządu domem lub do dzieci. Mazowiecka 11, biuro pedagogiczne A. Marek,—dawniej Dąbrowska. 18673

Nauczycielka muzyki, z wyższym dyplomem, poszukuje miejsca na wyjazd na wakacje. Żórawia 45, mieszk. 11, od godz. 12-ej do 2-ej. 18541

Nauczycielka poszukuje lekcyj, korepetycyj, przysposabia do gimnazjum, u siebie rs. 3 miesięcznie. Hoża 30—18. 18695

Niemieckiego konwersacji udziela nauczyciel, załatwia wszelką korespondencję. Ordynacka 16—16. 16992

Potrzebna osoba inteligentna, znająca gruntownie francuzki, jako nauczycielka i towarzyszka do młodej panienki na wyjazd. Zgłaszać się między 4—5. Muranowska 34, do właś. domu. 18501

Potrzebna nauczycielka (bez różnicy wyznania), z muzyką i konwersacją francuzką, do trojga małych dzieci na wieś. Zgłaszać się między 2—3: Długa 34, m. 21. 18502

Poszukuję nauczyciela języka francuzkiego. Miła № 9, mieszk. 56, zastać można od 4—5 po poł. 18503

Polka z patentem poszukuje miejsca na lato, jako towarzyszka lub nauczycielka. Chmielna 12, m. 27. 18552

Potrzebny zaraz student, do przygotowania młodego człowieka do egzaminu z 6-u klas. Oferty pod lit. „A. U." składać w kantorze Kurjera. 18688

Potrzebna jest guwernantka, znająca język niemiecki, russki, fraucuzki i muzykę i proszę oznajmić gdzie kończyła naukę. Adres: Brześc Litewski, Mozes Kac. 17767

Przysposabiam do najwyższych klas. Gruntownie matematyka, języki. Oferty przyjmuje Kurjer „F. R." 17989

Skrzypka poszukuję któryby mógł udzielać początków. Nowy-Świat 28, pracownia kapeluszy. 18693

Student poszukuje kondycyj na czas wakacyj w miejscowości z zakładem hydropatycznym. Oferty z wymienieniem warunków listownie: Nowy-Świat 41, u stróża „Studentowi." 778r

Student uniwersytetu, polak, poszukuje kondycyj na wyjazd, zaraz. Oferty proszę adresować: Warszawa firma „Nemo:" Bracka № 10. 18683

Zakład froeblowski Piastuszkiewicz, Marszałkowska 149. Otwarty całe lato ogródek, spacer. 18634

Zakład froeblowski Haliny Trębickiej. Żelazna 50. 18237

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 27, fachowiec, przyjemnej powierzchowności, katolik, mający kilkaset rubli w gotówce, pragnie poślubić pannę średnio wykształconą, do lat 22, z posagiem do 1,000 rs. Tylko serjo traktujące raczą nadesłać oferty: Łomża poste restante dla „Fachowca." O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 18173

Dla Wdówki № 30 list wysłany poste-rest. od K. K. 18498

Dla „Ciotki" list na poczcie od Mieczysława. 18709

Kawaler, katolik, lat 38, charakteru b. dobrego i łagodnego, zajmujący posadę na prowincji z pensją 400 rs. rocznie i całe utrzymanie, z braku znajomości tą drogą szuka żony, panny lub wdowy bezdzietnej. Posag wymagalny, któryby mógł dać 300 rubli rocznego procentu. Rzecz traktuję poważnie i uczciwie. Oferty Warszawa poste-restante dla „Gedymina." Proszę o łaskawe zawiadomienie w Kurjerze. 18132

Kawaler, katolik, lat 32, brunet, przystojny, fachowiec, w celu matrymonjalnym poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej. Posag choć nieduży pożądany zaraz, który posłuży do ukończenia solidnego interesu. Łaskawe reflektantki raczą adresować poste-restante Częstochowa „Oczekującemu." 18377

Kawaler, katolik, lat 26, przystojny, prowadzący interes handlowy własny, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę łagodnego charakteru, gospodarną, z posagiem.—Łaskawe panie raczą oferty przesyłać poste-restante Warszawa, objaśnienia szczegółowe bez blagi, dla okaziciela pięciorublówki № 767497. 17902

List dla „A. Z. B." poste-restante na poczcie. 18608

List dla Napoleona w Zakroczymiu wysłany od Ciotki. 18653

Poste-restante Warszawa dla Aliny 23 li wysłany. 18598st

Poste-restante Warszawa K. Łodzińska list wysłany. 18599

Równo „Pobóg" ma list na poczcie od Ciotki. 18654

Wdowiec bezdzietny, lat 55, posiada dom z dochodem rs. 800, pragnie poślubić pannę lub wdowę z kapitałem rs. 2,000, lat 40 do 50, protestantkę, bezdzietną. Oferty poste-restante Warszawa dla „Wdowca." 18303

„Wzajemność" ma list na poczcie od „Szczerości" pod wiadomem godłem. 18642

Życzliwa W. ma odpowiedź na poczcie od Kan. Pilne. 18533

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Gospodynie wiejskie, obeznane z hodowlą inwentarzy, kuchnią, pieczywem, prasowaniem, prowadzeniem rachunków, z długoletniemi świadectwami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 13408

Angielka wykształcona, doskonale władająca językiem francuskim, pragnie wyjechać na wieś jako towarzyszka. Wiadomość: Szkolna 8, w szkole W. Tokarzewskiej. 18645

Bony niemki świeżo przybyłe z zagranicy zaraz do umieszczenia. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 18612

Bona niemka z szyciem poszukuje miejsca do dzieci i do gospodarstwa. Wilcza 51, m. 16. 18600

Francuska wykształcona życzy wyjechać na wieś na wakacje, 4 a 5, Piękna 21, m. 8. 17101

Francuzka poszukuje zajęcia. Aleksandrja 23, m. 11. 18528

Izraelitka freblówka z gimnazjalnem wykształceniem poszukuje miejsca do dzieci na wyjazd na wieś. Zimna 3, u gospodarza domu. 18530

Inżenier chemik, dotychczas pomocnik dyrektora huty żelaznej, z rozległą praktyką handlową, pragnie zmienić posadę. Oferty sub „R. Chemik" przyjmuje Kurjer. 18139

Jakiegokolwiek zajęcia poszukuje osoba młoda, inteligentna, do gospodarstwa lub sklepu. Oferty poste-restante „Marja." 18590

Młody człowiek, z kilkoletnią praktyką handlową, znający branżę zbożowo-nasionową i żelazną oraz buchalterję, poszukuje od 1-go czerwca odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty sub W. K. przyjmuje Kurjer Warsz. 17966

Młody człowiek z kilkoletnią praktyką gospodarczą poszukuje zajęcia bez wynagrodzenia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Henryka." 18228

Młodzieniec dziewiętnastoletni, z pięcioklasowom gimnazjalnem wykształceniem, posiadający gruntownie polski i russki i więcej niż początki niemieckiego, a także mający ładny charakter pisma, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty do Kurjera pod „Kelob." 18356

Młody człowiek, który pracował w handlu na prowincji, ostatnio w Warszawie, obecnie prosi o jakiekolwiek zajęcie. Chlubne świadectwa. Łaskawe oferty pod „Obeznany" przyjmuje Kurjer Warsz. 18540

Małżeństwo przyzwoite, bezdzietne, poszukuje mieszkania za usługę. Łaskawe oferty pod „S. K. 58" przyjmuje kantor Kurjera. 18610

Młoda, inteligentna osoba, znająca języki polski i niemiecki, poszukuje posady kasjerki. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „M. E. 30." 18576

Młoda osoba, wykształcona, posiadająca języki nowożytne z konwersacją, życzy sobie wyjechać na lato na wieś w lesistej okolicy. Wiadomość: Marszałkowska № 90, mieszkania 17, poprzeczna oficyna. 787r

Młoda osoba, z dobrej rodziny, obeznana z handlem, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla Zofji B. 18617

Niemka wykształcona (freblówka) z doskonałemi świadectwami, poszukuje miejsca do starszych dzieci. Pensja nie mniej 15 rubli miesięcznie. Oferty proszę adresować: poste-restante „K. N. 12." 18585

Osoba młoda, inteligentna, znająca język polski, gruntownie niemiecki, poszukuje miejsca buchalterki-korespondentki lub kasjerki tu w Warszawie lub na prowincji.— Może złożyć kaucję. Referencje najlepsze. Wiadomość: ulica Nowolipie № 48, mieszkania № 11, u właściciela domu. 18510

Osoba młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca kasjerki. W razie potrzeby może złożyć kaucję.— Proszę się zgłaszać od 12 do 2-ej po południu, Świętokrzyzka № 9, m. 6. 18620

Osoba znająca znaczniejsze miasta Europy, władająca językami, pragnie wyjechać za granicę jako towarzyszka, opiekunka dzieci lub chorych. Warunki przystępne. Ceglana № 1, m. 5, pomiędzy 2—5-tą. 18675

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca lektorki lub towarzyszki podróży, może się również podjąć opieki nad osobą słabowitą. Wilcza 15, m. 8. 18579

Osoba godna zaufania poszukuje parogodzinnego zajęcia, może być z panienkami lub starszą osobą na spacery, za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Obiady." 17502

Poszukuję miejsca ekspedjenta, inkasenta lub podobnej posady, mogę złożyć 200 lub 300 rs. kaucji. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. J. R. 18032

Poszukuję miejsca inkasenta, szwajcara, woźnego, numerowego, mam poręczenie lub kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Wierny." 18678

Rutynowany buchalter i korespondent polski, niemiecki, poszukuje posady w poważniejszej firmie. Świadectwa i referencje pierwszorzędne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „K. 25." 18573

Rolnik w sile wieku poszukuje posady. Doświadczenie kilkunastoletnie, rekomendacje chlubne. Stare-Miasto № 4, m. 5, od 3 do 5-ej po południu. 18592

Rządca-administrator poszukuje posady za mieszkanie lub pensję. Wspólna 38, mieszkania 7. 18616

Starsza panna z kilkoletnią praktyką, mogąca również zająć się szyciem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Oferty przyjmuje Kurjer „Starsza." 18511

Subjekt ekspedjent starszy, obznajmiony gruntownie z towarami galanteryjnemi i bielizną, szkłem, porcelaną, wyrobami platerowanemi, materjałami piśmiennemi, towarami żelaznemi i stalowemi, z chlubnemi świadectwami, posiadający języki polski, niemiecki i russki, pracował za granicą i w Warszawie u znanych firm, poszukuje posady od 15-go maja. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Mercur 500." 18079

Wykształcona niemka życzy sobie za małem wynagrodzeniem wyjechać na lato do wód lub na wieś do dziecka albo do towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „M. 153." 18595

Zarząd domu przyjmę, złożę kaucję. Oferty wyczerpujące przyjmuje kantor Kurjera „D. 4,000." 18564

Z konwersacją niemiecką, muzyką, tanio szukam zajęcia do opieki dzieci, towarzystwa. Długa 19, m. 17. 18647

50 rs. ofiaruję za wyrobienie posady ogrodnikowi-pszczelarzowi, wykwalifikowanemu praktycznie i teoretycznie. — Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „T. R. W." 18117

200 do 400 rubli dam za wyszukanie odpowiedniego miejsca agronomowi w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Odpowiednie." 18554

b) Zaofiarowane.

Chłopiec do blacharza potrzebny. Nowy-Świat 3. 18214

Bona niemka potrzebna. Elektoralna 53, m. 20, od 10 zrana do 4 po poł. 18499

Do kwiatów potrzebne zaraz panny podręczne i uczennice. Długa 19. 18677

Do krawieczczyzny panny potrzebne. Bednarska 27, m. 5. 18637

Do pracowni Natalji Wygodzkiej potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i rękawiarki za dobrem wynagrodzeniem. Niecała 8. 18601

Daleszyńska, Marszałkowska № 129. Potrzebne zaraz panny zdolne do krawiecczyzny. 17996

Dziewczynka od 14 do 16 lat potrzebna do usługi na wieś. Wiadomość: Chmielna 7, m. 20, od 4 do 5-ej. 18371

Do kancelarji warszawskiego więzienia wojskowego potrzebny pisarz z żołnierzy zapasowych, wyznania prawosławnego. Adres: ulica Dzika № 19. 18277

Krawcowa zaraz potrzebna do domu prywatnego. Wierzbowa 7, C. Scholz. 18701

Młoda polka z niemieckim, skromnych wymagań, potrzebna zaraz. Marszałkowska 86, m. 12, pomiędzy 3—4 po poł. 18525

Maszynistki zdolne do pończoch i do kamaszy potrzebne zaraz. Dzielna 30, mieszkania 1. 18682

Niemka (niestara) potrzebna jest na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami F. K. L. 18448

Natychmiast potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Marszałkowska 88, mieszkania 14. 18650

Niańka i kucharka z dobremi świadectwami potrzebne zaraz. Krochmalna 48, mieszkania 16. 774r

Osoba udająca się na kurację do Karlsbadu w miesiącu maju, życzy sobie mieć towarzyszkę podróży. Łaskawe panie zechcą się zgłosić dla bliższego porozumienia do właścicielki domu, ulica Długa № 30. 17950

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Wspólna № 36, m. 31. 18151

Potrzebny człowiek żonaty za stróża, żona którego mogłaby pełnić obowiązki służącej i znać się na kuchni. Wiadomość: Nowy-Świat 3, m. 1. 18574

Potrzebna bona niemka na wyjazd z muzyką. Długa 20, m. 2, od 10 do 12. 18570

Potrzebny jest uczeń do składu materjałów aptecznych. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Uczeń M. 18547

Potrzebna jest zaraz uzdolniona panna do staników. Ulica Elektoralna № 5, mieszkania 6. 18543

Panny podręczne do krawieczczyzny potrzebne. Złota 34, m. 14. 18534

Potrzebne panny do ubrań dziecinnych.— Chmielna 29, m. 29. 18524

Potrzebna bona młoda niemka z francuskim do 5-ga dzieci u izraelity z Rosji. Wiadomość: Twarda 13, mieszk. 10. 18515

Potrzebne panny podręczne i do rękawów zaraz. Marszałkowska 138, m. 5. 18651

Potrzebne zaraz podręczne i dziewczynki do nauki. Marszałkowska 135—11, Chełmicka. 18707

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki, spódniczarki i podręczne do pracowni Lucyny i Róży, Orla № 9. 18703

Podręczne do krawiecczyzny damskiej potrzebne zaraz. Piękna № 42, mieszk. 86, Godlewska. 18523

Potrzebny uczeń do jubilera z przyzwoitej rodziny. — Oraczewski, ulica Nowy-Świat № 136. 18522

Potrzebna bardzo zdolna maszynistka do roboty pończoch. Grzybowska 10, mieszkania 14. 18517

Potrzebny oficjalista gospodarczy do większego majątku. Zgłaszać się proszę: ulica Widok № 23, mieszkania № 6, między 3-ią a 4-tą. 18513

Potrzebna jest kobieta w średnim wieku w charakterze gospodyni. Długa 36, m. 2, do 1-ej w południe. 18507

Potrzebna jest do sklepu panienka przyzwoita, miłej powierzchowności. Wiadomość: Senatorska, w cukierni Jana Fruzińskiego. Język russki obowiązkowy. 18500

Potrzebne dziewczynki do robót włóczkowych. Tamże pomieszczenie dla panny lub wdowy. Krochmalna 71. 18639

Potrzebna niańka średnich lat, niemka lub polka. Złota 26, m. 7. 18496

Potrzebny subjekt fryzjerski na prowincję. Zechce się zgłosić: ulica Twarda 38, do Łebkowskiego. 18494

Potrzebne są panny do bielizny i uczennice zaraz płatne. Jerozolimska 58, mieszkania 15. 18492

Panny potrzebne. Pracownia sukien Malinowskiej, Widok 14. 18631

Potrzebne podręczne zaraz za dobrą zapłatą. № 95 Marszałkowska, w sklepie bluzek, № 95. 18624

Potrzebna służąca umiejąca dobrze szyć i mieć dogląd nad dwojgiem dzieci. Powązki, koszary Pułtuskiego pułku, mieszkanie pułkownika Kiryłowa. 18618

Panny do staników i spódnic potrzebne zaraz. A. Zaborowska, Freta 16, m. 24. 18613

Potrzebne zaraz polki mówiące po niemiecku. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 18611

Potrzeba panien zdolnych, spódniczarek i do nauki krawiecczyzny. Chmielna № 64, m. 30. 18700

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Niecała № 5. 18692

Potrzebna bona francuzka na wyjazd. Pensji 250 rubli. Niecała 12, m. 24. 18685

Potrzebna jest zdolna spódniczarka za dobrem wynagrodzeniem i z obiadami. Szkoła rzemiosł, Marjańska 6. 18676

Potrzebuję panienki do krawiecczyzny.— Warunki dobre. Porozumienie 8—10 zrana wieczór 9—10, Mokotowska 57, m. 12. 18674

Potrzeba czeladzi na skorochody i żółtą pasową robotę. Trębacka № 1, m. 11. 18671

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego.— Ulica Śliska № 7. 18670

Potrzebna panna do krawiecczyzny na miesiąc. Sienna № 23, m. 3. 18668

Potrzebna na wieś osoba młoda, inteligentna, mogąca się zająć ochronką i gospodarstwem oraz stanowić towarzystwo dla pani.— Wiadomość: Szpitalna 10—6, zakład mleczny, od 11 do 1-ej. 18665

Potrzebny jest zaraz uczeń grawerski do litografji C. Witanowskiego, Krakowskie-Przedmieście 64, gdzie resursa obywatelska. Uczeń pracujący przy szpilkach, który się już raz zgłaszał, zechce w interesie własnym pofatygować się do powyższego zakładu. 17981

Panny maszynistki i kilkanaście dziurkarek potrzeba zaraz do pracowni bielizny.— Ogrodowa 18, m. 20. 18661

Potrzebne są zaraz panny do krawiecczyzny zdolne. Bracka 11, m. 13. 18659

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz. Marszałkowska 142, M. Godlewska. 18225

Potrzebna szwaczka uzdolniona do reparacji dywanów. Królewska 3, magazyn starożytności. 18658

Potrzebni zaraz introligatorzy dobrze obznajmieni ze złoceniem biletów i książek. Wiadomość w litografji Flecka, Chmielna 86. 782r

Panna zdatna do sukien potrzebna. Elektoralna 47, mieszk. 14. 783r

Potrzebna panna do spódnic, zdolna. Elektoralna 31, m. 11. 18657

Potrzebne uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Piękna 44, m. 14. 18587

Potrzebne są panny do sukien zdolne, podręczne i do nauki. Daniłowiczowska № 8, m. 11. 18490

Potrzebny jest zaraz służący na wieś, zdrów, silny, tylko z najlepszemi świadectwami. Pierwszeństwo ma ten, który służył dużo na wsi. Zgłaszać się trzeba dnia 20 i 21 maja, między 9 a 10-tą zrana, do szwajcara hotelu Brühlowskiego. 18338

Potrzebna jest młoda służąca od 14 do 17 lat do pani mieszkającej w bliskości Warszawy. Hoża 52, m. 8, od 5 do 7-ej. 18372

Potrzebne są uzdolnione szwaczki do szycia kapeluszy na maszynie, w ręku, oraz do ubierania kapeluszy męzkich i chłopczyńskich. Wiadomość: fabryka kapeluszy słomkowych, Miodowa № 3. 18276

Rzeźbiarze potrzebni są i uczeń na przychodniego. Złota 7—9. Urbański. 18614

Uczeń chrześcjanin ładnie piszący, potrzebny do kantoru. Oferty pod „Chrześcjanin" przyjmuje Kurjer. 18648

Uczeń potrzebny do handlu spirytualji, obeznany, z dobremi świadectwami, Marszałkowska 123. 18549

Uczeń z kilkomiesięczną praktyką potrzebny do apteki na prowincję. Pensja 10 rs. miesięcznie. Wiadomość w aptece dra T. Heinricha, Plac Teatralny. 18217

Uczeń potrzebny do zakładu galwanicznego, Nowosenatorska № 9. 18093

Wydaję robotę bielizny męzkiej. Marszałkowska 98, magazyn bielizny. 18652

Za dobrem wynagrodzeniem, potrzebni są chłopcy na praktykę, do robót bronzowniczych i laubzegowo-grawerskich. Nowolipie 57, m. 26. 18569

Zecer drukarski potrzebny jest zaraz. „Rundo." Marszałkowska 123. 18537

Zdolnych prasowaczek drobiazgów, koszul i uczennic potrzebuje pralnia. Marjańska № 2. 18512

Zakłady mechaniczne Borman, Szwede i S-ka w Warszawie, poszukują korespondentów, znających gruntownie języki niemiecki, polski i russki. Obznajmieni z techniką będą mieli pierwszeństwo. Szczegółowe oferty piśmienne składać należy pod adresem firmy, Srebrna 16. 761r

Zdolne staniczarki i podręczne znajdą zaraz stałe zajęcie w magazynie wiedeńskim. Niecała 3, za dobrem wynagrodzeniem. 18272

Zakład ślusarsko-mechaniczny T. Klippel, Dobra 39, potrzebuje uczniów. 18191

Zaraz potrzebne są podręczne do krawiecczyzny. Chmielna 7, m. 8. 18691

Kupno i sprzedaż.

A) Welocypedy angielskie nowe, dawniejszych typów, poleca po nadzwyczaj niskich cenach Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 668r

A. Garnitur, tremo, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła. Krucza 10, mieszkania 9. 17242

A. Meble tanio. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 17240

A) Specjalny zakład urządzeń gazowych i lamp, Niecała № 1, wyrabia i posiada na składzie różne lampy gazowe po cenach przystępnych. Niemniej przyjmuje zamówienia na przedmioty z bronzu najświeższych modeli. 683r

A. Drexler, Nowosenatorska wprost hotelu Rzymskiego, po najumiarkowańszych cenach kołdry watowe, wojłokowe, flanelowe, letnie lekkie wigoniowe, kapy, materace, pierze, bielizna pościelowa do hydropatycznych systemu ks. Kneipa kuracyj, duże białe koce grefenberskie. 13697

Arkusze egzaminacyjne na arkusze libry ryzy sprzedaje skład papieru „Rundo" Marszałkowska 123. 18536

Adres: Widok 3. Do sprzedania suknie, żakiety, peleryny mało używane. 18710

Bryczka na resorach do sprzedania. Nizka № 62, wprost Smoczej. 18542

Bicykle nowe angielskie od rs. 60 poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. Cenniki bezpłatnie. 779r

Biżuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki, reparacje rzeczywiście tanio, bo w mieszkaniu. Obrączki złote para od rs. 6. Wybór pierścionków. Kupuję, zamieniam, wykupuję z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płacę najlepiej. Juwiler, jubiler, Nowy-Świat 61. 504r

Dywanowa piękna otomana i garnitur pluszem pokryty, ze stołem, bardzo tanio.—Długa 25—6. 15480

Do sprzedania dwa landa, kareta poczwórna, powóz. Krakowskie-Przedmieście № 7, romiza. 17252

Drzewo opałowe z absznytów i obladrów w sążniach, jest do sprzedania na tartaku, przy ulicy Czerniakowskiej № 49. 18092

Dwie pary rosłych, z dużemi chodami, młodych, kasztanowatych wałachów, z Węgier, do sprzedania. Nowy-Świat № 25, stróż wskaże. 18203

Do sprzedania bardzo ładne meble wschodnie częściowo lub w całości, duża otomana dywanowa, 2 fotele, balzak, 2 stoliki, otomanka kryta haftowanem suknem. Orla 4.—Wiadomość u stróża. 17802

Do sprzedania tanio garnitury frakowy i cyklistowski używane oraz zegarek złoty damski. Aleksandrja 11, m. 1. 18078

Dla blondynki kapelusz zupełnie nowy pozostawiono do sprzedania. Hoża № 8, Olczyk. 18582

Do sprzedania szarpie z nowych jedwabiów. Nowy-Świat 8, mieszkania 88, od godziny 12 do 4-ej. 18704

Dwudrzwiowa kasa nowa, wewnątrz stalą wykuta, z dwoma trezorami i skrytką, obstalowana za 360, do sprzedania z konieczności za 230. Tłomackie 13, Sikorski. 18649

Do sprzedania duża szafa sklepowa, oszklona, z drzwiami. Ulica Elektoralna 31, stróż. 18697

Fortepian w dobrym stanie sprzedam za 80 rs. Stare-Miasto № 17, m. 4. 18103

Fortepian nowy, krzyżowy, Kralla, sprzedam zaraz. Złota 34, stróż wskaże. 17951

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe do jednego konia i pary oraz koczyk z fordeklem używany. 18711

Fassy różnej objętości do sprzedania na Chłodnej 45. 15284

Fortepian palisandrowy krótki za 300 rs., garnitur mebli w bardzo dobrym stanie, stół, toaletka, duży filodendron. Chłodna 12, m. 5, od 4 do 6-ej. 18623

Faeton mało używany, lekki, do sprzedania. Żelazna № 89. 18656

Fortepian, kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 280. Pańska 10, m. 34. 18466

Fortepian 25, skrzypce 6 rubli sprzedam.—Ul. Marszałkowska róg Pięknej, mydlarnia. 18630

Fortepian o pięknym tonie do sprzedania. Włodzimierska 16, m. 12, codziennie od 12 w południe do wieczora. 18563

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, samowarnik, lustro. Pańska 29. 18497

Garnitur salonowy atłasem kryty, rzeźba antyk, zagraniczny, kompletnie nowy, do sprzedania w lombardzie na Nowym-Świecie pod № 1. Tamże fortepian i pianino oraz dywany do sprzedania. 18365

Garnitur mebli salonowy pluszem kryty rs. 105, garniturek 35, otomana 18, łóżeczko dziecinne, stół jadalny z blatami, szafa, krzesła wiedeńskie jasne po 140 kop. Widok 22, m. 24. 18702

Jest do sprzedania amerykan-faeton. Wiadomość: Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 18125

Kiszki gumowe, krany i wyloty do hydrantów, polecają po cenach bardzo umiarkowanych Kahan et Zelniker, Warszawa, Chmielna 28. 18094

Kupuję maszyny do szycia wszelkich systemów. Dzika 20, mieszkania 34. 18017

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgart, egzystującej od 1863 roku. Grzybowska 62. 17020

Krzesło dla chorego wiedeńskie, na podwójnych kołach, do sprzedania. Mazowiecka 12. Wiadomość u stangreta Aleksandra. 17955

Krochmal kartoflany suchy do sprzedania w każdej ilości. Wiadomość: Marszałkowska № 116, mieszk. 5. 17947

Kareta dwuosobowa świeżo pięknie odnowiona, chomonta angielskie białe bronzy, węgierskie żółte bronzy, siodło, waga dziesiętna do sprzedania. Ujazdowska 8, mieszkania 2. 18544

Koni para pociągowych potrzebna. Nowowielka 18, kantor. 18521

Kapy na łóżka do sprzedania. Nowy-Świat 57, m. 18. 18505

Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną i meble używane. Hoża 8. 1851[illegible]

Kredens duży z otwartemi szafkami, stół i krzesła. — Marszałkowska № 71, u stolarza. 18696

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Koń silnej budowy, sprowadzony ze wsi, młody, chodzi w pojedynce i parze, do sprzedania. Zielna 26, stróż wskaże. 18481

Kredens, szafa, łóżeczko dziecinne, toaleta, szafki kuchenne, stół do sprzedania. Sienna № 21, m. 12. 18352

Koń młody, rosły, powozowy, do sprzedania. Nowy-Świat № 54. 18457

Koni gniadych para z dużemi chodami, powóz, karetka, chomonta angielskie, razem lub pojedyńczo do sprzedania w hotelu Polskim. 18708

Kiełbasy litewskie, sery wyborowe. Mokotowska 42, do pierwszej. 17751

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 18663

Lustra stojące i wiszące w bronzowych, mahoniowych oraz orzechowych ramach, duży wybór. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 18012

Łóżek para orzechowych stylowych rs. 40, szafki do łóżek, umywalnie, szafy do bielizny 26. Stolarz, Leszno 44. 18320

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 17439

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio, Krak.-Przedm. 20, m. 15. 18425

Motor gazowy o sile 12 koni (normalnych) jest do sprzedania z powodu przenoszenia fabryki za miasto. Obejrzeć można w ruchu ul. Złota № 61. 18589

Mały komplecik do saloniku oraz kanapkę, 2 foteliki okolicznościowo sprzedam za bezcen. Ulica Szpitalna 5, lewa oficyna, parter. 18567

Meble aksamitem kryte, prawie nowe, takież portjery, lambrekiny, pianino, kandelabry zaraz do nabycia. Wiadomość: Wspólna 37, mieszkania 3. 17560

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 18254

Meble zabezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki, Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 18698

Meble tanio! Do sprzedania urządzenie salonu, sypialni i pokoju stołowego, oraz rozmaite inne meble, w całości lub pojedynczo. Jerozolimska 31, m. 20, w domu W-go Mierzwińskiego. 18699

Masło śmietankowe wyborowe 40 kop. funt sprzedaje mleczarnia, Hoża 7. 18159

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice-Krasinek sprzedaje codziennie świeże biuro właściciela dóbr, Krakowskie-Przedmieście 7 (po 40 kop. funt). 17487

Maszyny damskie, krawieckie, szewckie, kamasznicze, ręczne, gorseciarskie, nowe i używane, od rs. 15 do 110 gotówką i najdogodniejsze rozpłaty. Dzika 20, Tagszejn. 17181

Meble, otomanę sprzedam za 25 rubli, szeslong 18, garnitur czarny i inne bardzo tanio. Marszałkowska 77, tapicer. 18234

Niedrogo do sprzedania garniturek mebli mahoniowy dawniejszego fasonu ze stołem, oleodruki w ramach, suknia jasna z lekkiego jedwabiu z pluszem, nieużywana. Marszałkowska № 71, mieszk. 14. 18248

Otomany, garnitury nowe, używane, szeslong, umywalka niepraktykowanie tanio. Bracka 8, m. 19. 18672

„Obryw'u" Gonczarowa tom pierwszy lub obydwa kto mógłby odstąpić, zechce się zgłosić na Leszno 31, mieszk. 27. 18550

Otomany, garnitur gabinetowy sprzedam tanio. Marszałkowska 115—10. Robota urzędowa. 18484

Pianino z melodykonem, zagraniczne, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 17683

Pianino bardzo mało używane tanio do sprzedania. Chłodna 39, m. 20. 18632

Pracownia Marji Antoniny, Senatorska 30. Kilka sukien do sprzedania, fason bluzki od rs. 1, sukni od rs. 5. Potrzebne dziewczynki, uczennice. 18655

Pianina nowych konstrukcyj, z dobrym głosem i mechaniką, na dogodnych warunkach do sprzedania lub wynajęcia. Oboźna 9, Fiedler. 17169

Ferelotkę na stojących resorach, w dobrym stanie, sprzedaje się tanio. Koszykowa, naprzeciw ulicy Teodory, koszary 4-ej baterji, spytać podoficera Słowińskiego. 18291

Pianino nowe z paryską mechaniką do sprzedania albo wynajęcia. Długa 27, mieszkania 13. 18260

Rower sprzedam angielskiej fabryki szosowy, pneumatyk. Freta 32, właściciel domu. 18685

Rower do sprzedania, Leszno 33, o 9-ej zrana, stróż wskaże. 18687

Rowery. Ważne dla pp. cyklistów. Rzadka okazja nabycia razem lub pojedyńczo kilku rowerów mężkich półwyścigowych i damskich najsłynniejszej fabryki paryskiej „Rouxel et Dubois." Ceny b. przystępne. Wiadomość w cyklodromie, Składowa № 1. 18679

Rower półwyścigowy 35 funtów, nowy, sprzedam tanio. Ulica Trębacka 9, rzeźbiarz. 18669

Rower pneumatic angielski, mało używany, do sprzedania. Marszałkowska 116, mieszkania 2. 18107

Rower angielski pneumatyk, mocny, okazyjny, tanio. Wspólna 50, m. 2. 18367

Są do sprzedania łóżka orzechowe rozmaitego fasonu, u stolarza, ulica Chłodna № 18. 18628

Skrzypce do sprzedania tanio. Nowolipie № 8, m. 12. 18607

Szpak gadający i śpiewający do sprzedania. Aleksandrja № 14, m. 21 a, pierwsze piętro, od 1—3-ej. 18596

Stara cegła do sprzedania. Plac Krasińskich. 18629

Siano wyborowe z nad Buga sprzedaje się na centnary w składzie węgla Augusta Łapińskiego, ulica Twarda № 37, wprost Siennej. 709r

Sprzedam meble dębowe roboty Fitzkego: kredens (60 rs.), stół (30 rs.) i 12 krzeseł (72 rs.) Marszałkowska 87, m. 5, od 9—11-ej zrana i od 3—4-ej po południu. 18204

Szafy, kontuary, lustro i konsolka po cukierni są do sprzedania od 1-go lipca. Wiadomość: Długa № 20, Klimowicz. 17670

Ślusarskie narzędzia do sprzedania. Ulica Chmielna 49, m. 41. 18049

Sprzedaje się urządzenie sklepowe, szafy ze szkłem, w domu № 13 Nalewki. 17979

Tanio sprzedam 300 koszyków do wysłania raków lub owoców. Zaprzęgi angielskie, krakowskie, kredens stylowy dębowy. Szkolna 5, mieszk. 15. 18018

Wózek dziecinny na welocypedowych kółkach do sprzedania. Ciepła 17, mieszkania 43. 18555

Wyjeżdżając sprzedaję meble z salonu, stołowego i sypialnego pokoju, wielkie lustra, dywany i sprzęty. Nowowielka 15, m. 8. 17589

Z powodu żałoby nowa suknia do sprzedania w magazynie. Niecała № 7—10. 18241

Z powodu wyjazdu do sprzedania para koni powozowych. Wiadomość: ulica Długa № 30, u właścicielki. 18091

Z powodu przeniesienia magazynu mebli zjednoczonych stolarzy z Tłomackiego na ulicę Marszałkowską 152, są do sprzedania różne meble wysortowane, kanapy, fotele gięte, wyplatane, z ustępstwem o połowę ceny oraz szopa na murowanych filarach kryta papą. Wiadomość: Tłomackie 6. 18485

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble salonowe kryte żółtą jedwabną materją, otomana z dwoma fotelami, toaleta, umywalnia marmurowa, dwie szafki nocne, stół jadalny, firanki, dywany, lampy, komoda, rolety i miedź kuchenna etc. — Hotel Paryski № 64. 18606

3 Glazura i glans czarny do obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego oraz do wszelkich wyrobów skórzanych, poleca T. Nowakowska, Bielańska 8. 767r

10 łokci grenadiny pięknej, czarnej na suknię jest do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 18638

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.—Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno". 9861

Do sprzedania dom murowany, 3-piętrowy, w środku miasta.—Dochód roczny rs. 5,300.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Rola." 18398

Dom z placem do budowy kupię od Królewskiej—Koszykowej, do 120,000 rs.—Oferty przyjmuje Kurjer War. dla „Kupującego." 18545

Dom solidnie zbudowany, z komfortem zbudowany i skanalizowany, przy ulicy Hożej № 24.—Wiadomość u właściciela lub rządcy bez pośrednictwa. 18561

Do sprzedania piekarnia z wyrobami cukierniczemi. Wiadomość: Grzybowska № 20, Smulski. 18582

Dom we Włocławku, przy ulicy pierwszorzędnej, sprzedam na dogodnych warunkach, albo dział w połowie własności. Warszawa, Marszałkowska 136, skład win „Kaukaz". 18347

Do zamiany na dom majątek wł. 25, bez serwitutów, w tem: łąk nadrzecznych 3 włóki, zagajników wł. 5.—Gospodarstwo rybne na 20 morgach, reszta ziemia orna.—Budynki kompletne w bardzo dobrym stanie. Dwór murowany, ogród owocowy i spacerowy mórg 10.—Wiadomość: Żórawia 29, mieszkania 22, od godz. 12—2-ej. 18527

Do fabrycznego składu lamp i bronzów potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 10,000. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Lampy." 18660

Do sprzedania skład węgli z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Hoża 7. 781r

Interes handlowy wyrobiony chcę zamienić na mały plac w Warszawie lub blisko Warszawy, na wille letnich mieszkań zajmowanych. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Zamiana." 784r

Kupię dom w cenie 20,000 rs., właściciele raczą się zgłosić, Koszykowa № 30, m. 1. 18382

Kawiarnia w dobrym punkcie, na pryncypalnej ulicy, egzystująca od lat 20, zaraz do sprzedania z powodu nieprzewidzianych interesów. Wiadomość: Wielka 51, w składzie wódek. 18627

Lodownia do wynajęcia, lód do sprzedania.—Krochmalna № 48. 18546

Magle do sprzedania.—Ulica Ptasia № 4, dom Glassa. 18572

Magle z powodu słabości do sprzedania.—Śliska 54. 18644

Majątek ziemski w Grójeckiem, włók dwadzieścia, z lasem, sprzedam lub zamienię na dom. Wiadomość: skład porcelany Koralewskiego, Krakowskie-Przedmieście 87. 17635

Na fabryki potrzebujące ścieku wód, dla ogrodników, farbiarzy, rzeźników, parceluję kolonje na morgi w Targówku, wiorsta za Pragą. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanteryjny, od 5 do 7-ej. 16431

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu № 88, ulica Leszno. 15487

Poszukuję wspólnika z kapitałem od dziesięciu do dwunastu tysięcy rubli do interesu przemysłowo-handlowego dobrze procentującego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla W. Z. 15. 18609

Poszukuję 20 krów dojnych.—Oferty ulica Smolna 28, m. 6. 18518

Poszukuję od 1-go lipca dzierżawy folwarku, około 10 włók, możliwie najbliżej Warszawy, szosą (nie dalej 12 wiorst). Oferty przyjmuje Kur. pod „Warszawa." 18495

Rubli 30,000 do 100,000, do ulokowania na pierwszy numer domu w Warszawie, na mały procent.—Oferty z podaniem ulicy złożyć w kantorze Kurjera pod R. S. 30. 18493

Sklep spożywczo-owocowy jest do sprzedania zaraz, z ładnem mieszkaniem.—Marszałkowska № 87. 18556

Sklep spożywczy z dystrybucją, w dobrym punkcie, dobrze procentujący, z piwnicą, mieszkaniem dogodnem, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. — Ulica Twarda № 57. 18529

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam za 230 rs., z powodu wyjazdu na posadę. Twarda № 50. 18504

Sklep mączny, mieszkanie przy sklepie, z wszelkiemi wygodami, ładnie urządzony, do sprzedania.—Wiadomość: Świętokrzyzka № 13, w składzie wędlin, naprzeciw Włodzimierskiej. 185[illegible]7

Sklep spożywczy do sprzedania. Elektoralna № 26. 17898

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Wiadomość: Pańska № 34. 18236

Skład apteczny do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Olsztyński, Marszałkowska 87. 17[illegible]94

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Chmielna 24. 1862[illegible]

Sklep norymbersko galanteryjny, od lat kilkudziesięciu egzystujący, z powodu zmiany interesów tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Przejazd № 1. 1[illegible]579

Sklep spożywczy do odstąpienia, komorne tanie. Wiadomość: Żelazna 38, mieszkania 9. 18680

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: Złota 26. 18469

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Komorne tanie. Wronia 60. 18705

Z powodu śmierci właściciela sprzedaje się łaźnię w gub. Mohylewie. Wiadomość na miejscu, ul. Pocztowa. 18641

Za rogatką Belwederską dom do sprzedania. Ulica Długa № 1, u Grzegorza Uszyńskiego, za 1,000 rs. 18558

Ważna wiadomość. Magazyn mód, egzystujący od lat 18 przy ulicy Długiej, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Wąskiej. 17729

Z powodu wyjazdu do sprzedania dom, mocno zbudowany, obok Podwala, z dochodem pewnym 2,000 rs., bez pośrednictwa, za 14,700 rs. — Wiadomość Wspólna 26, m. 11, zrana do 1-ej z południa. 18310

Zakład cukierniczy z piekarnią, egzystujący lat piętnaście, z powodu zmiany interesów jest od św. Jana do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście, w kiosku naprzeciw kościoła po-karmelickiego. 18149

Z kaucją 6,000 rs. poszukuję administracji lub dzierżawy większego majątku w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty szczegółowe przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Królestwo." 18111

1,500 rs. potrzeba do pewnego korzystnego interesu. — Procent dobry: mieszkanie, stół, wszelkie wygody.—Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim dla „Uczciwych." 18578

1,800 rubli do wypożyczenia na pierwszy numer domu w Warszawie. Włodzimierska 4, adwokat Kwapiński. 18643

2,000 rs. kto pożyczy na hypotekę majątku ziemskiego, otrzyma przy małem zajęciu nad eksploatacją torfu 25 rs. miesięcznie, całkowite utrzymanie i 15% od czystego dochodu. — Adres: Jan Kobierzycki, Piotrków, w hotelu Wileńskim. 18603

3,000 łokci placu, Pańska 93, sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość w składzie maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 16. 671r

8,000 rs. do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie. Wiadomość w kancelarji rejenta Kulikowskiego. 18621

15,000 potrzebne na pierwszą hypotekę domu wartości 70,000 w Łodzi. Procent 8. Ulica Grzybowska 8, rządca domu. 18240

18,000 potrzeba na majątek gubernji piotrkowskiej bez długów i Towarzystwa, szacunek 100,000. Pośrednictwo wyłączone. Oferty: Wspólna 50, mieszkania 2. 18366

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 654r

Potrzebny zaraz dla młodego, stałego i spokojnego, lokatora pokój z meblami, oraz z obiadem, nie drożej nad 20 rs. miesięcznie. Oferty: Saski hotel № 96, „N. K." 13328

Poszukuje mieszkania przy inteligentnej rodzinie. Chłodna № 32, m. 24, zastać można do pierwszej. 18361

b) Zaofiarowane.

A. Senatorska 10, róg Daniłowiczowskiej do wynajęcia od 1-go lipca lub później, w oficynie na przeciw bramy, na parterze i w antresoli wielkie i małe pomieszczenia na zakłady przemysłowe. Wiadomość u zarządzającego domem. 16989

A. Senatorska 10, róg Daniłowiczowskiej do wynajęcia od 1 lipca r. b.: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia od 420 do 475, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia od 460 do 625, 3 pokoje przedpokój kawalerskie lub na kantor od 380 do 400 rs. Pokoje kawalerskie od 7½ rs. Suterena wielka i piwnica rs. 450. W każdym lokalu woda, klozet, lodownia pokojowa, balkon, w niektórych pokojach sypialnych umywalnie z wodą i ze zlewem. Wiadomość u zarządzającego domem. 16990

A. Sklepy obszerne, przy rogu Daniłowiczowskiej i Senatorskiej nowo-urządzone, do wynajęcia zaraz. Wiadomość u zarządzającego domem: Senatorska 10. 17795

A. Natychmiast do wynajęcia z powodu wyjazdu 4 lub 5 ładne pokoje, z łazienką, (wszelkie wygody), 520 rubli. Krucza 38. 18472

Dwa pokoje umeblowane, z przedpokojem, ze stołowaniem lub bez. Nowogrodzka № 23, m. 2, stróż wskaże. 17593

Do wynajęcia sala z siłą parową. Dzielna № 11. 18065

Dwa pokoje do wynajęcia zaraz. Parkowa 19, rogatka Belwederska. 18353

Jeden lub dwa pokoje do wynajęcia. Mazowiecka 11—10 18575

Lokale fabryczne z mieszkaniem, do wynajęcia zaraz. Dzielna № 95. 17992

Lokale fabryczne z siłą pary i piwnice i piec cukierniczy do wynajęcia. Grzybowska № 55, w miejscu. 18626

Mieszkania przy ulicy Żytniej № 38, w ogrodzie, a może być na fabrykę i letnie mieszkanie. 18302

Na 3-letnie miesiące od 1-go czerwca do wynajęcia 2 i 3 pokoje z meblami lub bez, front, 3-ie piętro z balkonami. Nowy Świat № 43, m. 11 i 13. 18520

Od 1-go lipca są do wynajęcia różne lokale, za przystępną cenę. Wiadomość: rog ulicy Wileńskiej i Targowej na Pradze № 144, miejscowość zdrowa. 18387

Od 8-go lipca lokal, 7 lub więcej pokojów, widny, suchy, dom skanalizowany. Róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 44, u stróża. 18001

Przy rodzinie inteligentnej pokój z całodziennem utrzymaniem od św. Jana dla panienki lub wdowy przy ulicy Żórawiej. Wiadomość: Chłodna 12, m. 5, od 4-ej do 6-ej. 18622

Pokój z kuchnią, umeblowany, do wynajęcia od 1 czerwca, na miesiąc lub dwa. Elektoralna 41, wiadomość u stróża. 18535

Pokój do wynajęcia zaraz, umeblowany lub nie. Jerozolimska 41—8. 18562

Pokój przy familji dla kobiety od każdego czasu. Erywańska № 14 d., m. 11. 18565

Pokój z meblami do najęcia. Wiejska № 3, m. 8. 18667

Pokój frontowy na pierwszem piętrze z osobnem wejściem, umeblowaniem i usługą zaraz do odnajęcia, Marszałkowska 116, m. 2. 18108

Pokój duży, umeblowany, lub z salonem, zaraz. Zgoda 1, m. 1. 17711

Pokój z przedpokojem i meblami do wynajęcia. Widok № 19. 18075

Sześć pokoi i kuchnia w domu skanalizowanym, 1-e piętro w oficynie, jedno wejście. Może być oddane na mieszkanie w połączeniu z zakładem przemysłowym od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 775

Salon duży, gabinet i przedpokój, I-sze piętro, front, samo w sobie z wygodami, dla doktora, adwokata i t. p. Do wynajęcia od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 776

Sklep o 2-ch otworach z pokojem od 1-go lipca r. b. do wynajęcia, Erywańska 5. 18097

Trzy duże pokoje z kuchnią umeblowane i z naczyniami kuchennemi do wynajęcia na trzy miesiące od 8-go czerwca do 8-go września, Chmielna 52, mieszkania 8. 18559

W nowo-wybudowanym domu, Tamka 29, do wynajęcia od 1 lipca lokale: po trzy, dwa i jednym pokoju, z kuchniami i wszelkiemi wygodami; tamże sklep na skład wódek. Wiadomość na miejscu. 17368

W domu № 9 ulica Berga, do wynajęcia od 1 lipca r. b. trzy pokoje z przedpokojem, alkową i kuchnią, na parterze, od frontu, na proceder lub mieszkanie prywatne. 16924

Zakład przewozowy Bolesława Kochanowicza, Daniłowiczowska 16, telefonu 719. Załatwia wszelkie przeprowadzki, opakowania. 18162

1-go lipca oddam dwa lokale (połączone w jeden lub oddzielnie), po 6 pokojów, pokoje dla służby, przedpokoje, kuchnie, wanny, waterklozety, I-sze piętro. Mokotowska 59. 16645

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, do wynajęcia zaraz do listopada. Ul. Pańska 10—32. 18539

3 pokoje, parter, front, dwa wejścia, 360 rub.; 2 pokoje, parter, oficyna, 200 rub.; 2 pokoje 3-cie piętro, 200 rub. Żórawia 43. 18689

3 pokoje, kuchnia, od frontu, oficyna, do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Świat 12. 17960

4 pokoje umeblowane z kuchnią, przedpokojem i innemi wygodami, do wynajęcia od 1 czerwca do 1 wrześ., lub 1 paździer. Widok 14, m. 16. 16442

6 pokoi, przedpokój, kuchnia, z balkonem od frontu, w domu skanalizowanym, tuż przy Marszałkowskiej, na ulicy Złotej, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Lokal na 1-m piętrze rs. 750; na drugiem piętrze rs. 650. Reflektanci zechcą się zgłaszać na ulicę Królewską № 6, m. № 9. 17863

6 pokoi, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Leszno 33. 18686

Letnie mieszkania.

A) Karlsbadskim kuracjuszom poleca ładne, tanie mieszkania, Jarosław Lahoda. Konwersacja polska, russka, francuska. Karlsbad Sprudelplatz. 18081

Ciechocinek „Willa Zofijówka" po gruntownem wyrestaurowaniu i odnowieniu, tak zewnątrz, jak i wewnątrz, różne lokale do wynajęcia, na parterze i piętrze, na całe lato i sezony. Wiadomość na miejscu. Właściciel F. Trelle. 722r

Ciechocinek. Willa Belle-Vue, mieszkania umeblowane, dogodne wśród obszernego, cienistego ogrodu w blizkości głównych łazienek, do wynajęcia na tygodnie i sezony. Wiadomość w Warszawie, Rymarska 10, m. 4. 18034

Ciechocinek. Różne lokale z meblami do wynajęcia w willi dra Lewenstama. Wiadomość: Nowogrodzka 22, m. 13. 18098

Druzgieniki. Willa Müllera, lokale umeblowane na lato. Wiadomość: Złota № 24, m. 15, od 9-ej do 12-ej w południe. 18265

Do wynajęcia dwa letnie mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, werendy, w lesie sosnowym, cena przystępna, widok piękny, Jabłonna, Józef Oleksiak. 18586

Do wynajęcia letnie mieszkanie w Komorowie przez Pruszków, 2 domy z ogrodami po 4 pokoje z 2 kuchniami i 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość na miejscu u Ciechomskiego. 18548

Do wynajęcia dwa letnie mieszkania składające się każde z dwóch pokoi, kuchni, sieni, werendy i piwnicy, w ślicznej i zdrowej miejscowości, mającej las i kąpiel, o godzinę drogi od kolei nadwiślańskiej, stacji Jabłonna. Wiadomość: Obożna № 10, mieszkania 13. 18509

Letnie mieszkania w willi Rozalin za rogatką Belwederską, po 1, 2 i 3 pokoje, z werendami, w ogrodzie, obok parku Łazienkowskiego. Długa 36, kąpiele. 18506

Letnie mieszkanie na wsi, 9 wiorst od st. dr. żel. W.-W. Radziwiłów, położenie śliczne, blizkość lasu i wody, z całkowitem utrzymaniem lub bez takowego. Bliższe szczegóły: Hoża № 46, mieszkania 12. 18519

Letnie mieszkanie, składające się z 1, 2, 3, 4 pokoi, kuchni z meblami, w ogrodzie, w pięknej lesistej miejscowości nad rzeczką, z wszelkiemi wygodami z dostawą artykułów i korespondencji, o 5 wiorst od st. Czyżew, kol. Petersburskiej dla E. B. 18526

Letnie mieszkanie w osadzie, 10 wiorst od Nowo Mińska, dosyć tanio. Wiadomość: Krakowskie № 4, m. 35. 18566

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Pruszkowie. Wiadomość na stacji u kasjera. 18666

„Letnik" znajdzie pomieszczenie przez tygodni pięć na wsi. Wiadomość od adresem: H. Lammel, Staszów, gub. radomska. Zgłoszenia do 20-go maja przyjęte. 18605

Letnie mieszkanie umoblowane, w Mosznie pod Pruszkowem. Złożone z 4 pokojów, werendy i kuchni. Mleko i produkty spożywcze na miejscu, kąpiel rzeczna. Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr Moszna na miejscu lub telefonem w cukrowni „Józefów". 785

Letnie mieszkania są do wynajęcia we wsi Mrozach, przyst. st. dr. Terespolskiej u p. Fabijańskiego. Okolica lesista. Wszelkie produkty żywności na miejscu. 18041

Letnie mieszkanie w pałacyku, ładny ogród, blizko las, godzina jazdy koleją Wiedeńską.—Jeszcze kilka pokoi pojedyńczych, z meblami, całodziennem utrzymaniem, obfitym nabiałem, miesięcznie. Wiadomość: Trębacka № 2, m. I, 1-e piętro. 18706

Na letnie mieszkania do wynajęcia 3 lub 4 pokoje przy mieście Góra Kalwarja, w majątku Moczydłowie; przejazd z Warszawy Wisłą statkiem i szosą karetką pocztową. 17620

O letnich mieszkaniach zawiadomienia przyjmuje i poszukujących informuje oddział wynajmu mieszkań przy kantorze komisowym, Nowosenatorska 6. 17900

Poszukuję umieszczenia na letniem mieszkaniu dla młodej panienki z jedenastoletnią dziewczynką przy inteligentnej rodzinie izraelskiej. Adresować „Dylion, Łęczyca". 18151

W Wilanowie przy parku pokój dla osoby pojedynczej do wynajęcia. Wiadomość w aptece A. Łopacińskiego na Nowem Mieście. 18531

W Wierzbnie, za rogatką Mokotowską na letnie mieszkanie lub całoroczne—jest sześć pokoi umeblowanych, z kuchnią i piwnicą do wydzierżawienia, na parterze i cztery z kuchnią na 1-m piętrze, świeżo odnowionych. Wiadomość w Wierzbnie—u administratora Łukaszewicza. 18230

W willi Młociny położonej za Bielanami, przy szosie zakroczymskiej do wynajęcia pałac z kompletnem urządzeniem i umeblowaniem, z kuchnią i pomieszczeniem dla służby w oddzielnym pawilonie, z lodownią, stajnią i wozownią, oraz wszelkiemi innemi wygodami. Prócz tego, kilka pomniejszych mieszkań w oddzielnych domkach, z umeblowaniem lub bez, stosownie do życzenia. Wiadomość bliższa w kantorze domu bankowego plac Teatralny № 11, dom W-go Neprosa. 17681

Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki, Trębacka № 5. Przyjmuje na przechowanie meble wyjeżdżających na letnie mieszkania i asekuruje takowe, ceny umiarkowane. 14193

Doniesienia rozmaite.

Amatorom palenia. Cygara odleżałe, tytonie świeże, papierosy najlepszych gatunków, galanterję tabaczną wykwintną możebnie tanio poleca Br. Łebkowski: Trębacka 11. 17797

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 13208

A) Letnikom praktyczne wyprawy na wieś. 108 sztuk niezbędnych przedmiotów za 10 rubli. Serwis stołowy 56 sztuk, garnitur do mycia 5 sztuk, 12 szklanek, 12 spodków, 6 szklaneczek, 6 kieliszków, karafka, solniczka, dzbanek, 3 salaterki do mleka, maselniczka, cukierniczka, czajnik. Nadto lichtarze ogrodowe po 80, 90 i rub. 1. Niklowe 1.25, 150. Lampy ogrodowe 2.40, kubki do wód mineralnych od 20 kop., rurki do picia, szklanki płaskie, butelki do podróży kieszonkowe latarki i baloniki kolorowe papierowe do iluminacyj, werend i ogrodów. Magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna. 751r

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 18640

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 17134

Damskie okrycia, peleryny, żakiety kortowe, pluszowe, aksamitne, kostjumy angielskie, artystyczna pracownia wykonywa. Krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 780r

Exsiccator. Niszczy radykalnie grzyb drzewny, osusza wilgoć w murach. Inżeniera Ritter, Marszałkowska 111. 16950

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu Saskiego. 18681

Farbuje, pierze, wyplamia garderobę męzką i damską. Farbiarnia: Leszno 26. 10420

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam ubieram podług najnowszych modeli paryzkich. Nowy-Świat 28. 18694

Kapelusze ubierają się na poczekaniu podług modeli. Jadwiga Przewóska. Niecała 10, mieszkania 8. 18408

Mamki wiejskie i miejskie ze świeżym pokarmem. Orla № 10. 18226

Mleko codzień świeże. Dostawa od 5-ciu garncy. Cena 20 kop. F. Stiller. Chmielna 45. 18109

Mężatka przyjmie dziecko do piersi, pokarm świeży, Wiadomość za rogatką Belwederską 3, m. 12. Smażyńska. 18636

Majer Dawid Szpencer zgubił paszport, wydany mu przez burmistrza m. Kałuszyna gub. warszawskiej. Uprasza znalazcę o złożenie w magistracie łódzkim. 786r

Nagrody rs. 15, Bartłomiej Skiba lat 22, wyjechał do Brazylji podobno, dziś znajduje się w kraju i familja poszukuje, kto wskaże miejsce jego pobytu otrzyma powyższą nagrodę. Adres: ulica Orla № 11, mieszkania № 1. 18516

Oddam na własność pięciotygodniowe dziecię nie chrzczone płci żeńskiej. Ewa Kral, ul. Wronia 68, róg Ogrodowej. 18551

Od 30 kop. kapelusze do ubierania. Żórawia № 31, m. 11. 18373

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, m. 13. 18538

Pianino do wynajęcia. Aleja Belwederska, róg Wilczej 35, m. 7. 18646

Robię suknie od 2-ch rubli, bieliznę 15 kop., kapelusze ubieram 30 kop., przerabiam wszelką garderobę. Hoża 36—7, parter. 18619

Śniegockiego „Hodowla nasion" kosztuje 1 rs. Skład główny w księgarni Wacława Obuchowskiego: Szpitalna 5. 17108

Tanio, elegancko ubieram, przerabiam kapelusze, kapotki. Wspólna 40, m. 21. 18591

Zgubiono zegarek złoty damski, z brelokiem w kształcie sztyletu dnia 15 maja, w okolicach Alei Ujazdowskich. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod 109 na Marszałkowską, m. 6, za nagrodą. 18568

Zgubiony został w piątek przechodząc ulicą Mazowiecką stalowy zegarek, ze złotą dewizką. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie tegoż za nagrodą, na ulicę Królewską № 10, m. 3. 18508

Zacherlin jedyny środek wytępiający robactwo. Skład główny: St. Staniszewski, Marszałkowska № 99, skład apteczny. 16402

✱) Magazyn mód, Nowy-Świat 20, przyjmuje kapelusze do przerabiania, prania, ubierania, pióra do farby i fryzowania, oraz wyucza strojów. 17554

●) Na pomniki fotografje na porcelanie wiecznie-trwałe, sposobem w ogniu wpalanym artystycznie wykonywa malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, Warszawa, Bracka 20. 13399

W drukarni Kurjera warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Мая 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).